

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i geldowego dr. Marjan Chełmickowski
wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 18

Poznań, środa dnia 13 stycznia 1932

Rok XXVII

Po wyroku

A więc wyrok w procesie przeciw posłom „Centrolewu” zapadł: skazani zostali: Ciołkosz, Dubois, Mastek, Prager i Putek po trzy lata więzienia. Kiernik, Lieberman i Barlicki po dwa i pół roku. Bagiński na dwa lata, a Witos półtora roku. Uniewinniony został tylko jeden z oskarżonych, ten, który się upokorzył. Sawicki...

Wyrok został wydany dnia 13 stycznia roku Pańskiego 1932 przez sąd, w którego skład wchodził sędziowie: Hermanowski jako przewodniczący, oraz Rykaczewski i Leszczyński. To wobec — historycznej wagi wyroku.

W tej chwili, pod bezpośrednim wrażeniem, nie napiszemy o wyroku tym — ani słowa. Każde zresztą słowo mogłoby wrażenie powszechne tylko osłabić. Niech wyrok idzie sam w społeczeństwo i niech w nim właściwe wywoła echo.

Od skazanych dzieli nas — wiadomo wszystkim — przepaść ideowa, dzieli światopogląd, dzieli od jednych cała, od innych prawie cała przeszłość. Ale jedna nas z nimi w ostatnim okresie łączyła rzecz, jedna łączyła sprawą zasadniczą, w tej chwili o losach Polski decydująca: walka o prawo w państwie, jako państwa tego fundament. To w chwili tej decyduje o stosunku naszym moralnym do skazanych.

Ale wyznajemy, że pod wrażeniem wyroku myślimy mniej o skazanych, a więcej o — Polsce. Skazani wniosą oczywiście apelację. A Polska? Polska z cudzej, a przedewszystkiem własnej winy, z winy oficjalnej swej polityki tak strasznie zdystansowana przez szantażujące świat Niemcy, idące do swego celu, — Polska, która potrzebuje wewnętrznej zwartości i siły, siły przede wszystkim moralnej, — Polska będzie znów przedmiotem strasznych ataków po obu stronach oceanu przy triumfalnej radości Berlina. To jest istota tragizmu Polski w niebezpiecznym okresie stosunków międzynarodowych i brutalnego naporu niemieckiego.

Jakkolwiek wypadł wyrok sądu pp. Hermanowskiego, Rykaczewskiego i Leszczyńskiego, pod względem moralnym i politycznym siedział na ławie oskarżonych przez dni 55 system „legendy” i jego waleci, i system ten i jego waleci zeszli z ławy oskarżonych — obarczeni potępieniem całej zdrowej opinii publicznej.

Przed procesem kierownicze tylko czynniki polityczne poszczególnych stronnictw znały, jeżeli nie we wszystkich szczegółach, to w znacznej mierze, konspiracyjno - kryminalne knowania i poczynania „naprawiaczy” Rzeczypospolitej. Dzięki procesowi ogół polski poznał prawdę, — brutalną, cyniczną prawdę „rzeczywistej rzeczywistości”

Ale stwierdzić należy, że obok tej brutalnej i cynicznej prawdy o „ideowych” sternikach „sanacyjnego” obozu ujawniło się w procesie długoletnie krótkowidztwo kierowniczych czynników lewicowych i odnośnych umiarkowanych ich sojuszników. Przecież

Wyrok skazujący w procesie brzeskim

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.). — O godzinie 12,08 sąd wszedł na salę, ażeby ogłosić wyrok w procesie brzeskim. Mnóstwo publiczności na ulicy. Przed gmachem i wewnątrz gmachu bardzo wiele policji. Wyrok z art. 102 część I: przygotowywanie do spisku. Skazani Ciołkosz, Dubois, Mastek, Prager i Putek po 3 lata, Kiernik, Lieberman, Barlicki po 2 i pół roku, Bagiński 2 lata, Witos 1 i pół roku ciężkiego więzienia, Sawicki — uniewinniony.

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.). — Wszyscy oskarżeni z wyjątkiem osk. Sawickiego, zostali skazani. Sawicki został całkowicie uniewinniony. Skazani zostali z art. 102 część I, tj. przygotowywanie do spisku. U wszystkich więzienie ma być zastąpione przez dom poprawy.

O godz. 12,15 sąd usiadł, odczytawszy wyrok, a przewodniczący Hermanowski zaczął odczytywać motyw wyroku. Odczytywanie wyroku trwało do godz. 12,55.

Dla Sawickiego uchylono środek zapobiegawczy wobec jego uniewinnienia, a wobec skazanych zastosowano środek zapobiegawczy, t. zn. zatrzymanie kaucji.

Po ogłoszeniu wyroku i motywów ława obrońców gremjalnie wstaje i

każdy po kolei zapowiada apelację. Podobne oświadczenie z ramienia oskarżenia składa prokurator Rauze.

Zaznaczyć należy, że prokurator Grabowski był nieobecny.

Obrońca Śmiarowski prosi, ażeby krótkie motywy do wyroku załączono do sprawy, gdyż obrońcy pragną się z niemi zapoznać przed złożeniem apelacji.

Po wyczerpaniu spraw formalnych przewodniczący Hermanowski zamyka posiedzenie i sąd wychodzi.

Z ław oskarżonych rozlegają się okrzyki. Ciołkosz woła: Niech żyje P. P. S.! Wśród publiczności zaczynała wołać: Niech żyje Polska i wznosić inne „niecenzuralne” okrzyki. Publiczność, wśród której jest dużo pań, zaczyna cisnąć się do ław oskarżonych i wręcza skazanym kwiaty.

Woźni sądowi są bezsilni. Powoli dopiero mogą usuwać publiczność z sali. Publiczność, wychodząc, ustawia się szpalerem, ciągnącym się od sali sądowej poprzez gmach aż do samej ulicy. Kiedy oskarżeni przechodzą wzdłuż szpalery, publiczność urządza im owacje, wręczając kwiaty i wznosząc okrzyki.

Na ul. Miodowej tłum publiczności. Policja konna i piesza utrzymuje porządek. (w.)

Herriot odmówił współpracy w rządzie Laval

Paryż, 13. 1. (Tel. wł.). Premier Laval zaofiarował tekę spr. zagr. Herriotowi, przyrzekając mu reprezentację grupy socjalnych radykałów w rządzie odpowiadającą jej liczebnemu znaczeniu.

Paryż, 13. 1. (PAT). Członkowie grupy soc. - radykałów, obecni w Pa-

ryżu, postanowili jednomyślnie odrzucić propozycję współpracy z Lavalem.

Po odbytej rozmowie z Lavalem Herriot oświadczył, iż osobiście, jako deputowany, będzie popierał Laval'a w wszelkich kwestiach, dotyczących interesów narodowych.

Bank Międzynarodowy odmówił Rzeszy przedłużenia kredytu na 100 milj. dolarów

Bazylija, 13. 1. (Tel. wł.). — Oświadczenie kanclerza Brüninga, że Niemcy przestają płacić odszkodowania, miało natychmiast następstwa w bazylijskim Banku Międzynarodowym. Mianowicie na wniosek p. Moret, dyrektora Banku Francuskiego, rada nadzorcza Banku Międzynarodowego odmówiła Rzeszy przedłużenia kredytu na 100 milionów dolarów, których płatność przypada 4 lutego. Uchwała ta zapadła jednomyślnie mimo protestów prezesa Reichsbanku, dr. Luthera, który dowodził, że zarządzenie to gotowe pokonać kurs marki niemieckiej.

W kołach politycznych uważają uchwałę bazylijską za ostrzeżenie pod

adresem Niemiec. Pełne zrealizowanie tej uchwały będzie zależało od przebiegu konferencji lozańskiej i od zachowania się na niej Niemiec.

Paryż, 13. 1. (PAT). Pisma tutejsze sądzą, że decyzja rady administracyjnej Banku Wypląt Międzynarodowych stanowi rzeczywistą przestrożę dla Niemiec.

„Le Journal” pisze: „Francja zaznała w ten sposób najdobitniej, że kredyty udzielone Niemcom są bezwzględnie terminowe i nie będą stosowane w dalszym ciągu, jeżeli Rzesza dążyć będzie do obalenia długów reparacyjnych. Odpowiedź na deklarację Brüninga nie mogła być dobitniejszą”.

oni to lata całe tamtym torowali drogę, przecież oni to w tym właśnie celu prześcigali się tak długo w bezwzględnej zwalczaniu obozu narodowego.

Nie zmienia to oczywiście w tej chwili zgoła stosunku naszego do skazanych jako ludzi. Stwierdzamy tylko krwawą ironię losu, — tak krwawą, że

trudno w dziejach znaleźć przykład podobny.

Proces brzeski potwierdził, że jedynie obóz narodowy miał zawsze właściwy, konsekwentny, trzeźwy i nieugięty stosunek do systemu, któremu się wydał, że może dzień dzisiejszy uważać za dzień swego triumfu.

Furor teutonicus

Jeden z młodych prehistoryków polskich, p. mgr. Konrad Jażdżewski, asystent Państw. Muzeum Archeologicznego w Warszawie, odbywa obecnie podróż naukową po Niemczech, zbierając materiał do przygotowywanej większej pracy. O ile w większości wypadków nie robiono mu żadnych trudności w korzystaniu ze zbiorów muzealnych, to w Złotowie wpuszczono go do muzeum dopiero po telefonicznym skomunikowaniu się z regencją w Pile, a w Dyrłowie (Rügenwalde) na Pomorzu niemieckim umożliwiono mu dostęp do zbiorów dopiero po długich targach i po wyraźnym zwróceniu uwagi na możliwość podobnego traktowania uczonych niemieckich w Polsce, gdzie spotykają się oni dotąd z wszelkimi ułatwieniami.

Po wyjeździe p. Jażdżewskiego z Dyrłowa ukazały się w „Schlawer Zeitung” trzy artykuły, inspirowane przez kierownika muzeum miejscowego, p. Rosenow'a, niesłychanie napastliwe i nieprzyzwoite w tonie, które z pobytu młodego uczonego polskiego robią nie zwykłe ważne zdarzenie polityczne i zawierają szereg napaści na naukę polską, w szczególności na tych uczonych, którzy w ostatnich latach badali muzea Pomorza niemieckiego, mianowicie prof. Kostrzewskiego i jego uczniów: ks. dr. Łęgę i mgr. Jażdżewskiego. Artykuły te o wymownych tytułach (jeden zatytułowany był „Forschung und Raub” tzn. „Badanie i rabunek”) insynuują uczonemu polskiemu „bezwstydnie beczelne wykorzystywanie niemieckiej uprzejmości” — przy czym autor zaznacza, że w Dyrłowie Polaków przyjęto na szczęście ozięble — mówią o „polskim wesszeniu” w niemieckich muzeach („polnische Schnüffelei”), o podjudzaniu z ich strony przeciwko Niemcom i t. p. i zarzucają prehistorykom polskim, że na materiałach przez Niemców zebranych zamierzają oprzeć hipotezy o polskim charakterze Pomorza niemieckiego.

Jak humorystycznym jest ten zarzut odnośnie do młodego prehistoryka, którego przyjazd do Dyrłowa wywołał u p. Rosenow'a ten atak „furor teutonicus”, dowodzi najlepiej fakt, że celem jego podróży jest studium ekspansji jednej z kultur nordyjskich młodszej epoki kamiennej, a zatem badanie jednej z najstarszych kolonizacji, jakie wyszły ze Skandynawji, późniejszej kolebki ludów germańskich, co powinno być przez Niemców powitane raczej z uznaniem i radością. — Trzeba przyznać lojalnie, że niemądry wybrzyk p. Rosenow'a nawet wśród jego kolegów, kierowników innych muzeów niemieckich, wywołał zakłopotanie i potępienie i nie odbił się ujemnie na dalszej pracy p. Jażdżewskiego, mimo, że intencja wspomnianych artykułów była w tym kierunku aż nadto wyraźna.

Czy min. Maginot został otruty?

Paryż, 13. 1. (Tel. wł.). Wielką sensację wywołują tu artykuły Maurrasa w „Action Française”, który dowodzi, że min. Maginot został otruty przez agentów niemieckich. Min. Maginot zmarł, jak wiadomo, na tyfus. Maurras twierdzi, że bakcyliami tyfusu były prawdopodobnie zatrute ostrzygi, których spożycie spowodowało chorobę ministra.

Ludność m. Wilna.

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.). — Liczba ludności, stale zamieszkującej Wilno bez wojska skoszarowanego wynosi 194.878. (w)

Bankructwo polityki międzynarodowej i polskiej polityki zagranicznej

Przemówienie senatora Stanisława Kozickiego, wygłoszone w komisji spraw zagranicznych Senatu d. 12 marca r.b.

Uwagi wstępne

Zacznę od dwóch wstępnych uwag. Po pierwsze chcę stwierdzić, że trudno jest przemawiać w komisji spraw zagranicznych Senatu. Normalny przebieg byłby taki: przemówienie ministra, później dyskusja nad tem przemówieniem. Jednak przemówienia pana ministra są tak rzadkie, tak odległe od dyskusji, a wypadki polityczne tak szybko biegają, że jest zupełną niemożliwością dla tego, który ma wobec tego przemówienia zająć jakieś stanowisko, ograniczyć się do przemówienia ministra w komisji spraw zagranicznych Senatu, a nawet do dwóch przemówień w Sejmie i w Senacie. Przyszły inne wypadki, wobec których trzeba zająć stanowisko. Dlatego też będę się zajmował nie tyle przemówieniem pana ministra, ile ogólnym położeniem politycznym. Po drugie, chcę stwierdzić, że moment, w którym dyskutujemy, jest, bez przesady, rzeczywiście momentem wielkiej wagi. Dziś chyba już nikt nie wątpi, że świat cywilizacji zachodnio-europejskiej przechodzi głębokie przesilenie, które jest dopiero początkiem, które się będzie pogłębiać i które, wobec tego, wymaga od państwa przewidywania i mądrej polityki. Dlatego, nie tylko to, co się dziś robi, ale to, co się mówi, nabiera szczególnego znaczenia. Dziś każdy musi wziąć swoją odpowiedzialność, jak mówią Francuzi: „prendre ses responsabilités”. Ci, co mają ster w swem ręku, mają oczywiście odpowiedzialność większą; od tego, co się dziś robi, zależy przyszłość. Powinniśmy dokładnie sobie zdawać sprawę z tego, że wypadki w świecie tworzą łańcuch, którego ogniwa są związane w myśl prawa przyczyn i skutku. To, co dziś w Polsce się robi, może mieć skutki za rok, 2, 10, lub 20. Te skutki, które my, albo nasi następcy zobaczą, będą w dużym stopniu zależne od tego, co się dziś robi. Oto dlaczego spoczywa wielka odpowiedzialność na naszym pokoleniu, nie tylko na tych, którzy są u steru, lecz także na tych, którzy muszą się ograniczyć do zajęcia stanowiska.

W polityce międzynarodowej nie tylko rząd ma coś do powiedzenia, ale i naród. Społeczeństwo oddziałuje na bieg polityki; musi ono — conajmniej — wiedzieć, do czego i jakimi drogami rząd idzie, jakie ma cele, jakim się rządzi programem, z jakich wychodzi założeń. Nawet w państwie tak scentralizowanym, jak państwo sowieckie, pp. Litwinow i Mołotow wyjaśniają, jeśli nie społeczeństwu, to swoim zwolennikom, jakie są ich cele, jakie motywy działania.

Tembardziej musi się to dziać w państwach zachodnich, do których należy Polska. Nie można sobie wyobrazić skutecznej polityki zagranicznej, jeśli poza nią nie stoi świadomość narodowa. Powołam się na państwa zachodnie, które się oderwały od demokracji. We Włoszech wielką troską kierownika polityki zagranicznej jest, aby każdy obywatel dokładnie wiedział, do czego się idzie i jakimi drogami. W centrum cywilizacji zachodniej, w Rzymie, wiadomo, że bez oparcia o naród, nie można prowadzić polityki wewnątrz i polityki zagranicznej w szczególności.

Kryzys gospodarczy

Rzucając się w oczy cechą położenia międzynarodowego w chwili obecnej, jest kryzys. Ale nie dość powiedzieć kryzys, trzeba zdać sobie sprawę z istoty tego kryzysu. Dotychczas wielu sądziło, że to jest jeden z tych przejściowych kryzysów, na które państwo w wieku XIX i XX, kiedy po pewnym okresie niepowodzeń następowały lata dobrobytu. Dziś coraz więcej ludzi dochodzi do wniosku, że to nie jest przesilenie przemijające, lecz kryzys całego systemu gosp., jaki dotychczas w Europie i w świecie panował, że nie da się tu zaradzić żadnymi paljatywami, że trzeba będzie sięgnąć bardzo głęboko.

Przyczyny tego kryzysu są różnej natury. Są przyczyny gospodarcze, ale są też inne. Przyczyny gospodarcze określiłbym w ten sposób, że kryzys jest wynikiem zmiany geografii produkcji światowej, jest wynikiem tego, że Europa straciła swój prymat gospodarczy w świecie, że przesunęły się warunki produkcji i wymiany.

Skutkiem tego te kraje, które nie są przystosowane do nowego układu stosunków, są najsilniej przesileniem objęte. Temi krajami są kraje najbardziej uprzemysłowione: Anglja, St. Zjednoczone i Niemcy. Skutkiem tego one właśnie przechodzą najgłębszy kryzys.

Kryzys polityczny

Następstwa kryzysu gospodarczego ujawniają się na terenie politycznym. Błędna polityka zaś wzmagala kryzys gospodarczy. Równoległe do kryzysu gospodarczego rozwija się kryzys polityczny. Na czym polega kryzys polityczny? Do odpowiedzi na to pytanie przywiązuję bardzo wielką wagę.

Kryzys ten polega na załamaniu się systemu politycznego, który był stosowany w Europie od czasu zakończenia wojny. Ten system polityczny był odpowiednikiem systemu gospodarczego. W Europie powojennej sfery gospodarcze oddziaływały w sposób decydujący na politykę. Natura życia gospodarczego ma swoje prawa i swoje wymagania. Ludzie, którzy tem życiem kierują, przenieśli swoje interesy i swoje doświadczenia w sferę życia politycznego i sprawili, że utworzył się system polityczny, oderwany od rzeczywistości.

Polityka powojenna wielkich mocarstw była oparta na złudzeniu, że rok 1919 stanowi przełom w życiu ludzkości, że od roku tego obowiązują nowe formy politycznego działania. Nic w życiu ludzkości od roku 1919 się nie zmieniło: te same namiętności, te same dążenia, te same pierwiastki natury ludzkiej działają w dalszym ciągu. Ludzie są tacy sami, jak byli temu 3000 lat. Nie mogą wdawać się w szczegóły, lecz wezmę parę przykładów. Wszak w chwili, gdy my dziś dyskutujemy, gdy powołujemy się na rozmaite piękne zasady, w Mandżurji toczy się wojna, prawdziwa wojna chińsko-japońska. Dowodzi to, że metody, które miały zapobiec wojnom, całkowicie zawiodły.

Jest to fakt nowy, który trzeba uwzględnić w rachunku politycznym. Można sobie wyobrazić, że to, co się stało w Azji, może się powtórzyć w Europie. Liga Narodów, mając zadania piękne i obszerne pole działania, nie jest — jak widać — zdolna skutecznie wkroczyć tam, gdzie w grę wchodzi starcie istotnych interesów. Nie trzeba mieć szczególnej wyobraźni, by przewidzieć, że w Europie zjawia się państwo, które kiedyś wytworzy fakty dokonane, podobnie, jak to zrobił Japończyk w Mandżurji. Na Dalekim Wschodzie stworzono fakty dokonane, celem obrony istniejących traktatów. W Europie może się zjawiać państwo, łatwo się domyśleć jakie, które może chcieć wytworzyć fakty dokonane w zakresie nie obrony, ale zwalania traktatów.

Podobnie przekonał się, że w dziedzinie gospodarczej zawiodły sposoby, wskazywane przez tak zwane sfery gospodarcze. Zabiegi i zarządzenia, robione zgodnie z ich radami i wskazaniemi, doprowadziły do jeszcze większego zamętu.

System genewsko-locarneński służył Niemcom

Na tych przykładach starałem się udowodnić, że system pacyfikacji, system, który można nazwać genewsko-locarneńskim, zawiodł. Z tego wniosku, że ten system w dalszym ciągu nie powinien być stosowany, bo z doświadczeń porobionych, z faktów stwierdzonych, trzeba wyprowadzić wnioski. Komu system ten oddał rzeczywiste usługi? Powiem krótko i wzięto: system ten, oczywiście wbrew woli tych, co go stosowali, służył interesom państwa niemieckiego. Dzięki temu, że został on zastosowany w polityce powojennej, Niemcy uzyskali możliwość osiągnięcia szeregu zdobyczy. Nie będą wchodził w szczegóły, powiem krótko: Locarno, ewakuacja Nadrenji, oświadczenie, że nie będą pacyfikować odszkodowań, projekt Anshlusu, bliskie już oświadczenie, że się nie będą liczyli z ograniczeniami co do zbrojeń.

Słowem, dzięki temu właśnie systemowi i dzięki mądrości polityków niemieckich, przedewszystkiem Stresemanna, Niemcy osiągnęli to, że mimo klęski wojennej, mimo kryzysu gospodarczego u siebie, mimo różnych trudności, mają jedno powodzenie za dru-

giem, a b. państwa sprzymierzone są w tej sytuacji, że albo będą musiały na nowo okupować Nadrenję, albo też nie pozostanie im nic innego, jak ustąpić Niemcom w sprawie odszkodowań i w sprawie zbrojeń. Otóż to jest zastęga (dla Niemiec) Stresemanna, że potrafił wyzyskać dla interesów niemieckich system polityki powojennej w Europie. Trzeba to sobie jasno i wyraźnie powiedzieć: System polityczny, który był stosowany po wojnie przez lat 10 — wbrew interesom tych, co go stosowali — dał Niemcom możliwość osiągnięcia tych rezultatów, do jakich doszli. Tej rzeczywistości trzeba odważnie spojrzeć w oczy. Ludzono się, że Niemcy dzielą się na dwa odcinki: że są Niemcy republikańskie i monarchistyczne, demokratyczne i arystokratyczne, pacyfistyczne i chęć wojny. Gdzie są te Niemcy dzisiaj? Czy jest różnica między Brüningiem a Hitlerem? Niema żadnej! Jest jedynie różnica w metodzie.

Ludzono się, że przez ustępstwa na rzecz Niemiec można będzie uzyskać to, że wyrzekną się one dalszych swych celów. Za ewakuację Nadrenji zyskano plan Younga i uważano to za ostateczne załatwienie sprawy odszkodowań. Proszę sobie przypomnieć przemówienia ministrów francuskich, którzy dowodzili, że wprawdzie zgodzili się na ustąpienie z Nadrenji, lecz zato uzyskali plan Younga. Finansisci

zaś byli dumni z tego, że wynaleźli genialny sposób w postaci komercjalizacji długów niemieckich, i że zapewnili spłatę tych długów, przemieniając je z politycznych na zwykłe. Co z tego wszystkiego zostało? Niema wojsk w Nadrenji, lecz niema już i planu Younga, bo nikt mnie nie przekona, że Niemcy cokolwiek i komukolwiek zapłacą. Błędem fundamentalnym, z którego dziś wszystko wynika, była przedterminowa ewakuacja Nadrenji. Gdyby sprzymierzeńcy pozostali do r. 1935 w Nadrenji, kanclerz Brüning nie złożyłby takiego oświadczenia, jak to, któreśmy czytali przed kilkoma dniami. Przeżyłszy doświadczenie równie konkluzyjne jak doświadczenie w laboratorium. Ewakuacja Nadrenji była podcięciem fundamentów, na których się opiera traktat wersalski. Dla nas, którzy wiemy, że po ewakuacji, po odszkodowaniach, po rozbrojeniu, po Anshlusie, na liście postulatów niemieckich stoi rewizja granicy polsko-niemieckiej, doświadczenie to musi nabrać, nie chcę powiedzieć tragicznego, bo to byłoby za silne, ale bardzo silnego wyrazu.

A więc stosowano system polityki, który pomógł Niemcom do wydobycia się z całego szeregu węgłów Traktatu Wersalskiego. System ten dziś się załamuje. Zapowiedziane zmiany ministerjalne we Francji, są symbolem tego załamania. (Dokończ. nastąpi).

1/4 czy 3/4?

W poprzednich artykułach na temat nowej mniejszości ordynacji wyborczej przedstawiliśmy system ścieśnionego (ograniczonego) głosowania na 1/4 kandydatów jako przywilej dla mniejszości i hazard dla większości. Widocznie ujemne strony tego systemu nasunęły się nawet samym autorom projektu, skoro — jak się dowiadujemy — podobno zmieniono go w ten sposób, że utrzymano wprawdzie ścieśnione głosowanie, ale takie, że wyborca będzie głosował nie na 1/4 lecz na 3/4 kandydatów.

Czy ta zmiana istotnie została w projekcie wprowadzona, o tem przekonamy się już niedługo, ponieważ w poniedziałek projekt ustawy zamorskiej został uchwalony przez Radę Ministrów, a zatem w najbliższych dniach wpłynie do Sejmu.

Faktem jest, że w pierwotnym projekcie, przedłożonym przed samemi świętami Bożego Narodzenia na konferencji „sanacyjnych” samorządowców było głosowanie na 1/4 kandydatów. Tak też wydrukował ten projekt „Samorząd Terytorjalny”. Zmiana w ostatecznej niemal chwili tak ważnego może najważniejszego w całym projekcie, postanowienia rzucałaby niezbyt pochiebne światło na dojrzałość decyzji autorów projektu.

Albowiem głosowanie na 3/4 kandydatów prowadzi do wyników zupełnie odmiennych, aniżeli głosowanie na 1/4. O ile to ostatnie jest przywilejem mniejszości, to głosowanie na 3/4 daje bardzo wielkie korzyści większości, choćby tylko względnej. Objaśnimy to na przykładzie, przyjmując dla wyrazistości porównania te same cyfry, które przytoczyliśmy w jednym z poprzednich artykułów.

Przykład nasz był następujący: Głosuje 1600 osób w okręgu 8-mandatowym:

- Lista 1 — 800 głosów
- Lista 2 — 350 głosów
- Lista 3 — 250 głosów
- Lista 4 — 100 głosów

Reszta głosów rozstrzelona.

Według systemu proporcjonalnego (dotychczasowego) lista 1 otrzymałaby 5 mandatów, lista 2 dwa mandaty, lista 3 jeden mandat.

Przy systemie ścieśnionego głosowania na 1/4 kandydatów każda z list otrzymałaby po 2 mandaty.

A przy głosowaniu na 3/4? Przy tym nowym systemie lista 1 otrzymałaby 3/4 czyli 6 mandatów. Pozostałe dwa mandaty uzyskaliby dwaj kandydaci z listy 2. Listy 3 i 4 nie otrzymałyby żadnego mandatu.

Można przytoczyć przykład o wiele jaskrawszy. Przypuśćmy, że przy tej samej ilości głosujących:

- Lista 1 otrzymała 400 głosów
- Lista 2 otrzymała 350 głosów
- Lista 3 i 4 po 340 głosów

W tym wypadku tak przy systemie proporcjonalnym, jak i przy głosowaniu na 1/4 każda z list dostałaby po 2 mandaty. Przy głosowaniu zaś na 3/4 lista 1, która skupiła 25 proc. głosów, otrzymuje 75 proc. mandatów czyli 6 (z 8). Lista 2 bierze pozostałe dwa mandaty. Listy 3 i 4 wychodzą bez mandatu.

Widzimy tu zatem ogromne uprzywilejowanie względnej większości. System ten w rezultatach swoich przypomina znaną reformę wyborczą Mussoliniego, która względnej większości gwarantowała 2/3 wszystkich mandatów.

Sprawiedliwość każe przyznać, że głosowanie na 3/4 kandydatów jest mimo wszelkich zastrzeżeń rozumniejsze i lepsze, aniżeli na 1/4. Zapewne „sanacja” spodziewa się, że tą względną większością — ewentualnie przy pomocy Żydów — w miastach środkowej, wschodniej i południowej Polski — będzie ona. Zobaczymy; w każdym razie nie będzie tak „dobrze” w całej Polsce. Jakkolwiek zresztą będzie, przy głosowaniu na 3/4 uniknie się nadmiernego rozbijania społeczeństwa, które byłoby nieuniknione przy głosowaniu na 1/4.

Ujemna strona głosowania na 3/4 leży gdzieś indziej. Nie wiemy, czy system ten będzie zastosowany także w gminach wiejskich (w przyszłości gromadach) w Małopolsce. Jeśli tak było, to na terenie Małopolski wschodniej system ten byłby katastrofą dla polskości. W gminie wiejskiej, gdzie Polacy liczą więcej, niż 40 proc., a mniej niż 50 proc. ludności — a takich gmin jest wiele — otrzymają oni tylko 25 pr. (1/4) mandatów. Tam, gdzie Polaków jest 20 — 30 proc., wystarczy, że Rusini podzielią się na dwie grupy, liczące n. p. 37 proc. i 33 proc., aby Polacy nie dostali ani jednego mandatu.

Tam właśnie, w gminach wiejskich o mieszanej narodowości, system głosowania na 1/4 mógłby być korzystny dla polskiej ludności. Ale ideologia „państwowa” „sanacji” nie pozwala na różne systemy wyborcze w różnych częściach kraju. A skutkiem tego — albo głosowanie na 1/4 będzie krzywdą dla ludności polskiej w miastach, albo głosowanie na 3/4 pokrzywdzi ludność polską po wsiach, na wschodzie. Czyli: tak źle i tak niedobrze. M. K.

Spór zarobkowy na Śląsku

Katowice, 13. 1. (Tel. wł.). Rokowania, prowadzone w Katowicach w sprawie obniżki płac w przemyśle żelaznym w hutach żelaza o 25 proc., nie dały żadnego wyniku. Przedstawiciele pracowników przeciwstawili się jakimkolwiek obniżkom zarobków, motywując to m. in. tem, że wobec wielkiej liczby świętów robotnik nie zarabia minimum na utrzymanie miesięczne, określone przez wskaźnik drożyzniany na około 170 zł. miesięcznie. Spór będzie oddany do komisji arbitrażowej.

Katowice, 13. 1. (Tel. wł.). Rozjemca na okręg śląski na mocy ostatniego rozporządzenia rządu Rzeszy Niemieckiej zarządził obniżkę zarobków hut/żelaznych na Śląsku Opolskim o 15 proc. Zniżka obowiązuje od 10 stycznia do 31 maja r. b. (w)

KONTO KOMITETU

zleśnienia pomocy biednym i bezrobotnym na miasto Poznań P. K. O. nr. 213 005.

Olbrzymi pożar w niemieckim cyrku Sarasaniego

Cyrk rozbił baraki na przedmieściu Antwerpii — Niemcy podejrzewają podpalenie

Bruksela, 13. 1. (Tel. wł.). Ubiegłej nocy wybuchł olbrzymi pożar w cyrku Sarasaniego, który rozłożył namioty w Antwerpii na przedmieściu Berchem. Ogień powstał w garderobie, którą zniszczył. Dalej zniszczone zostały siodlarnia i warsztat krawiecki. Stąd przerzucił się ogień na barak, w którym pomieszczonych było 20 słoń, z których trzynaście zostało tak ciężko poparzonych, że musiano 12 dobić, podczas gdy jeden zbiegł i utonął. Straty wynoszą przeszło 4 miliony franków. Stajnia, w której znajdowało się 200 koni, oraz inne klatki ocalały. Berlin, 13. 1. (Tel. wł.). Dzisiejsza południowa prasa berlińska szeroko

rozwodzi się nad pożarem w cyrku Sarasaniego. „B. Z. am Mittag“ przypomina protesty i demonstracje uliczne przeciw występowi niemieckiego cyrku. Wczoraj otrzymała dyrekcja cyrku pocztówkę, w której jakiś nieznajomy groził zniszczeniem cyrku. Straż ogniowa przybyła rzekomo dopiero w dwie godziny po zaalarmowaniu, ponieważ musiała, jak twierdzi berliński dziennik, postarać się o zezwolenie burmistrza. Cały teren ogromnego cyrku odgradzony został przez wojsko, które pomagało w akcji ratowniczej. Akcją wojskową kierował osobiście komenderujący generał.

Szpiegostwo w niemieckiej flocie wojennej

Gdynia, 13. 1. (Tel. wł.). Władze niemieckie aresztowały w Kilonji czterech mężczyzn, podejrzanych o zdradzenie Francji tajemnic niemieckiej marynarki wojennej. Najważniejszą zdobyczą władz niemieckich jest niejaki Karl Seeck, wachmistrz sztabowy Reichswehry, który był specjalistą od torped i przez jakiś czas zajmował

nawet stanowisko wykładowcy w szkole torpedowej we Flensburgu. — Seecka zdradził wystawny tryb życia. Aresztowanych przewieziono do Lipska, gdzie zasądzeni będą przy drzwiach zamkniętych przez trybunał Rzeszy. Nazwiska dalszych aresztowanych brzmią: bracia Rollmann i Fürchtenicht. S. B.

Jest różnica między b. malarzem a b. tajnym radcą cesarskim

Dwa listy: Hugenerga i Hitlera — Dalsza akcja na rzecz kandydatury Hindenburga

Berlin, 13. 1. (PAT). Wczoraj późnym wieczorem Hitler wystosował do kanclerza list zawiadomieniem, że partja nar.-soc. niezależnie od stanowiska wobec osoby prezydenta Hindenburga odrzuca projekt rządu Rzeszy, zmierzający do przedłużenia mandatu prezydenta Rzeszy w drodze parlamentarnej. Równocześnie narodowi socjaliści wypowiadają się zasadniczo przeciwko planowanemu przeprowadzeniu nowych wyborów Hindenburga większością 2/3 głosów Reichstagu. Ogłoszenie tego listu wywołało silne wrażenie w opinii publicznej. Nawet „Voss. Ztg.“ podkreśla z naciskiem, że odpowiedź Hitlera wyróżnia się dodatnio pod względem treści i formy

od listu Hugenerga. Dziennik podkreśla, że w tych dwóch listach uwidocznić się różnica, jaka zachodzi między b. malarzem pokojowym a b. tajnym radcą cesarskim. Berlin, 13. 1. (PAT). Z inicjatywy hr. Westarpy odbyła się konferencja przywódców partji ludowej, chrześcijańsko-socjalnej, Landvolku, str. państwowego, gospodarczego i bawarskiej partji ludowej. Zebranie uchwaliło wyłonić Komitet międzypartyjny w cel uprzygotowania akcji na rzecz kandydatury Hindenburga. Berlin, 13. 1. (PAT) Komitet centr. partji komunistycznej Niemiec uchwalił wystąpić z własnym kandydatem na stanowisko prezydenta Rzeszy.

Nowelizacja kodeksu karnego

Z przebiegu wczorajszej dyskusji w Sejmie

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.). — Jak już donosiliśmy pokrótce, na wczorajszym posiedzeniu Sejmu toczyła się szeroka dyskusja nad przedłożeniem rządowem o nowelizacji kodeksu karnego. Sprawozdawca pos. Paschalski (B. B.) uzasadniał przedłożony projekt tem, że obowiązujące nowe przepisy postępowania karnego w niektórych punktach wykazywały się niezgodne z warunkami życia i potrzebami wymiaru sprawiedliwości. W obecnym bowiem stanie rzeczy tok prac sądów karnych jest silnie zahamowany. Koszta postępowania zaś przekraczają koszty możliwości skarbhu. Nowela zmierza do usprawnienia działalności sądów karnych, normując bardziej restrykcyjnie zakres i tryb powołania dowodu ze świadków w sądach okręgowych i apelacyjnych. Jej myślą przewodnią jest ekonomja pracy sędziowskiej oraz oszczędność kosztów postępowania przy zachowaniu w całej pełni rekojmii procesowych stron, wyjaśnia ona też te przepisy procesowe, których brzmienie budziło w praktyce wątpliwości. Komisja nie przychyliła się następnie do propozycji rządowej, dotyczącej bezwzględnej możliwości korzystania na rozprawie sądowej ze zeznań oskarżonego i świadka, złożonych w tej sprawie, za słuszną natomiast uznano zmianę, odnoszącą się do postępowania dowodowego przed sądami grodzkimi. Komisja poparła reformę postępowania odwoławczego, zamę projektowaną przez rząd, wychodząc z założenia, że apelacja służyć ma kontroli wyroków w pierwszej instancji, a nie może być pełną drugą instancją. Komisja dodała jednak prze-

pis, by nowe dowody można było przedstawić nie tylko w skardze apelacyjnej, ale także w dalszym toku procesu odwoławczego. W dyskusji pos. Babski (Stron. Ludowe) staje w obronie poprawek swego klubu i zarzuca, że ministerstwo sprawiedliwości przystępuje w zbyt szybkim tempie do nowelizowania kodeksów; mówca dopatruje się zahamowania prac sądów w licznych procesach politycznych i prasowych, wreszcie uskarża się na wprowadzanie polityki do sądów oraz na fakt, że większość poprawek Stronnictwa Ludowego nie została przez komisję uwzględniona. W sprawie przysięgi duchownych mówca nie podziela stanowiska komisji prawniczej. Pos. Nowodworski (Kl. Nar.) twierdzi, że nowelizacja kodeksu, który obowiązuje od 1 lipca 1929 r. przychodzi zbyt szybko i należałoby z nią jeszcze poczekać. Mówca krytykuje zwłaszcza ustalenie terminu, danego oskarżonemu dla przedstawienia nowych dowodów. **Proces Mikulskiego i Kotlińskiego** Gdynia, 13. 1. (Tel. wł.). Wiceprokurator sądu okręgowego w Starogardzie, Łepki, kończy obecnie opracowanie aktu oskarżenia przeciw budowniczym Mikulskiemu i Kotlińskiemu, którym zarzuca się oszukańcze bankructwo i nadużycia przy budowie gmachu poczty w Gdyni. Termin rozpoczęcia procesu nie jest jeszcze wyznaczony, ale prawdopodobnie wypadnie w drugiej połowie lutego. Sprawę

przeciw Mikulskiemu i Kotlińskiemu, która odbędzie się w Gdyni, prowadzić będzie wiceprezes s. o. Heidrich, ten sam, który przewodniczył w procesie przeciw b. posłowi Kwiatkowskiemu. Budowniczowie Mikulski i Kotliński przebywają nadal w więzieniu śledczym. Sędzia śledczy wyraził gotowość zwolnienia ich za kaucją i żądał za każdego 50 000 zł. Aresztowani przez swojego obrońcę wnieśli narazie sprzeciw z powodu, ich zdaniem, zbyt wysokiej żądanej kaucji. Proces Mikulskiego i Kotlińskiego budzi tutaj bardzo wielkie zainteresowanie, ponieważ niewątpliwie odsłoni tajemki gdyńskich panów budowlanych i przyczyni się do oczyszczenia atmosfery. S. B.

Sprawa autonomji uniwersyteckiej.

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.). — Według ostatnich wiadomości, sprawa ograniczenia autonomji uniwersyteckiej ma polegać narazie na odebraniu w praktyce senatom akademickim praw dyscyplinarnych w stosunku do studentów, którzy byłiby podporządkowani ministerjalnym komisjom dyscyplinarnym. Poza tem badana jest sprawa nowego statutu szkół akademickich. W kołach profesorskich projekty te wywołują silne sprzeciw. Prawa dyscyplinarne senatów należą do podstawowych cech autonomji uniwersyteckiej.

Dochodzenia policyjne w biurze O. W. P.

Dzisiaj w południe do biura Komitetu Dzielnicowego Obozu Wielkiej Polski przy św. Marcinie 65 przybyło 2 agentów policji śledczej wraz z rzeczoznawcą, którzy oświadczyli, że mają polecenie stwierdzić, czy jedna z przychwyconych przez policję ulotek antyżydowskich napisana została na maszynie do pisania, używanej przez Komitet.

Przeprowadzone na miejscu badania maszyny do pisania oraz powielacza dało wynik negatywny i w tym sensie sporządzono protokół, poczem przybyli urzędnicy opuścili lokal Komitetu.

Dwa wyroki śmierci

Antoni Ostrychacz i Jan Podsiadło pracowali razem z Antonim Kulecą w Sierakowie (pow. międzychodzki). Po dłuższych obserwacjach przekonali się oni, że ich towarzyszy posiada większą ilość gotówki i nosi stale, zaszytą w kamizelce. Obaj zmówili się, napadli na Kulecę, zabili go uderzeniem łomu w głowę, ograbili z 500 zł, a zwłoki zakopali w lesie. Znalezione je następnego dnia i wskutek wszczętych dochodzeń po paru tygodniach zdemaskowano zbrodniarzy. Sąd okręgowy skazał w pierwszej instancji Ostrychacza na karę śmierci a Podsiadłego na 15 lat ciężkiego więzienia. Oskarżeni i prokurator wnieśli odwołanie. Trybunał apelacyjny rozważał dziś właśnie sprawę i wydał wyrok, zasądzaający obu zbrodniarzy na karę śmierci. Skutkiem w kajdany odstawiono ich do więzienia przy ul. Młyńskiej. (z)

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 13. 1. 1932 r. Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna. Do notowania doszło tylko w dwóch papierach w dziale papierów procentowych, mianowicie płacono za 5 proc. pożyczkę konwersyjną 38.50, natomiast handlowano 8 proc. listy dolarowe stare po nieco niższym kursie 68.— w zafiarowaniu. Reszta papierów z powodu rozbieżności kursów podaży i kupna nie doszła do transakcji. Z akcji bankowych względnie przemysłowych poszukiwano jedynie Bank Polski po 103.— bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.
Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominalu):
5% Pożyczka konwersyjna 38½% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred.
68% O.
Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 13. 1. 1932 r.
Warunki: Handel hurtowy parytet Poznania, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:
Standardy w obliczeniu ćwierćlitrowego gęstościomierza: 1) żyta poznańskiego 71.3 kg. (121 f. w. h.); 2) żyta pomorskiego 69.95 kg. (119.1 f. w. h.); 3) psze-

nicy poznańskiej 74.8 kg. (127.1 f. w. h.); 4) pszenicy pomorskiej 74.35 kg. (126.4 f. w. h.); 5) jęczmienia poznań i pom.: a) 64 do 66 kg. b) 68 kg.; 6) owsa poznań i pom. 43.55 kg. (74.1 f. w. h.).

Ceny tranzakcyjne
Żyto 790 tonn par. Poznań . . . 27.25
Uspokobienie spokojne
Pszenica 75 tonn par. Poznań . . . 24.75
Uspokobienie spokojne.

Ceny orientacyjne
Jęczmień a) 64—66 kg. . . . 20.50—21.50
Jęczmień b) 68 kg. . . . 22.25—23.25
Uspokobienie spokojne.
Jęczmień browarowy . . . 24.50—26.00
Uspokobienie spokojne.
Owies . . . 21.50—22.60
Uspokobienie słabe.
Maka żytnia 65% wł work. 37.50—38.50
Uspokobienie spokojne.
Maka pszen 65% wł work. 35.75—37.75
Uspokobienie spokojne.
Otreby żytnie . . . 15.75—16.25
Otreby ośienne . . . 14.00—15.00
Otreby pszenne (grube) . . . 15.00—16.00
Żezak . . . 32.00—33.00
Gorzycza . . . 33.00—40.00
Groch Victoria . . . 24.00—28.00
Groch Folgera . . . 29.00—32.00
Seradela . . . 25.00—28.00
Koniczyna czerwona . . . 150.00—190.00
Koniczyna biała . . . 280.00—360.00
Koniczyna szwedzka . . . 125.00—145.00
Koniczyna żółta odluszczona 125.00—145.00
Przełot . . . 260.00—300.00
Tymoteusz . . . 40.00—55.00
Rajgras angielski . . . 50.00—60.00
Słoma luźna . . . 3.40—3.65
Słoma prasowana . . . 4.75—5.00
Siano luźne . . . 6.00—6.50
Siano luźne nadnoteckie . . . 7.80—8.30
Siano prasowane . . . 9.00—9.50
Maku h lniany 36—38% . . . 30.00—32.00
Makuch rzepakowy 36—38% . . . 21.00—22.00
Makuch słonecznik 46—48% . . . 21.00—22.00
Ogólne uspokobienie spokojne.
Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 105 tonn.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.906 zł.; w Gdańsku na Warszawę 8.91 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mk niem. w dewizach 210.30 zł., gotówką 209.25 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173.41 o 173.67 zł. gotówką 173.07 zł.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 13. 1. 1932 r.
Waluty
Dolary St. Zjedn. tr.: 8.90½, sp.: 8.92½, kup.: 8.88½.

Dewizy:

	trans.	sprzeż.	kup.
Lelgja	124.05	124.36	123.74
Holandja	358.60	359.50	357.70
Gdańsk	173.75	174.18	173.32
Nowy Jork			
kabel	8.927	8.947	8.907
Londyn	30.50	30.63	30.33
Parvż	34.99	35.08	34.90
Praga	26.41½	26.48	26.35
Wajcarja	174.10	174.53	173.67
Berlin	211.35		

Tendencja utrzymana, z odcieniem mocniejszym.

Papiery wartościowe i obligacje:
4% poz. inwest. . . . 84.60 84.25
4% poz. inv. szt. ser. . . . 92.50
5% poz. konw. . . . 40.00
4% premj. Col. . . . 43.25
6% poz. dol. . . . 54.50 56.00
7% poz. stabil. . . . 55.00 54.00

Akcje w złotych:
Bank Polski . . . 0.00—105.00
Tendencja dla akcji utrzymana.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona olejste za 1 000 kg.
Berlin, 13. 1. 1932 r.
Pszenica march 75—76 kg. 224.00—226.00
Tendencja słabsza.
Żyto march 72—73 kg. . . 198.00—200.00
Tendencja słabsza.
Jęczmień . . . 158.00—167.00
Tendencja stała.
Jęczmień pastewny i przemyślowy . . . 150.00—155.00
Tendencja stała.
Owies march . . . 135.00—143.00
Tendencja spokojna.
Maka pszena . . . 27.50—31.25
Tendencja utrzymana.
Mak. żytnia 70% . . . 27.10—29.25
Tendencja utrzymana.
Ospa p.żenna . . . 9.50—10.00
Tendencja utrzymana.
Ospa żytnia . . . 9.50—9.75
Tendencja utrzymana.
Groch Victoria . . . 21.00—27.50
Groch drobny jadalny . . . 21.50—24.00
Groch pastewny . . . 15.00—17.00
Peluska . . . 16.00—18.00
Bób . . . 14.00—16.00
Wyka . . . 16.00—19.00
Łubin niebieski . . . 10.30—12.00
Łubin żółty . . . 14.90—15.50
Seradela nowa . . . 22.00—27.00
Kuchy lniane 37% . . . 11.90—12.00
Kuch. z orzecha ziemnego 12.10
Kuch. mielone (maczka) 12.00
Wytkółki suche paryt Berlin 6.50
Śrót Soja ekstrahowany 43% loco Hamburg 10.50
Śrót Soja ekstrahowany 49% loco Szczecin 11.30
Płatki ziemniaczane . . . 12.10—12.30
Ogólna tendencja słaba

Projekt zmiany ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym

Prezes Rady Ministrów złożył Sejmowi wniosek ustawodawczy, dotyczący zmiany ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 roku o Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Zmiany te są poważne i odnoszą się do trzech działów: 1) opłat, 2) przymusu adwokackiego i 3) prawa ubogich.

Dla szerokich warstw ludności najważniejszą zmianą będą te, które zamierzono wprowadzić w zakresie opłat. Według art. 13 ustawy powyższej opłata obecna wynosi 30 zł. Projekt przewiduje konieczność oznaczenia wartości przedmiotu sporu, w sprawach zaś, dotyczących świadczeń porównawczych, nieograniczonych lub dożywotnich, wartość ma być oznaczona za lat 10, przy świadczeniach ograniczonych czasem — według sumy za cały czas, nie więcej wszakże, niż 10 lat. Jeżeli wartości sporu nie można określić winno to być w skardze zaznaczone.

Opłaty wynoszą: przy wartości przedmiotu sporu do 10.000 zł. — 60 zł., przy wyższej — 60 zł., od pierwszych 10.000 zł. i 0,4% od reszty. Od skarg o nieokreślonej wartości Trybunał sam wyznacza opłatę w granicach od 60 do 600 zł. Skarżący w każdym razie opłaca minimum 60 zł. O ile Trybunał uzna, że wartość jest wyższa, skarżący winien w oznaczonym terminie uiścić dodatkową opłatę.

W razie pozostawienia skargi bez rozpoznania, Trybunał może zarządzić zwrot opłaty, nie więcej jednak, niż połowę.

W sprawie przymusu adwokackiego dotychczasowa ustawa nie obowiązywała województw: wileńskiego, nowogrodzkiego, poleskiego i wołyńskiego. Ponadto osoby, posiadające wykształcenie prawnicze, mogły wnosić skargi bez podpisu adwokata, oraz uczestniczyć w rozprawach, zastępcami jedynie stron mogli być adwokaci. Przedłożony projekt ustala, że obowiązują zastępstwo przez adwokata, z wyjątkiem wypadków, gdy stroną są adwokaci, sędziowie, prokuratorowie, profesorowie i docenci prawa polskich szkół akademickich, notariusze, mający kwalifikacje sędziowskie lub adwokackie, jak również posiadający wykształ-

cenie prawnicze urzędnicy państwowi i oficerowie zawodowi. Skarżącemu zwolnionemu od opłat Trybunał może przydać adwokata z urzędu.

Celem zwalczania pieniactwa dodano do art. 26 ustęp, ustalający, że w razie oddalenia skargi i stwierdzenia, że wniesienie skargi było jawnie bezzasadne, Trybunał może wymierzyć skarżącemu dodatkową opłatę w wysokości do 600 zł.

Co do zwalniania od opłat na podstawie t. zw. prawa ubogich dotychczasowa ustawa nie zawierała ścisłych wskazań. Projekt ustala, że Trybunał może zwolnić od opłat skarżącego, który się wykaże odnośnym zaświadczeniem, wydanym przez władzę administracji państwowej lub samorządowej, zwierzchności służbowej lub sądu opiekuńczego. Zaświadczenie winno obejmować dokładne dane, dotyczące stanu rodzinnego, majątku i dochodów skarżącego.

W załączonym do projektu uzasadnieniu powiedziano, że w roku 1923 wniesiono do Trybunału Najwyższego 2.110 skarg, w roku 1930 — 10.000, a w roku 1931 liczba skarg wyniesie zapewne 11.000. Połowa przeszło tych spraw, jako mało uzasadniona, jest odrzucana na posiedzeniach niejawnych, z pozostałych zaś tylko 40% jest uwzględniane na rozprawach. Pomimo powiększenia etatów sędziowskich, Trybunał jest przeciążony nadmierną ilością spraw, strony zaś oczekują wyroku przeciętnie 2½ roku.

Podwyższenie opłat wpłynie z jednej strony na zmniejszenie składanych skarg, z drugiej — przyczyni się do zwiększenia dochodów skarbu, gdyż obecnie budżet Najw. Trybunału Administracyjnego wynosi 1.200.000 zł., dochody zaś tylko 350.000 zł. Ze względu powyższych podniesiono opłatę z 300 do 600 zł. za bezzasadne wnoszenie skarg (pieniactwo).

Przymus adwokacki wprowadzony ma być ze względu na zachowanie koniecznych formalności, wówczas, gdy osoby z temi formalnościami nie obznajmione przewlekają sprawę. Również zastępstwo strony przez adwokata wyłącznie, niewątpliwie przyczyni się do szybszego załatwienia sprawy. Z. K.

Legion Wielkopolski

Z Okręgu XX. Związku w Wągrowcu.

Ostatnio odbył się w Wągrowcu zjazd prezesów i delegatów okręgowych. Z ramienia zarządu Związku był obecny sekr. gen. por. rez. Kismanowski, który też przewodniczył zjazdowi. Zebranie zajął prezes okręgu K. Bonowski, który omówił dokładnie wszystkie sprawy organizacyjne. Następnie dłuższe przemówienie wygłosił sekr. gen. Kismanowski. Wobec zdekompilowania zarządu okręgowego uzupełniono skład zarządu okręgu XX. Obecnie więc władze okręgu XX. przedstawiają się następująco:

Prezes ppor. rez. Bonowski, wiceprezes Urbanowski i Jagodziński, sekretarz S. Mencil, zast. sekretarza Stefanika, komendant Krajewicz, zast. komendanta Witucki, skarbnik Król oraz radni: Mańkowski, Światliński i Widziński.

Zebrani uchwalili również ostry protest przeciw zakusom sen. amerykańskiego Boraha. Po wyczerpaniu porządku obrad zakończono zebranie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i odpiewaniem „Roty”.

Rakoniewice. Pod protektorem miejscowego proboszcza ks. mjr. Dadaczyńskiego urządziło ostatnio miejscowe Towarzystwo Powst. i Woj. „Wieczór uroczysty” oraz zabawę taneczną. Czysty zysk, wynoszący około 90 zł. przeznaczono do dyspozycji Miejsk. komit. niesienia pomocy biednym i bezrobotnym.

Drawsko. W wigilię Bożego Narodzenia Towarzystwo Powst. urządziło gwiazdkę dla dzieci członków. W drugie święto Bożego Narodzenia Towarzystwo zorganizowało przedstawienie amatorskie, celem uczczenia 13 rocznicy Powstania Wlkp. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

W dniu 27 grudnia ub. r. Towarzystwo urządziło pochod do kościoła parafialnego, celem wysłuchania mszy św. za dusze poległych powstańców.

Chojnica (pod Biedruskiem). Ostatnio zostało założone nowe Towarzystwo Powst. i Wojaków w Chojnicy. Na konstytucyjnym zebraniu z ramienia Zarządu Okręgu I. był obecny wiceprezes p. Laurentowski. Zarząd Towarzystwa wybrano z następującym składzie: 1. prezes Feliks Malicki, 2. sekretarz Józef Peda, 3. skarbnik Józef Domański, 4. komendant Franciszek Peda.

Dęblec. W ostatnio odbytych strzelaniach (w 3-ch seriach) miejscowego Towarzystwa zdobyli mistrzostwo Towarzystwa na rok 1931/32 następujący członkowie: 1. Krzyżalewski (64 pkt.) — jako mistrz, 2. Gajna (63 pkt.) — jako I. podmistrz, 3. Andrzejewski (53 pkt.) — jako II. p.

mistrz. Maksymalna możliwa ilość punktów do zdobycia wynosiła 90.

Poznań - Wilda. Strzelanie o mistrzostwo i nagrody Towarzystwa odbyło się w grudniu ub. r. w Strzelni Malokalibrowej. Mistrzostwo Towarzystwa zdobyli: 1. Fr. Kubicki (27 pkt.) — jako mistrz, 2. W. Szymura (25 pkt.) — jako I. podmistrz, 3. P. Noak (25 pkt.) — jako II. podmistrz. Maksymalna możliwa ilość punktów do zdobycia wynosiła 30.

Poznań - Główna. W m. grudniu ub. r. odbyło się roczne walne zebranie Towarzystwa Powst. i Wojak. im gen. Grudzińskiego Poznań - Główna. Zarząd Gł. Z. Powst. i Woj. reprezentował sekretarz gen. Zw. por. rez. J. Kismanowski i Zarząd Okręgu I. — wiceprezes Laurentowski. Przewodniczył zebraniu por. J. Kismanowski, sekretarzem drh. Tarczewski. Na rok 1932 wybrano zarząd w składzie następującym: 1. prezes Michał Sikorski, 2. I. wiceprezes Bolesław Stelmazyk, 3. II. wiceprezes Stanisław Przybył, 4. sekretarz Andrzej Gąsiorowski, 5. zastępca sekretarza Marcin Rozmiarek, 6. skarbnik Rajmund Tarczewski, 7. komendant Józef Grzybek, 8. gospodarz Antoni Markowski, Ławnicy: 9. Antoni Siejak, 10. Michał Gajewski. Komisja Rewizyjna: 1. St. Bloch, 2. Jan Kasprowicz, 3. Walenty Grzybek. Delegaci na Zjazd I. Okr.: 1. M. Sikorski, 2. A. Gąsiorowski, Sąd honorowy: 1. Stefan Pietruszczyński, 2. A. Maciejewicz, 3. Wł. Szymczak, 4. W. Grzybek i 5. St. Prażyński. Poczest standardowy: 1. J. Grzybek, 2. W. Walligórski, 3. A. Pietruszczyński i 4. A. Siejak.

W czasie walnego zebrania sekr. gen. Związku Kismanowski udekorował zespół mistrzowski towarzystwa na rok 1931/32, mianowicie druhow. A. Gąsiorowskiego, J. Grzybka i M. Gajewskiego.

Z Okręgu Pomorskiego w Tczewie.

Ostatnio odbył się w Tczewie zjazd delegatów Okręgu Pomorskiego, na który stawili się 126 delegatów reprezentujących 193 placówek okręgu. Z ramienia zarządu Związku był obecny prezes dr. St. Celichowski. Zjazd zajął prezes okręgu ks. ppłk. rez. J. Wrycza, wyrażając zadowolenie z przebiegu dotychczasowej pracy naszej na Pomorzu. Następnie prezes Związku dr. St. Celichowski wygłosił dłuższe przemówienie, mówiąc między innymi: Przynoszę Wam, kochani druhowie, pozdrowienie Wielkopolan! Wielkopolanie i Pomorzanie to dwa nierozdzielne czynniki, które razem tu na rubieżach zachodnich pracować powinny, by uszczęśliwić naszą przodną niespodziankami. My tutaj nie potrzebujemy żadnych nauk, my mamy tysiącletnią naukę za sobą na

ziemi piastowskiej. Do nas należy obrońa Kresów Zachodnich. Zachęcam Was Druhowie do dalszej pracy na raz obranej drodze, im większe przeszkody, tem intensywniejsza praca, ale za to będzie zadowolenie tem większe. Prezes ks. Wrycza zdał sprawozdanie z działalności Zarządu, które przedstawia się nadzwyczaj pomyślnie. Odbyło się też szereg imponujących zjazdów jak: w Starogardzie, Toruniu, Chojnicach i Sierakowicach. Następnie odbyła się dekoracja 3 druhow sznurami strzeleckimi, za najlepsze wyniki w strzelaniu okręgowym.

Dokonano podziału okręgu na obwody, uchwalono protest przeciw wystąpieniu sen. Boraha w Ameryce jak i cały szereg różnych wniosków. Przebieg zjazdu był b. poważny, świadczący o stałym rozwoju Związku na terenie Pomorza liczącym już obecnie 14 680 członków.

Skład Zarządu Okręgu Pomorskiego, mającego swą siedzibę w Tczewie, przedstawia się następująco: 1. Prezes — ks. ppłk. Józef Wrycza (Wiele. pow. Chojnice), 2. Wiceprezes — Stanisław Ody (Starogard), 3. Wiceprezes — mjr. dr. Jacobson (Toruń), 4. Sekretarz — Józef Przeperski (Toruń), 5. Skarbnik — dyr. Adam Gaj (Tczew), 6. Komendant — mjr. Nieborak (Chojnice), Radni: 7. Antoni Stachowiak (Gru. pow. Grudziądz), 8. Alfons Buczkowski (Kornatowo. pow. Chelmno), 9. Ludwik Kromczyński (Toruń), 10. Józef Kenig (Skarszewy), 11. Ks. poseł kan. Łosiński (Sierakowice. pow. Kartuszy), 12. Ks. dziekan Witkowski (Medrowa koło Pucka), 13. Mieczysław Bork (Nowe Miasto, Pomorze). Do Komisji Rewizyjnej Okr. Pom. należą: 1. Flaczyński (Świecie), 2. Dr. Rogala (Gdynia), 3. Józef Ostrowski (Czersk). Sąd Honorowy stanowią: 1. mecen. Hempowicz (Tczew), 2. Madejski (Toruń), 3. Stańkowski (Garcz. pow. Tczew), 4. Zbylicki (Starogard), 5. Jabłoński (Okonin. pow. Grudziądz), 6. Słowozewski (Pelplin).

Lipusz. W niedzielę, dn. 20. 12. ub. r. odbyło się po 2-miesięcznej przerwie planarne zebranie Towarzystwa Powst. i Wojaków, przy udziale 54 członków. Został wybrany nowy zarząd z prezesem Fr. Józefowskim na czele. Stan liczebny towarzystwa wynosi obecnie 67 członków co należy uważać za objaw b. dodatni, szczególnie jeśli się uwzględni zabiegi „sanacyjnego” Zw. „Powst. i Woj. opanowania miejscowych powstańców.

Obchody Powstania Wielkopolskiego

Zbąszyń

Z inicjatywy Towarzystwa Powstańców i Wojaków „Kościuszkę” w Zbąszyniu zorganizowany został obchód 13 letniej rocznicy powstania Wielkopolskiego. Towarzystwo Zbąszyńskie oraz okoliczne Towarzystwa Powstańców i Wojaków, należące do XV Okręgu Tow. Powstańców i Wojaków, udały się dnia 27. 12. 31 r. rano pochodem na mszę św. Wieczorem o godzinie 6 urządzono akademię uroczystą w domu parafialnym. W obecności ks. dziekana Plotki, reprezentantów miejscowego obywatelstwa, przedstawicieli miejscowych zarządów towarzystw oraz członków Okręgu XV Tow. Powstańców i Wojaków zajął akademię druha prezes Jan Weber, witając obecnych i oddając przewodnictwo w ręce prezesa Okręgowego XV Okręgu Tow. Powst. i Wojaków druha Jana Sobalskiego. Przewodniczący przedstawił ważność czynu Powstania, poczem obecni uczcili pamięć poległych współtowarzyszów broni przez powstanie. Wykład na temat Powstania Wielkopolskiego wygłosił druha Kazimierz Hoffmann a dzieci członków Towarzystw powstańczych uroczystości uroczystości deklamacjami okolicznościowymi. Pod koniec akademii ks. dziekan Plotka podniósł ważność czynów dnia 27 grudnia 1918 r. jak i zasług, jakie społeczeństwo zawdzięcza powstańcom wielkopolskim.

PRASA

organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

Czasopismo poświęcone sprawom wydawniczo-prasowym pod redakcją Stanisława Kauzika. Wyszedł z druku zeszyt 12 poświęcony sprawom reklamy prasowej.

Zawiera artykuły: Franciszka Głowińskiego — „Reklama prasowa w dobie kryzysu”, Stanisława Zenona Zakrzewskiego — „Więcej ogłoszeń”, Henryka Sliwińskiego — „Niezdrowe objawy”, Jana Marę — „Jak dotrzeć do klienta”, Mariana Grzegorzycy — „Prasa angielska w świetle kryzysu”, Władysł. Wolerta — „Ogłoszenia w prasie sowieckiej”, M. G.: „Przed reorganizacją P. A. T.”, oraz działy następujące: Życie organizacyjne: Z działalności Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism; z działalności Syndykatów Dziennikarzy — Kronika krajowa: Z życia prasy. Rynek Krajowy. Przegląd ustaw i rozporządzeń Sądownictwa a prasa, z procesów prasowych, Kronika zagraniczna. Przegląd piśmiennictwa: w sprawach reklamy.

Objętość zeszytu 28 stron. — Cena 1 zł. Prenumerata roczna „Prasy” wynosi 12 zł. Do nabycia we wszystkich większych księgarniach i u sprzedawców Towarzystwa „Ruch” na większych dworcach kolejowych oraz w administracji „PRASY”. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 40 m. 11, tel. 540-00. Konto P. K. O. 18.606. zw 12 793/4

Nowa swata „biuletynu związkowego”

Zarządu Zw. Tow. Powst. i Wojak. Nr. 17 „Biuletynu Związkowego” z datą 20 grudnia 1931 r. wyszedł w nowej szacie, mianowicie w formie drukowanego 10 stron. zeszytu. Na treść tego biuletynu opracowanego przez sekr. gen. Związku J. Kismanowskiego, składają się: nekrolog ś. p. Karola Rzepeckiego, komunikaty Zarządu Związku, sprawozdanie z działalności okręgów i towarzystw związkowych, Legion Wielkopolski, Różne. Zgony i 2 referaty z okazji rocznicy Powstania W.kp. Zarząd Zw. wydawał dotychczas biuletyny za pomocą powielania. Obecna forma biuletynu zyskała w b. dodatni sposób na wyglądzie zewnętrznym i przejrzystości i dowodzi znacznego postępu organizacyjnego i propagandowego Zw. Powst. i Woj.

Kapucyni

obrzędu wschodniego

(KAP) Jak donosi „Maasbode”, do liczby zakonów, pragnących podjąć pracę misyjną w Rosji, dochodzą również kapucyni holenderscy, którzy przyjęli obrządek wschodni i wielu już przygotowywali kandydatów na przyszłych misjonarzy rosyjskich. W generalacie oo. Kapucynów w Rzymie założono ostatnio kaplicę dla obrządku wschodniego, gdzie pierwszą mszę św. według rytuału wschodnio-słowiańskiego odprawił o. Gandolphus van Terneuzen.

W Rzymie przebywa obecnie na studiach 4 kapucynów holenderskich obrządku wschodniego, którzy wraz z o. Gandolphem mają udać się do Rosji.

OPIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTEGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Niemia obawy, stosunek amerykańsko-japoński nie uległ żadnej zmianie.

Pod rządami p. Zimmera

Ciężka dola Polaków w Sztumskim

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Gdańsk, 12 stycznia.

Mniejszość polska w powiecie sztumskim na Powiślu trzymała się jako tako przed wojną, co okazało się też w czasie plebiscytu, bowiem w 21 miejscowościach — pomimo napływu „heimatruerów“ z całych Nieniec i mimo, że plebiscyt odbywał się w czasie najazdu bolszewickiego na Polskę — Polacy uzyskali większość bezwzględną. Po plebiscycie dużo Polaków, zwłaszcza z miasta Sztumu, wyprowadziło się do Polski, pozostali przeważnie rolnicy, przywiązani do swej gleby i ich robotnicy. Polskich robotników po miastach i większych gminach wciągnęli częściowo w swe szeregi komuniści, czemu nie można się dziwić, biorąc pod uwagę, że opieka duchowna księży „centrowych“ polegała głównie na germanizacji.

Ciężki jest obecnie los rolnika prawie na całej kuli ziemskiej, a szczególnie w Prusiech Wschodnich, oddalonych w najbliższym miejscu o 450 km koleją od Berlina, w prowincji wybitnie rolniczej, nie posiadającej żadnych kopalni, zbyt plodów rolniczych jest bardzo utrudniony, a przewóz produktów kopalnianych (węgiel, żelazo, soli, nafty) w porównaniu do czasów przedwojennych podrażał niewiele więcej o 100 proc. Los rolnika wschodnio-pruskiego nie jest więc godny pozazdroszczenia. To też cała Rzesza Niemiecka śpieszy swym „kresom wschodnim“ z pomocą przez rozmaite „Ostpreussenhilfe“ i „Osthilfe“. A rolnik polski w Prusiech Wschodnich musi jeszcze wytrzymać konkurencję z rolnikiem niemieckim, któremu jedynie kredyty te są dostępne. W najgorszym położeniu jest więc rolnik polski, bojkotowany na wszelkie sposoby przez Niemców.

Wszystko to jeszcze nic wobec szyskan, jakimi próbuje wynarodzić ludność polską landrat sztumski dr. Zimmer (katolik). Zanim przyszedł do powiatu sztumskiego, był w regencji kwidzyńskiej szefem wydziału bezpieczeństwa publicznego, związanego ściśle z wywiadem. Jako taki znał on wszystkich działaczy powiatu sztumskiego.

O moralnej wartości jego sami Niemcy wyrażają się sceptycznie. Chcąc ich sobie zjednać, Zimmer zaczął jeździć na koniku antypolskim, co dotychczas najbardziej łączyło i łączy wszystkie partie niemieckie, bo jest to jedyny punkt, na którym były i są bez wyjątku zgodne. Z każdego sejmiku powiatowego p. Zimmer korzystał skwapliwie, by urządzać hecę antypolską; ostatnim razem na wiosnę 1931 r. sejmik ten wysłał telegram do prezesa ministrów Brauna z prośbą, by zabronił Polakom w powiecie sztumskim urządzenia skromnego obchodu konstytucji 3 Maja. Znany też jest za jego rządów słynny napad na prywatną szkołę polską w Mikołajkach, gdzie prócz tego kilku Polakom wybito szyby w oknach i zdemolowano mieszkania. P. Zimmer nie pozwolił też dzieciom ze szkół polskich zrobić wycieczki do Gdyni!

Ale tego wszystkiego jeszcze mało. Polacy sztumscy, chcąc czasem odetchnąć swobodniejszem powietrzem, wyjeżdżają do Polski, bo tam przynajmniej można w pociągu lub na ulicy rozmawiać bez szyskan po polsku — w powiecie sztumskim jest to niemożliwe. Otóż, gdy konsulat polski w Kwidzynie odmówił raz jakiemuś szpicgowi wizy do Polski, landrat sztumski tak się rozżoślił, że najpierw odmówił wizy na wyjazd robotnikowi posiadającemu obywatelstwo polskie, który już miał dosyć „dobrodziejstw“ pruskich i chciał wrócić do Polski. Gdy p. landratowi odpowiednio nie urzędy zwróciły uwagę, że tak nie wolno postępować, p. Zimmer oświadczył, iż nie pozwoli teraz na wyjazd żadnemu obywatelowi polskiemu, nawet takiemu, któryby choć na kilka dni chciał odwiedzić rodzinę w powiecie sztumskim. I odtąd nie udziela się pozwolen na wyjazd, od których konsulaty niemieckie w Polsce uzależniają udzielenie wizy.

Ale i to nie wystarczyło p. landratowi. Na wiosnę 1931 roku kilku rolników z Podstolina w pow. sztumskim najechało sobie auto, by przejechać się do Polski, bo połączenie kolejowe z Grudziądem jest takie, że prawie nikt tamtejszy nie jeździ. Auto to przejechało przez Janowo przypadkiem tego dnia, gdy obchodzono tam uroczystości plebiscytowe. Przez szpiegów

swoich pan landrat się o tem dowiedział i odebrał wszystkim tym osobom paszporty. Charakterystyczne jest, że nie wierzył nawet szoferowi Niemcowi, który prowadził auto tej wycieczki i zeznał, że w uroczystości plebiscytowej pasażerowie jego udziału nie brali, lecz dał wiarę soltysowi renegatowi, który wprawdzie w wycieczce udziału nie brał, ale wyraził przypuszczenie, iż uczestnicy tej wycieczki umyślnie tego dnia pojechali przez Janowo.

Na Zielone Świątki ub. r. wybrało się koło sztumskiej młodzieży sportowej do Inowrocławia na mecz piłki nożnej. Przegrali, bo nie byli dostatecznie wytężeni, używanie bowiem placów sportowych powiatowych przez młodzież polską jest uzależnione od śpiewania hymnu „Deutschland, Deutschland über alles“, przyjęcia niemieckich statutow, rozmawiania na boisku po niemiecku itp. „formalności“. Młodzież wobec tego woli ćwiczyć po polach i łąkach — no i potem przegrywa. Teraz zabrał im pan landrat paszporty! A ile ich się przytem naigadał! Każdemu z osobna nablagał, że ci drudzy już zeznawali o jakichś rzekomych mowach „patriotycznych“, ogłoszonych lub wysłuchanych przez uczestników wycieczki. Nic się nie dowiedział, bo groźnych dla „Vaterlandu“ mów w Inowrocławiu nie było, ale ponowny wyjazd do

Polski tej młodzieży już uniemożliwiono. W jesieni kobiety z Towarzystwa św. Kingi zrobiły wycieczkę na odpust do Piaseczna położonego w Polsce niedaleko granicy. Rokrocznie te wycieczki się odbywały, ale teraz i im p. landrat odebrał paszporty.

Pani landratowa stoi „godnie“ u boku swego męża. Zamiast pilnować jego wierności małżeńskiej, sama jeździ do wszystkich proboszczów parafii polskich, by z nimi zakładać towarzystwa germanizatorskie, co jej z małym tylko wyjątkiem się udaje.

Organem p. landrata jest „Stuhmer Zeitung“, dawniej bezpartyjny organik, nikomu nie szkodzący. Teraz niema tygodnia, by pismo to nie umieściło artykułu, skierowanego albo przeciw komuś z mniejszości polskiej, albo przeciw Polsce wogóle. „Kulturalne“ wyrażenia jak np. „Polnische Unverschämtheit“, „Polnische Frechheit“ itp. wielkimi literami zdołają czola artykułów i przynoszą „zaszczyt“ pozłomowi tak pisma jak i pana landrata.

Tego rodzaju metod germanizacyjnych możnaby podawać bez końca. To, cośmy opisali powyżej, wystarczy jednak, by społeczeństwo polskie nabrało pojęcia o tem, w jakich warunkach Polacy sztumscy żyją pod rządami p. Zimmera. Czyż można sobie wyobrazić, by którykolwiek starosta w Polsce zachowywał się w ten sposób wobec mniejszości niemieckiej?

Mimo wszelkich jednak prześladowań, duch polski w Sztumskim nie słabnie, czego dowodzi przyrost głosów polskich przy ostatnich wyborach.

Budżet min. sprawiedliwości w komisji

Charakterystyczne wystąpienie posła z B. B.

W poniedziałek wieczorem — jak już donosiliśmy — do późnej nocy trwały obrady sejmowej komisji budżetowej nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. W toku dyskusji bardzo znamienne było wystąpienie b. starosty na Pomorzu posła Rzóska z B. B. (związanego ideowo z tak zw. „Młodą Polską“), który wypowiedział się za zaostrzeniem przepisów prasowych i domagał się opracowania na wzór niemiecki przepisów, któreby umożliwiły rządowi nakaz umieszczania sprawozdań w takich rozmiarach, w jakich rząd, lub dana instytucja uznalaby za wskazane. Poza tem poseł Rzóska wystąpił w obronie projektu ustawy małżeńskiej.

Na wywody posła Rzóska odpowiedział z Klubu Narodowego poseł Ry-mar, który m. in. oświadczył:

W momencie, gdy p. Rzóska domagał się nowego prawa prasowego, nie wiedziałem, czy nie należałoby dokonać Opatrzności, że ministrem sprawiedliwości jest tak ostro zresztą zwalczany p. Michałowski, a nie właśnie p. Rzóska. Stwierdzić muszę, że kierowałem pismem opozycyjnem w Małopolsce za ery Bobrzyńskiego, że byłem redaktorem pod wojennym prawem austriackim, a jednak wtedy więcej wiedziałem o czem pisać wolno, a czego nie wolno. Dziś każde miasto ma inną praktykę cenzury i konfiskat i panuje na tem polu wszechwładnie samowola. Jeżeli to wszystko wam nie wystarcza, postawcie szubienicę na każdym rogu Warszawy i wieszajcie. Ale na jednej z nich musicie też powiesić i redaktora „Gazety Polskiej“, bo ta nie dalej, jak wczoraj podała dokładne zestawienie, jakie sumy w ostatnich czasach wycyfrowało banków państwowych i prywatnych. Czyżby

miał to być wpływ artykułu „Polonji“ z 14 lipca 1931 r., o którym tak szeroko mówił p. Rzóska, a który był tylko obywatelskim ostrzeżeniem przed możliwem niebezpieczeństwem?

Na tych szubienicach winni zawisnąć i trzej posłowie z B. B., bo w „I. K. C.“ ukazał się przed paru dniami artykuł prof. Zweiga, tak cenionego przez min. Matuszewskiego. Autor twierdzi, że Denatbank i Amstelbank mają w Polsce dziesiątki milionów dolarów, ulokowanych w kredytach krótkoterminowych, i żąda wydania specjalnej ustawy, któraby uniemożliwiła odpływ tych kapitałów zagranicę. — Gdyby bowiem zostały wycyfrowane — twierdzi autor — złoty nasz leży. Pytałem dziś jednego z reprezentantów rządu, czy artykuł ten nie wywołał runu na banki. W tem oświeceniu wystąpienie p. Rzóska, który ostrzegawczy artykuł „Polonji“ piętnował niemal, jak zbrodnie stanu, uznać należy, jako niepoważne.

P. Rzóska zajął pozytywne stanowisko wobec projektu nowego prawa małżeńskiego. Min. Michałowski, odpowiadając na inne pytania p. Rzóska, kwestję nowego prawa małżeńskiego pominął milczeniem. Jest to milczenie bardzo charakterystyczne. Dla wszystkich katolików wypływa stąd jeden wniosek: należy czuwać, by nie dać zaskoczyć się możliwem niebezpieczeństwem.

Wystąpienie posła Rzóska w obronie projektu ustawy małżeńskiej uznano widać nawet w klubie B. B. za zbyt daleko idące, gdyż poseł Podolski oświadczył na komisji w imieniu prezydium ugrupowania prorządowego, że p. Rzóska przemawiał tylko w swoim imieniu.

Niemcy o wojnie niemiecko-francuskiej

Miesięcznik niemiecki „Geopolitik“, stojący b. blisko niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, rozważa w numerze grudniowym szanse ewentualnej wojny Niemiec z Francją i dochodzi do wniosku, że, niezależnie od wyniku tej walki, Europie grozi ruch narodowy we wszystkich krajach pozaeuropejskich, — ruch, który przeistoczyłby wojnę europejską w wojnę światową, „wobec której wielka wojna 1914—18 roku byłaby zabawą dzieciinną“.

„Niemcy, — pisze po tem, wszystkim „Geopolitik“ — chcą pokoju. Pragną one pokojowego porozumienia z Francją, lecz musi ona dać możność swobodnego życia i rozwoju narodowi i ziemi niemieckiej“.

Artykuł kończy się powołaniem na zatarg grecko - włoski z roku 1923:

„Wówczas Grecja zdecydowała się na przyjęcie wojny, pomimo świeżej porażki w Azji Mniejszej i zniszczenia kraju. Lecz Europa wiedziała dobrze, jakie mogą być konsekwencje takiej wojny i dlatego zarówno Francja, jak i Anglja interwenjowały w tej sprawie.“

„Może Niemcy więcej stawiałyby na kartę w tej grze, niż Grecja. To jest możliwe. Tem niemniej gra byłaby taka sama. A Bóg nie zawsze trzyma z obozem, gdzie są bardziej liczne bataljony. Co najmniej równie często bywa On w obozie tych, co mają silniejsze nerwy“.

Mamy tu więc cały arsenał myśli, którymi operowano w Niemczech przed wojną — z dodaniem powojennej metody szantażu. Dotychczas szantażowano Europę groźbą rewolucji wewnętrznej, potem bankructwa, obecnie wysuwa się bez obłonek groźbę wojny.

Rzecz ciekawa, że w tych wszyst-

PURGAN „ERBE“.

Dwa to wyrazy, to nazwa jedynego w swoim rodzaju i najskuteczniejszego środka przeczyszczającego

Purgan „Erbe“ jest lekiem roślinnym, dającym zupełną gwarancję aktywności i nie wywierającym żadnych ubocznych działań. Użyty przy małych niedyspozycjach rozkładu pokarmu w żołądku, a w ilości 2 pastylek powoduje łagodne wypróżnienie kiszek, nie wywołując uczucia wzdęcia i bólów.

Dr. L. K.

Pw 10 223-51,39

kich rozważaniach Rosja Sowiecka figuruje jako sojusznik Niemiec z armją pięciomilionową, atakujący Polskę i Rumunję.

Nie dalej, jak parę tygodni temu nie kto inny, jak wojskowy tej miary, co gen. Niessel, obliczał w „Revue Bleu“ na podstawie danych rosyjskich, że Rosja skutkiem braku wykształconych dowódców nie może utrzymać więcej, niż 600 tysięcy armji stałej, i że wszelka próba powiększenia tej liczby musi bardzo poważnie obniżyć wartość bojową armji rosyjskiej, pomijając już tę okoliczność, że włościanie, powołani do szeregów bezpośrednio po eksperymentach przymusowej socjalizacji, nie mogą chyba być uważani za element pewny.

Czeki bez pokrycia p. St. Piłsudskiego

Niedawno donosiliśmy o sądowej sprawie czeków bez pokrycia p. Stanisława Piłsudskiego, który miał kilka podobnych procesów. P. Stanisław Piłsudski wystawił Towarzystwu Opalowemu (przy ulicy Towarowej w Warszawie) czek na sumę 2.000 złotych, którego jednak nie można było w dzień wystawienia zrealizować. Przedstawiciel firmy skierował sprawę do sądu.

Na rozprawie pełnomocnik p. Piłsudskiego prosił sąd w razie uznania winy jego klienta o najniższy wymiar kary (ustawa o prawie czekowym przewiduje karę 6 miesięcy aresztu za wystawienie czeku bez pokrycia). Sąd rozpatrywał sprawę wielokrotnie, odraczając ją ciągle dla różnych względów, wreszcie ogłosił wyrok, skazujący p. Stanisława Piłsudskiego na tydzień aresztu, 50 zł grzywny oraz zasądzający powództwo cywilne w kwocie 2.000 zł.

Wyrok, skazujący p. Stanisława Piłsudskiego, był szeroko komentowany, gdyż jest to pierwszy wyrok w licznych jego sprawach czekowych, podobnie jak ta, bezustannie odraczanych.

Jak Niemcy szykanują optantów polskich

Znana jest uprzejmość i względność (często zbyt daleko idąca), z jaką władze polskie odnosily i odnoszą się do optantów niemieckich, zobowiązanych — w myśl odnośnych umów międzynarodowych — do opuszczenia terytorjum Rzeczypospolitej.

W przeciwieństwie do tego władze niemieckie obchodzą się z optantami polskimi z niezwykłą brutalnością. — Świeżo dowiadujemy się o wypadku, jaki miał miejsce w stosunku do p. Stanisława Przybyły, robotnika, zamieszkałego od 30 lat w Oberhausen w zachodnich Niemczech. Pan Przybyły, wraz z rodziną swą, złożoną z żony i dwóch synów, został wydany z granic Niemiec przez „Regierungspräsidenta“ w Düsseldorfie z zagrożeniem przymusowego odstawienia do granicy, jeśli nie opuści terytorjum Niemiec w ciągu wyznaczonego krótkiego terminu.

Wkrótce potem aresztowano obu jego synów i przetrzymano w areszcie kilka dni, poczem przymusowo pod eskortą odstawiono wszystkich do granicy. W drodze szykanowano synów p. Przybyły w iście pruski sposób. Kiedy mianowicie śpiewali oni w wagonie po polsku, eskortujący policjanci wymyślali im od „dreckige Pollacken“ i t. p.

Oto „kultura“ niemiecka!

Samobójstwo fabrykanta

Warszawa, 13. 1. (Tel. wł.). — Wczoraj po południu zastrzelił się w Tomaszowie Mazowieckim właściciel miejscowej fabryki Ignacy Bornstein, pełniący funkcję nadzorca sądowego nad upadłością firmy Gutera. Z powodu niedbalstwa został aresztowany i nie mogąc przeżyć tego despektu, popełnił samobójstwo. (w)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Ogrzewanie kościoła Bożego Ciała

Zaprowadzono specjalną instalację gazową, która funkcjonuje bez zarzutu i jest bardzo praktyczna

Doniosła i praktyczną inowację, przyjętą z wielkim uznaniem przez parafian wprowadzono w kościele Bożego Ciała w Poznaniu. Dzięki inicjatywie proboszcza parafii ks. prał. Rąkowskiego zrealizowano dawno już rozpatrywany projekt ogrzewania kościoła.

Przestudowano cały szereg sposobów, aż wreszcie wybór padł na najwięcej stosowany na zachodzie system ogrzewania gazem. Zalety tego ogrzewania są tak poważne, że żaden inny sposób nie może z nim konkurować. Odpada przedewszystkiem konieczność magazynowania opału i związana z tem troska o węgiel oraz wywóz popiołu. Zbędne jest też urządzenie kotłowni w połączeniu z siłownią. Przy rozwiązaniu samego problemu świątynia nie straci nic ze swego kościelnego charakteru. Poza tem łatwa obsługa, czystość w użyciu, szybkość działania i możliwość dokładnej regulacji — są niezaprzeczalnymi zaletami tego systemu.

Wierni parafii Bożego Ciała, mieli możność przekonania się o plusach urządzonego ogrzewania już podczas świąt Bożego Narodzenia i w następne dni świąteczne. Zdało się, że parafianie uważali to za prawdziwe dobrodziejstwo, gdyż podczas nabożeństw było takie przepełnienie, że ołtarzyście rzesze wiernych z trudem mogły się pomieścić.

Należy zaznaczyć, że decyzja dozoru kościelnego zapadła w dniu 18 września ub. roku, a projekt zrealizowano

bardzo sprawnie. Na tok prac wpływały niewątpliwie specjalne warunki, związane z nabożeństwami i t. d. N. p. w miesiącu listopadzie, który przeszedł pod znakiem misyj, przez pewien czas praca w zasadzie była nie do pomyslenia. Ostatecznie na święta Bożego Narodzenia ogrzewano kościół na próbę. Techniczna strona urządzeń udała się doskonale dzięki sprężystości gazowni, której dyrektor p. inż. Dziurzyński dokładał starań, by urządzenie to zmontowano estetycznie, jaknajzręczniejsz i dyskretnie.

W świątyni ustawiono radiatorowe grzejniki przy wejściach, pod kolumnami oraz obok wielkiego ołtarza i rozmieszczono je tak, że cały kościół ociepla się równocześnie i równomiernie. Należy nadmienić, że grzejniki radiatorowe są wyrobem krajowym i wykonane były w jednej z tutejszych odlewni. Oprócz kościoła ogrzewa się znajdująca się w sąsiedztwie sala zebrań. Samo urządzenie jest niewielkie gdyż składa się z dwóch liczników i pomieszczone jest w jednym z podziemi świątyni.

Na szczególniejsze podkreślenie zasługuje fakt, że kościół Bożego Ciała jest pierwszą świątynią w Poznaniu, w której założono ogrzewanie gazem. Podobne próby przeprowadziła już gazownia poznańska przed kilku laty, instalując ogrzewanie sali zebrań ojców Jezuitów. Ogrzewanie to okazało się praktyczne, a wyniki kilkoletnich doświadczeń są w całej pełni dodatnie (k)

Niepowołani „kontrolerzy“

Ostrzeżenie pod adresem posiadaczy pożyczek państwowych

Rolnik z Wilkowi pod Gnieznem p. Szczepan Pietraszewski doniósł władzom, że w końcu grudnia ub. r. przybył nieznaną osobnik przedstawiający się jako kontroler pożyczek konwersyjnych z Poznania. Nieznajomemu, wręczył p. Pietraszewski obligacje na sumę 2 tys. zł. Oszust ulotnił się. Jest to liczący około 25 lat osobnik, wzrostu 1,65 m., ciemny blondyn o krótko strzyżonym wąsie. Istnieje przypuszczenie, że oszust ten wystąpi w roli „kontrolera“ w innych stronach województwa.

W podobny sposób również nieznaną „kontroler“ zabrał p. Leokadij Marciniakowej w Hilarowie w pow. jarocińskim do sprawdzenia trzy obligacje pożyczki w odcinkach po 500 zł. Po kilku dniach p. Marciniakowa przekonała się, iż padła ofiarą oszustwa. (k)

Ofiara ślizgawki

Lód załamał się i chłopiec utonął

Dwaj chłopcy z Lasku (pow. poznański) 10-letni Władysław Wyroślak i rówieśnik jego Kantecki, udali się na zalane doliny w pobliżu Warty. Lód załamał się pod nimi i obaj wpadli do wody. Kantecki zdołał się wyratować o własnych siłach a Wyroślaka wydobyto w pół godziny po wypadku już martwego. Wszelkie zabiegi około odratowania śp. Wyroślaka, pozostały bezowocne. (k)

KALENDARZYK

Środa, 13 stycznia 1932.

Słońce: wschód 7,59; — zachód 16,02; — długość dnia 8 godz. 3 min.

Księżyc: wschód 10,22; — zachód 22,31; — przed pierwszą kwadrą.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Środa, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana 0 st. C., wiatr południowo-zachodni, ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 760 mm — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 3 st. C., najniższa — 2 st. C.

Przewidywania pogody na czwartek: W dalszym ciągu pogodnie.

Kal. rzk.: Weronika; jutro Hilary.

Kal. słow.: Bogumił; jutro Radogost.

Lekarska Poradnia Przedślubna Polskiego Tow. Eugenicznego. Św. Marcin nr 59. I p. udziela porad bezpłatnie — Kobiety: w poniedziałki od godz. 17—18; mężczyźni: we wtorki od godz. 17—18

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka „Pod Złotym Lwem“, Stary Rynek 75 — Apteka Sapiężyńska pl. Sapiężyński 1 — Apteka Chwaliszewska. Chwaliszewo 76 — Apteka „Pod Eskulapem“, pl. Wolności 13.
Willa: Apteka „Pod Koroną“, Górna Wille nr 61.
Jeżyce: Apteka „Pod Gwiazdą“, ul. Kraszewskiego 12
Łazarz: Apteka „Przy parku Wilsona“, ul. Marsz. Focha 47
W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

OSOBISTE

† Śp. adwokat Jan Maciaszek. W Bydgoszczy zmarł w 55 roku życia adwokat i notariusz śp. Jan Maciaszek, pierwszy polski prezydent m. Bydgoszczy. Zmarły pochodził z Ostrowa, gdzie ukończył także nauki szkolne, poczem studia prawnicze odbył w Berlinie i Wrocławiu. Jako adwokat osiedlił się następnie w Lesznie, gdzie go zaskoczyła wojna, w czasie której śp. Maciaszek został wyznaczony przez władze pruskie do pełnienia funkcji prokuratorskich przy niemieckim prezydium policji w Łodzi. Po wybuchu powstania wielkopolskiego śp. Maciaszek brał w niem czynny udział, dopóki nie został przez Nacz. Radę Ludową wydelegowany do Bydgoszczy, celem poczynienia przygotowań na przejęcie miasta przez władze polskie. Skoro zaś to nastąpiło, śp. M. sprawował tam jeszcze — jak już wspomnieliśmy — przez pewien czas urząd prezydenta miasta. N. o. w. p.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Tow. Młodych Przemysłowców.** — Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godz. 10,30 na wielkiej sali Domu Rzemieślniczego — wejście z ulicy Fr. Ratajczaka. Porządek obrad, sprawozdanie z całorocznej działalności Towarzystwa i „Fund. Zapom. przy Tow.“ odebrać mogą członkowie od środy rana d. 13 bm. począwszy u pp. prezesa J. Zabłockiego, ul. Wodna 2, skarbnika W. Wilaka, ul. Podgórna 10, skarbnika „F. Z.“, St. Malińskiego, ul. św. Wojciecha 2a. Roczne sprawozdawcze zebranie „Fund. Zapomogowego“ przy Tow. odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 20 na sali Domu Rzemieślniczego (wejście od strony plantów)

— **Sodaliczka Marjańska Młodzieży i Uczniów Kupieckich.** Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, 15 bm. o godzinie 20 w sali Czytelni Sodalicyjnej, św. Marcin 69 (dom ogrodowy).

— **Koło Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii.** Zebranie odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godz. 18 w sali Instytutu Geograficznego, ul. Wjazdowa 3. Na porządku obrad referat p. M. Czekalskiej.

— **Zebranie Narodowej Organizacji Kobiet** odbędzie się w czwartek, 14 bm. o godz. 20 w salce św. Wojciecha, Al. Marcinkowskiego 22. Referat wygłosi p. posłanka Helena Grossmannówna. Goście wprowadzeni przez członkinię, mile widziani.

— **Sodaliczka Panien Urzędniczek.** Zebranie instrukcyjne dla pp. kandydatek i aspirantek odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. o godz. 19 przy Piekarach 2. parter.

ŻYCIE SOKOLE

— **Tow. gimn. „Sokół“ w Swarzędzu** urządził w niedzielę, 17 bm. w sali druha R. Dykiera (Hotel Polski) przedstawienie amatorskie p. t. „Skalmierzanki“. Część baletowa spoczywa w rękach baletmistrza szkoły, p. prof. Ig. Szczurka z Poznania. Początek o godz. 20.

— **Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół“ Jeżyce.** Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, 15 bm. o godz. 20 w sali Domu P. K. E., ul. Słowackiego 19-21.

— **Tow. gimn. „Sokół“ Poznań II Jeżyce.** Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 20 w lokalu druha Jaszyska przy ul. Kraszewskiego 16.

— **Tow. gimn. „Sokół“ w Luboniu** urządził w niedzielę, 17 bm. o godz. 16,30 w sali fabryki dr. Roman May przedstawienie amatorskie młodzieży „Jasełka“.

— **Walne zebranie gniazda w Naradowicach** odbyło się dnia 6 bm. W obecności około 40 członków zgalił prezes drh. Wachowiak. Po załatwieniu spraw formalnych, przewodnictwo zebrania objął delegat okręgu, dh. Gaszak, poczem członkowie zarządu składali kolejno sprawozdania. Gniazdo, dzięki ofiarnej pracy członków zarządu wraz z gorliwym prezesem, rozwija się pomyślnie, mając liczny zastęp ćwiczących oraz zastęp młodzieży. Na wniosek komisji rewizyjnej, złożony przez drh. Grzegorzycę, udzielono ustepującemu zarządowi absolutorium i wybrano go ponownie w następującym składzie dh. dh.: Wachowiak — prezes, Adamczak — zast. prezesa, Mrzajak Czesław — sekretarz, Kowalak Stanisław — skarbnik, Siebert — naczelnik, Grzegorzycy — zast. naczelnika. W wolnych głosach wspomnieli dh. prezes, że w tym roku przypada uroczystość 10-lecia założenia gniazda, a zarząd zamierza odpowiednio święcić tę rocznicę. Na zakończenie zabrał głos delegat okręgu, apelując do zebranych, by rąco wzięli się do pracy, co będzie najlepszym uczczeniem przypadającego dziesięciolecia gniazda.

WIECZORY, KONCERTY

Ogłoszenia i uwiadomienia o balach, wieczorkach tanecznych, zabawach karnawałowych, herbatkach i bridgeach z tańcami oraz wszelkich tym podobnych przedsięwzięciach kierować należy do administracji pisma naszego, a nie do redakcji.

Wszystkie te doniesienia podawać będziemy stale w dziale „Kronika towarzyska“ Punktualne zamieszczenie ich poręczymy tylko w tych wypadkach, gdy nastąpi poprzednie porozumienie się między organizatorami ośnośnych przedsięwzięć zabawowych a naszą administracją.

Przy nadsyłaniu tych doniesień na drodze listownej podać należy dokładny adres i numer telefonu tej osoby, z którą administracja nasza mogłaby porozumieć się co do bliższych szczegółów, odnoszących się do zamieszczenia nadesłanego uwiadomienia.

WYCHOWANIE, KURSY

— **Kurs języka czeskiego,** prowadzony przez p. prof. Ignacego Hanusa, odbywa się w dalszym ciągu. Pierwsza lekcja po świętach będzie w piątek, 15 bm. o godzinie 20, Al. Marcinkowskiego 24 (w podwórzu). Sala W. S. H.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Polski Związek Buchalterów-Ręczonawców.** Buch.-Bilansistów i ich Pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej — oddział w Poznaniu, ul. Skarbowa 8 m. 10 zawiadamia, że następną wieczór dyskusyjną odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 19,30 w sekretarjacie oddziału. Oddział poznański zaprowadza również dla swych członków i sympatyków z dniem 1 lutego br. „Kurs Wyższej Rachunkowości dla Buchalterów“. Wszelkich informacyj w tym przedmiocie udziela sekretarjat Oddziału, ul. Skarbowa 8 m. 10, tel. 33-55 w godzinach od 17—19.

— **Baczność Stow. Młodych Polek m. Poznania!** W niedzielę, dnia 17 bm. o godzinie 12 odbędzie się na sali kina „Słońce“ uroczysta akademja ku czci św. Rodziny. Prosimy o jak najliczniejszy udział druchów. Wstęp bezpłatny. — Związek Młodych Polek.

— **Sodaliczka Pań Nauczycielek w Poznaniu.** W niedzielę, 17 bm. o godz. 9 msza św. w kaplicy sodalicyjnej a OO. Jezuitów. Po mszy św. odbędzie się zebranie połączone z tradycyjnym opłatkami. Zebranie zarządowe w sobotę o godz. 17.

— **W piątek, 15 stycznia** o godz. 7,30 odbędzie się w kaplicy św. Józefa staraniem Gimn. pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego i Gimn. im. Królowej Jadwigi msza św. za duszę śp. Franciszki Laskowskiej. Upraszają się b. uczenie i znajomych Zmarłej o wzięcie udziału w nabożeństwie za gorącą patriotkę.

— **Czy jesteście członkami P. G. K.** Każdy członek Polskiego Czerwonego Krzyża tworzy jednostkę wzniostego i dla Ojczyzny pożytecznego towarzystwa, winien tem samem rozwój tegoż popierać zawsze i wszędzie wedle swej możliwości, bo dobro

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnym niedomaganiu zażywać się rano naczecz szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Żądać w aptekach i drogerjach. nw .070

Czerwonego Krzyża spoczywa w pracy i popieraniu jego członków. Spełnij swój obowiązek! Zapisz się na członka P. G. K.!

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Ostrzeżenie.** Od Koła Prawników i Ekonomistów Tow. Stud. U. P. otrzymujemy następujące pismo: Wobec tego, że zdarzył się wypadek, iż jakieś nieznane osoby zamówiły towary na rachunek Koła Prawników Tow. Stud. U. P., donosimy, że żadnych towarów nie zamawiamy bez pisemnego upoważnienia i za inne zamówienia nie możemy brać odpowiedzialności. — Koło Prawników i Ekonomistów Tow. Stud. U. P.

— **Wieczornica szkolna.** W ub. miesiącu odbyła się z inicjatywy rektora p. Gorgolewskiego w 26-tej szkole powszechnej na Łazarzu wieczornica p. t. „Nasze żołnierzyki“ w wykonaniu uczniów. Dochód przeznaczono na gwiazdkę dla najbardziej potrzebujących dzieci 26-tej szkoły powsz. Zakupiono praktyczne podarki i przy współudziale pań z Towarzystw tutejszej parafii jak i miejscowego kupiectwa, które na ten cel ofiarowało wiele podarków urządzono uroczystą gwiazdkę. Przy oświetlonej choince i po okolicznościowym przemówieniu ks. proboszcza parafii Łazarzkiej rozdano uszczęśliwionej dziatwie (w liczbie 350) różne podarki i lakoce.

— **Z targu.** Dnia 13. b. m. na placu Sapiężyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2,40—2,80 zł; masła mleczarskiego 3,20—3,80 zł; twarogu 0,80—1,00 zł; mendl jaj świeżych 2,00—2,30 zł; wapnowanych 1,35—1,50 zł; litr śmietany 1,60—2,30 zł; litr mleka pełnego 24—26 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,80 do 2,00 zł; słoniny wędzonej 2,60—2,80 zł; wieprzowiny 1,40—2,00 zł; wołowiny 1,20 do 2,20 zł; cielęciny 1,20—2,80 zł; skopowiny 1,60—2,60 zł; koziny 1,40—1,60 zł; smalec 2,60—2,80 zł; za drób: kura 2,50 do 4,00 zł; perlica 3,00—3,50 zł; kaczka 3,00 do 5,00 zł; gęś 7,00—11,00 zł; para gołębi 1,50—1,80 złotych; para kuropatów 3,00 zł; królik 1,60—2,00 zł; bażant 4,50 zł; zając 6—7 zł; za ryby: 1 kg. karpia 3,00 do 3,20 zł; lina 3,00—3,60 zł; okonia 1,20—1,60 zł; karasia 1,40—3,40 zł; białych ryb 0,80 do 1,60 zł; sandacza 4,00—5,00 zł; 1 kg. leszcza 2,40 zł; 1 kg. suma 2,40 zł; 1 kg. szczupaka 2,80—3,60 zł; za ryby śnięte 60—80 gr mniej. Płacono za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 6—8 gr; cebuli 0,30—0,40 złotych; szpinaku 1,00 zł; 1 kg. jarmużu 30—40 groszy; 1 kg. bobu 1,20 zł; główka zielonej salaty 10 do 20 groszy; główka włoskiej kapusty 15—30 gr; białej 15—30 gr; modrej 30—50 gr; 1 kalafior 0,30—1,00 zł; 1 kg. kalarepy 0,20 zł; 1 kg. marchwi 20 do 30 groszy; brukwi 20 groszy; seleru 40—50 gr; pietruszki 30—50 gr; pora 40—50 gr; brukselki 60 groszy; owoce: 1 kg. jabłek 0,30—1,20 zł; gruszek 0,60 do 1,00 zł; winogron 2,80—3,20 zł; ziórawin 2,00 zł; 1 kg. orzechów włoskich 2,40 do 3,00 zł; laskowych 2,60—5,00 zł; owoców suszonych 0,80—2,00 zł; grzybów suszonych 4,00—8,00 zł; 1 kg. świeżych śledzi 0,80—1,00 zł. — Targ mały ożywiony. Masło potaniało, pozatem ceny bez zmian. (hu.)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Wypadek w kinie.** Bileter kina „Metropolis“ p. Czesław Miecznik, mieszkający na Grobli 20, podczas pracy spadł z drabiny i odniósł złamanie ręki i ciężkie pokaleczenie głowy. P. Miecznika przewieziono do lecznicy miejskiej. (k.)

— **Poparzenie.** Podczas gotowania bielizny u funkcjonariusza kolejowego p. Walkowiaka przy ul. Knapowskiego 28 poparzyła się dotkliwie po twarzy jego żona. Z powodu dotkliwych poparzeń i zagrożenia oczu, p. Walkowiakowa przewieziono pogotowie ratunkowe do uniwersyteckiej kliniki ocznej. (k.)

— **Pożary.** W majątności Tarnowo Stare (pow. kościański) własności p. Eberhardta Lehmana wybuchł pożar. Ogień strawił obórę i siano ogólnej wartości 32 tys. złotych. Zachodzi podejrzenie zbrodniczego podpalenia. — W Nekli (pow. średzki) spalił się młyn, własności p. Jana Kaczmarka z Poznania. Wysokość strat narazie nie ustalono. Nie stwierdzono też przyczyny powstania pożaru. (k.)

KRONIKA POLICYJNA

— **Nagroda za ujęcie i wykrycie zbrodniarzy.** Min. Komunikacji wyznaczyło 3 tys. zł nagrody za ujęcie i 1 000 zł za naprowadzenie na ślad sprawców katastrofy wykołowania pociągu pospiesznego nr. 205 w dniu 14 grudnia ub. roku na szlaku pomiędzy Rogowem a Koluszkami. Wszelkie informacje należy kierować do urzędu śledczego w Łodzi. (k.)

— **Aresztowanie sprawców postrzeżenia stróża.** W dochodzeniach prowadzonych w sprawie napadu na stróża nocnego Jana Mikołajczyka w majątności Zakrzewie w dniu 5 bm. ujęto sprawców napadu. Są to trzej bracia Jukowie Jan, Władysław i Jakób w wieku od 19 do 31 lat. pochodzący z Twardowa (pow. jarociński). Podczas rewizji domowej u Ju-

ków znaleziono rewolwer z 14 nabojami i 15 centnarów pszenicy, skradzionej z majątku w Zakrzewie. Jak stwierdzono, rewolwerem tym postrzelono Mikołajczyka, który podczas obchodu nocnego budynków gospodarskich natknął się na złodziei. Juków oddawiono do sądu w Jarocinie. (k.)

Napad rabunkowy w mieszkaniu. W Kcynie (pow. szubiński) dwóch nieznanych osobników wtargnęło w nocy przez otwarte okno do mieszkania p. Wiktora Hemmerlinga i pod groźbą rewolwerów zażądał wydania pieniędzy od żony jego. Wobec tego, że pieniądze w domu nie było, rabusie związali p. Hemmerlingową, krepując jej ręce i nogi, a sami przystąpili do plondrowania mieszkania. Podczas przyszukiwania mieszkania bandytów spłoszono. Zbiegli oni niepoznani. (k.)

JARMARKI

Rogoźno. We wtorek, dnia 19 bm. odbędzie się jarmark na konie, bydło i trzodę chlewną.

Mogilno. Jarmark na konie i bydło odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. Spęd będzie rogata i zwierząt racicowych jest niedozwolony.

Z WIELKOPOLSKI

Kórnik. (Sprawy charytatywne.) Miejscowe Stow. Pań Miłosierdzia urządziło w dniu 23 grudnia gwiazdkę dla ubogich, która w tym roku była nader obfita i świadczyła o wielkiej ofiarności miejscowego obywatelstwa. Obdarowanych zostało przeszło 70 osób względnie rodzin odzież i prowiantami, a oprócz tego przyjęło kilkanaście domów 30 najuboższych dzieci na dłuższy czas na ciepłe obiady. Stow. Pań Miłosierdzia, założone w 1928 r. przez ks. prepozyta Matuszka i jego troje siostry opiekane i wprawna ręką kierowane, rozwija się doskonale i wykazuje każdego roku coraz więcej ożywioną działalność i większe zrozumienie swoich obowiązków.

Bnin. (Z Kat. Tow. Rob. Polsk.) W dniu 3 bm. odbyło się walne zebranie Kat. Tow. Robotników Polskich, któremu przewodniczył ks. prob. Janasik. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium. W skład nowego zarządu weszli pp.: Andrzej Pięta — prezes, Andrzej Karalus — wiceprezes, Andrzej Gielniak — sekretarz, Józef Ritter — skarbnik, Wacław Zieta — bibliotekarz. Jako marszałków kościelnych wybrano pp. Józefa Muszyńskiego, Piotra Kornowicza i Wacława Zieta. Tow. Robotników Polskich rozwija się pomyślnie.

Czempin. (Pożar.) W Starym Tarnowie spaliła się stodoła p. Lehmana z łowca. Co było powodem pożaru, dotąd nie ustalono.

Rocznica powstania. Obchód powstania 27 Grudnia obchodzono tutaj bardzo uroczysto. Towarzystwa ze sztan-darami udali się w pochodzie na uroczystą mszę św. Potem Tow. Powstańców i Wojaków złożyło wieniec na grobach poległych. Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie sztuki „Ulicznik paryski”. Czysty dochód przeznaczono na cele przysposobienia wojskowego.

Jubileusz. Sześćdziesięciolecie obchodziło Kółko Rolnicze. Uroczystą mszę św. odprawił ks. dziekan Ruszczyński. Po nabożeństwie odbył się wspólny obiad na sali p. Szukalskiego, a wieczorem odegrali amatorzy trzy sztuki. „Pieśń o św. Izydorze”, „Po 20 latach” i „Pod opieką Anioła Stróża”. Po przedstawieniu odbyła się zabawa tańcowa.

Z Sokola. Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół” urządziło w dniu 31 grudnia ub. roku wieczorek gwiazdkowy. O północy odbyło się łamanie opłatka i wspólna herbata. Różne niespodzianki i tańce wypełniły program. (K)

Murwana Goślina. (Z życia organizacyjnego.) Tut. Tow. Przemysłowców odbyło w niedzielę, 3 bm. swe roczne walne zebranie przy stosunkowo dość licz-nym udziale członków, pod przewodnictwem przybyłego z Poznania założyciela Towarzystwa, p. K. Ziolkowskiego. Z sprawozdań zarządu wynikało, że Tow. nie tylko rozwija dość ożywioną działalność wewnątrz-organizacyjną, lecz udziela się i na zewnątrz, gdzie tego wymaga interes społeczny i narodowy. Ostatnio np. wyznaczyło Towarzystwo, mimo niewielkich własnych funduszy, 150 zł na rzecz parafjalnego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Członków liczy Towarzystwo obecnie 75, w tem 2 honorowych. Skład zarządu na nowy rok pozostał niezmieniony. Tworzą go mianowicie pp.: Klajnert Kazim. — prezes, Piątek Paweł — wiceprezes, Nowak Kazim. — sekretarz, Thiem Józef — zastępca sekretarza, skarbnik — Glaziński Stanisł. Komisję rewizyjną tworzą pp. Osiński, Halamski i Br. Pędziński. (m. z.)

Oborniki. (Kradzież.) W nocy na 8 bm. zakradli się do domu niewysiedzeni złoczyńcy do składu p. Romana Fromma w Obornikach i skradli znaczną ilość artykułów męskich wartości 500 zł oraz 50 zł gotówki z kasy.

(Wykład.) W dniu 17 bm. wygłosił p. Władysław Berkan z Poznania w auli gimnazjum miejskiego wykład o życiu Polaków na wychodźstwie.

(Egzamin z obrony przeciwgazowej.) Dnia 16 bm. kończy się kurs obrony przeciwgazowej, udzielany urzędnikom pocztowym przez instruktora powiatowego p. Kazimierza Pietza, i w dniu tym odbędzie się egzamin.

(Z życia „Sokola”). Roczne walne

zebranie Tow. gimn. „Sokół” odbędzie się dnia 21 bm.

(Z parafji.) Ks. prob. Szymański, rektor misji na obczyźnie, powrócił po dwutygodniowym pobycie w Niemczech do Polski.

(Eksmisja z przeszkodami.) W tych dniach miała się odbyć eksmisja jednego z wyrobników na majątku Kowanowo. Robotnicy majątku nie dopuścili komornika sądowego do wykonania eksmisji. Sprawa prawdopodobnie będzie miała epilog w sądzie.

(Kradzież w zamku.) W nocy na 6 bm. włamali się złodzieje do zamku p. Dietscha w Chrustowie i skradli rozmaite przedmioty. Pomimo energicznych dochodzeń ze strony policji oraz sprowadzenia psa policyjnego nie wykryto sprawców. (kko.)

Kobyłka. (Jubileusz kapiański) — Dnia 1 stycznia minęło 25 lat, jak objął naszą parafję ks. dziekan Zalewski. Przez cały ten czas odznaczał się zaletami gorliwego duszpasterza, pracując niestrudzenie i z poświęceniem dla dobra wiecznego i doczesnego parafjan. Za jego przyczyną powstały kółka abstynenckie. Jest gorliwym patronem Tow. Robotników, S. M. P., Chóru kościelnego i różnych bractw kościelnych.

(Rocznica oswobodzenia miasta.) Dnia 3 bm. obchodziliśmy nasze miasteczko trzynastą rocznicę swego oswobodzenia z pod jarzma niewoli. Uroczystością tej rocznicy zajęły się Tow. gimn. „Sokół” oraz Tow. Powstańców i Wojaków. Uroczystość urządzona na sali Strzelnicy, urozmaicona była referatem p. Gajowczyka Ign. i deklamacjami i odegraniem komedji Przybylskiego p. t. „Wice i Wacek”.

(Z Chóru Kościelnego.) Dnia 6 bm. na salce p. Dembeckiego odbyło się walne zebranie chóru kościelnego „Jutrzenka”, które zagali prezes p. Galdyński. Wybrano nowy zarząd, w którego skład weszli pp. Galdyński — prezes i dyrygent, Szymura — zast. prezesa, Wabiński Jan — sekretarz, Raucha Ludw. — zast. sekretarza, Chudówna — skarbniczka, Wabińska St. Piątkowska i Dybówna M. — bibliotekarki. Rewizorami kasy zostali pp. Gajowczyk Wojciech i Biskupski Wacłusz. (kh.)

Wszembórz, pow. Września. (Z parafji.) Na opuszczone probostwo tutejsze przeznaczyła władza duchowna ks. Pękackiego, powierzając mu administrację parafji Kołaczkowej i Wszembórz. Nowy duszpasterz w każdą niedzielę i święto regularnie w obu kościołach odprawia całkowite nabożeństwo, z czego parafjanie są bardzo zadowoleni. Ponadto założył tu Stowarzyszenie Młodych Polek, Stowarzyszenie Młodzieży oraz Bractwo Różańca Żywego. A ponieważ kościółek tutejszy chylił się ku upadkowi, ponadto z powodu powiększenia parafji okazał się za szczupły, podjął sprawę budowy nowej świątyni, zbierając na ten cel dobrowolne składki. Miejmy zatem nadzieję, że przy pomocy Bożej niezadługo rozpocznie się prace budowlane.

(Wybryk.) Kilku wyrostków wszemborskich, chcąc hucznie zakończyć stary rok, wtargnęło na dzwonnice kościoła parafjalnego, przyczem ją uszkodzili. Złoczyńców poznano i nie minie ich zasłużona kara.

Cieśle Wielkie, pow. Września. (Kradzież.) Do zagrody p. Marcelgo Gibowskiego włamali się złodzieje i z zamkniętej obory skradli mu wieprza, którego ubili na miejscu i mięso zabrali.

(Złośliwość.) Niewysiedzeni złoczyńcy ściał w ogrodzie p. Jana Gibowskiego świąteczek, posadzone na pamiątkę oswobodzenia Polski.

Mogilno. (Łamanie opłatka.) W święto Trzech Króli młodzież męska urządziła w ognisku tradycyjne łamanie opłatka. Przewodniczył ks. prob. M. Brodowski. Następnie wygłosił p. aptekarz Nowak referat o tradycji łamania opłatka, poczem wspólnie przy choince odśpiewano kolendy. Dalszą uroczystość urozmaiciło monologami, śpiewem i zakończono tańcami.

(Ze Spółki Drenarskiej.) Walne zebranie spółki odbędzie się dnia 23 bm. w lokalu przewodniczącego p. Kubickiego w Miercinie.

(Z Tow. Powstańców i Wojaków.) Roczne walne zebranie Towarzystwa odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 11 w salce parafjalnej.

Budzyń. (Z Kółka Rolniczego.) W niedzielę 3 stycznia odbyło się walne zebranie roczne Kółka Rolniczego na salce p. Polcyna. Zagali je wiceprezes p. Zygm. Gallon. Wobec wpływu 3-letniej kadencji obecnego zarządu należało dokonać wyborów. Na prezesa walnego zebrania wybrano burmistrza p. Pitulę. Do nowego zarządu wybrano przez akklamację prezesem p. Zygm. Gallona, zastęp preza p. Fr. Kiersteina, sekretarzem p. Fr. Sarneckiego, skarbnikiem p. Jana Januchowskiego. Omawiano następnie sprawy gospodarcze w związku z ogólnym położeniem rolnictwa. W końcu wybrano 4 delegatów i taką ilość zastęp, najazd powiatowy do Chodzieży. (bk)

Z POMORZA

Grudziądz. (Zbrodniczy zamach.) Przy ul. Krótkiej niewysiedzeni dotychczas złoczyńcy zatkali szmatami otwór dymiącego się lekko kominu, wskutek czego dym i gazy, uchodzące z pieca, wcisnęły się do mieszkania. Na szczęście ktoś z rodziny przebudził się i przywołał niezwłocznie lekarza, który zatrutym gazami udzielił pierwszej pomocy. Naj-

groźniej przedstawia się stan żony p. Bia-łoblockiego, którą umieszczono w szpitalu miejskim. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

(Kradzież pieniędzy.) W Szynichu skradli złodzieje gospodarzowi Knel-sowi 500 zł, które K. niebacznie przechowywał w niezamkniętej szafie. Tego samego dnia w mleczarni w Szynichu skradziono z żelaznej szafy za pomocą klucza rezerwowego 600 zł. Sprawców ujęto tego samego dnia i odebrano im łup. (ski.)

Starogard. (Osobiste.) Ks. prob. Hackert przeniesiony został na własną prośbę do Byszewy pod Koronowem; do czasu mianowania nowego proboszcza zastępuje go ks. Dahlmann. Parafja tutejsza liczy obecnie 13 000 dusz, czyli że podwoiła się w ostatnich latach. (x.)

Czersk. (Z parafji.) Jak wynika z ksiąg tutejszego Katolickiego Urzędu Parafjalnego, w roku ubiegłym w parafji czerskiej udzielono 404 chrztów św., ślubów 109, pogrzebów odbyło się 183. Komunji św. wydano w ciągu roku 42 701, sakramentów św. udzielono chorým 314. (tts.)

Pelplin. (Z miasta.) Wskutek likwidacji powiatu gnieźnieńskiego powiat czerski zostanie terytorjalnie znacznie powiększony; również przesunięta zostanie wschodnia granica pow. starogardzkiego, tak, że Pelplin, najmłodsze miasto województwa, wraz z okolicą, również przylączone zostanie do pow. czerskiego. Miasto pow. Tczew, które położone jest tuż przy granicy wolnego miasta Gdańska, znajdzie się wówczas na peryferji powiatu o znacznie rozszerzonych granicach. Natomiast Pelplin, położony przy głównej linii kolejowej, mieć będzie położenie centralne w powiecie. Wobec tego magistrat tut. wraz z radą miejską czynią energiczne starania, ażeby powiatowe władze administracyjne przeniesione zostały do Pelplina, siedziby najwyższych władz kościelnych. Przypuszcza się, że przeważająca część gmin wiejskich poprze starania tut. korporacji miejskich. (x.)

Brusy. (Śmierć wskutek niedbalstwa.) W Borzyszkowach zmarła 22-letnia Maria Żółtowska na zakażenie krwi. Podczas porodu czynna była pewna akuszka, która śmierć Z. zawiiniła. Sprawa wydała się dopiero po pogrzebie. Na zarządzenie władz sądowych odkopano zmarłą i dokonano sekcji zwłok, przyczem lekarz powiatowy stwierdził zakażenie krwi. Znachorka, którą aresztowano, stanie przed sądem.

Świecie. (Śmierć w jeziorze.) W Nowy Rok około południa utopił się w jeziorze pod Łaskowicami pow. świecki 17-letni Franciszek Zielke, uczeń piekarski, zatrudniony u mistrza piekarskiego p. Roćwiardowskiego w Jezewie. Mimo energicznych poszukiwań nie udało się dotąd zwłok wydobyć. Czy zachodzi tu samobójstwo, lub nieszczęśliwy wypadek, ustali śledztwo.

(Wypadek na polowaniu.) W lesie państwowym leśnictwa Dobre pow. świecki odbywało się w ostatnich dniach polowanie z naganką, podczas którego został postrzelony w nogę Jan Dudek ze wsi Pastwisko pow. świecki, będący w tej chwili w lesie przy zbieraniu gałęzi.

(Włamanie.) W Lnianie dokonali nieznanzi złoczyńcy włamanie do składu bławatów p. Nitki i skradli rozmaitych towarów na 500 złotych.

(30-lecie Tow. Ludowego.) Towarzystwo Ludowe w Warlubiu obchodziło w ostatnich dniach uroczystość trzydziestoletnia swego istnienia. W tej intencji odbyło się w tamt. kościele uroczyste nabożeństwo, a następnie akademja i przedstawienie. (tts)

RUCH W TOWARZYSTWACH

Tow. Kupców Samodzielnych z branży delikatesów zwołuje na dziś, środę, 13 bm. miesięczne zebranie w Domu Kupiectwa Polskiego. Na zebraniu wygłoszony zostanie bardzo aktualny referat, obchodzący specjalnie naszą branżę.

Związek Tow. Pom. Fryz. Z. Z. R. P. filja Poznań. Zebranie miesięczne odbędzie się 13 bm. o godz. 20 na sali p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej 8.

Żeńskie Tow. Przemysł. Walne zebranie odbędzie się w czwartek, 14 bm. o godz. 19.30 na wielkiej sali Domu Królowej Jadwigi.

Stow. Młodzieży Polskiej Poznań-Fara. Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, 14 bm. o godz. 19.30 na sali OO. Jezuitów, ul. Dominikańska 8.

Związek Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rz. P. — Koło Poznań. Roczne walne zebranie odbędzie się w czwartek, 14 bm. o godz. 19 w sali restauracji „Boulevard” przy placu Nowomiejskim 5.

Chór kościelny par. św. Jana w Poznaniu. Walne zebranie odbędzie się w czwartek, 14 bm. o godz. 19.30 w sali parafjalnej.

Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój.” Zebranie zarządu odbędzie się w czwartek, 14 bm. o godz. 20.15 w Bazarze

Zebranie Koła Katechetycznego odbędzie się w piątek, 15 bm. o godz. 17 w seminarjum męskim przy ul. Fr. Ratajczaka 30. Na porządku obrad referat: „Rozwój myśli misyjnej w I. wieku po Chr.”

Cech damskich i teatralnych fryzjerów w Poznaniu. Roczne walne zebranie odbędzie się 18 bm. o godz. 20 w Domu Rzemieślniczym.

Poznańskie Towarzystwo Oratoryjne. W niedzielę, 24 bm o godz. 17 odbędzie się walne zebranie na salce Państwowego Konserwatorium Muzycznego przy ul. Wrocławskiej 18.

Koło Absolwentek i Absolwentów 4-tej szkoły wydziałowej. Robotki odbywają się w dalszym ciągu we wtorki, a w czwartki — schadzki towarzyskie.

Koło Absolwentek VI. szkoły wydz. Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek, 18 bm. w czytelni.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: N. R. z pokorną prośbą 2 zł. — Wojtasikowa, Wójcin. powiat Strzelno w pewnej intencji 3 zł. — Tow. Terminatorów Krawieckich 5 zł. — Dr. Florjan Nadolski 10 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 950,45 złotych.

Na ochronkę Dz. Jezus na terenach P. W. K.: Helena Kozłowska (Zupańskiego nr. 8) 10 zł.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Zbigniew Woźniak, 1 mies. Irena Wojciechowska, 16 l. Teodozja Walkowiakowa, z domu Chojnacka, 36 l. Bronisława Sommerfeldowa, z domu Noryskiewiczówna, 49 l. Cecylja Gruszczyńska, z domu Smoczyńska, 88 l. Maksymilian Mizgalski, kierownik gorzelnii, 74 l. Czesław Czajka, uczeń murarski, 19 l.

KAZIMIERZ KRUKOWSKI w Poznaniu.

KAZIMIERZ KRUKOWSKI, najpopularniejszy piosenkarz i humorysta polski, ulubieniec całej Polski, znany również z filmów dźwiękowych: „Niebezpieczny romans”, „Janko muzykant” oraz najnowszego filmu polskiego „Ułani, ulani, chłopcy malowani” którego każdorazowy występ w Poznaniu cieszy się zawsze wielkim i zasłużonym powodzeniem — przybywa wkrótce do naszego miasta i wystąpi jedyny raz w nadchodzącą sobotę, dnia 16 stycznia b. r. o godz. 11 wiecz. w teatrze „Słońce”. Znakomity a tak powszechnie w Poznaniu lubiany artysta, jakim jest KRUKOWSKI, reklamy nie potrzebuje. Wystarczy nazwisko KRUKOWSKIEGO na afiszu a sala napewno zapelniona będzie po brzegi najwytworniejszą publicznością. Krukowski posiada specyficzny dar rozśmieszania ludzi. Już sama jego dowcipna fizjognomja nawet melancholików doprowadza do serdecznego śmiechu, a cóż dopiero, gdy przemili LOPEK zaczął śpiewać swe przepyszne piosenki, pełne jaskrawej satyry, humoru i werwy. KRUKOWSKI na sobotnim wieczorze w „Słońcu” wykona szereg najnowszych przebojów swego bogatego repertuaru, między innymi usłyszymy piosenki i monologi: „Gazetka”, „Słowo musi być święte”, „Ja się nie nadaje”, „Puska”, „Nie rozumiem”.

Ponadto w sobotnim wieczorze Krukowskiego w „Słońcu” udział przyjmą: IRENA POPIELSKA, znakomita tancerka, artystka teatru „Casino de Paris”, która wykona szereg efektownych tańców oraz doskonała pieśniarka z „Morskiego Oka” ADA OWIDZKA, która wystąpi w swoim ciekawym repertuarze. Akompanjament objął znakomity kapelmistrz i kompozytor ADAM RAPACKI. Niewątpliwie sobotni wieczór Krukowskiego, podobnie jak wszystkie poprzednie, zgromadzi tłumy publiczności naszego miasta. Bilety po cenach bardzo przystępnych są już do nabycia w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20. zw 12 798

Teatr Polski

DZIS — „Bądź moim stryjem”. Czwartek, 14. 1. „Bądź moim stryjem”

Teatr Nowy

DZIS — „Awantura w raju”. Początek o godzinie 8 wieczorem

Teatr „Uśmiech”

DZIS — „Biały mazur”. Czwartek, 14. 1. „Cnotliwa Zuzanna”. Piątek, 15. 1. „Biały mazur”. Sobota, 16. 1. „Biały mazur”. Niedziela, 17. 1. o 15 „Czar walca”. (Ceny znizone). — Wieczorem „Biały mazur”. Początek o godzinie 8 wieczorem

Teatr Objazdowy

pod kierownictwem Wł. Brackiego „Kajzer” — Macieja Wierzbńskiego DZIS — Wyrzyk. Czwartek — Gołańcz. Piątek — Margonin. Sobota — Szamocin. Niedziela — Ujście.

TEATR NARODOWY

DZIS — o godz. 3.30 po pol. „Wesele u lalek” i interludja kukielkowe z jaselek „Gdy się Chrystus rodzi”. (Premiera). Bilety do nabycia przy kasie na godzinę przed przedstawieniem.

Teatr Wielki — Koncerty symfoniczne

DZIS — VI. Wielki Koncert Symfoniczny. Dyrygent: Br. Wolfstal — solistka: Gertr. Konatkowska

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

W MUZYCZNYM POZNANIU

DZISIEJSZY PROGRAM W TEATRZE WIELKIM

Romantyzm, osiągnął swój szczytowy punkt w Symfonii Fantastycznej Berlioza, którą usłyszymy dzisiaj na wielkim koncercie symfonicznym pod batutą Wolfstala. Scisty tytuł: „Epizod z życia artysty — symfonia w pięciu częściach”. Ten artysta jest naturalnie romantykiem, więc nadużywa narkotyków. Pierwsza część symfonii przedstawia młodego muzyka, który zażywa sporą dawkę opium, zbyt małą aby umrzeć, wystarczającą jednak dla wywołania halucynacji. Ukochana, (przez którą się traci zapewne) zamienia się w melodię, w dźwięczącą „idée fixe”, która snuje się przez cały utwór (późniejszy „Leitmotiv” wagnerowski, zagarnięty przez Wagnera z iscie teutońską zachłannością i przyswojony bez skrępowań sobie).

Muzyka, odurzonego opium, napałają widziadła i mamidla różnorakie: miłość, potem zazdrość, w końcu religijna pociecha. Obraz nagle się zmienia: znajdujemy się na balu, gdzie tańczy ukochana (II część). Za chwilę nęci nas wieczór na wsi (III część); tło przyrody oddziałuje korzystnie na nieszczęśliwego amanta. Znowu ukazują się ona, ale niebaczna na miłość jego. Wreszcie zrozpaczony muzyk morduje ukochaną; skazany idzie na szafot wśród dźwięków marsza, by położyć szyję pod topór katowski. — Znowu słyszy „idée fixe” jakby na złość (IV część) temu, co zrobił, mordując ukochaną.

Po śmierci (obraz V) znajduje się nagle nasz bohater na sabacie czarownic. Ona (jako melodia) pojawia się znow, ale już w formie tanecznej melodii. Niestety nabrała przez to cech trywialnych, wjeżdża na sabat i z dużym znanstwem prowadzi orgę. Rozlega się Dies Irae, intonowane łącznie z szalejącym tańcem.

Nadfantastyczność pomysłu Berlioza rzuca się w oczy każdemu. Wykierowanie bohatera na czarownicę, to niezbyt uprzejmie, ale zrozumiałe, gdy się zważy beznadziejną miłość Berlioza do angielskiej aktorki Henryki Smithson (około 1828/29). Ciekawe, że cały ten romantyczny pomysł zamknął Berlioz w ścisłą formę klasyczną, jaką jest sonata. Dowodzi to, że pomimo walki klasyków z romantykami ci ostatni w dużym szacunku mieli formy tamtych. Zwłaszcza wielkim respektem dla form tych odznaczał się właśnie Berlioz, najradzykalniejszy fantast-romantyk.

Symfonia fantastyczna dał Berlioz początek muzyce programowej XIX w. Z jego koncepcji zrodził się późniejszy poemat symfoniczny. Stąd data powstania symfonii jest ważna (1830).

Z dwu koncertów fortepianowych Liszta, Es-dur osiągnął wielką popularność, pomimo, że A-dur jest muzycznie wartościowszy. Data skomponowania przypada na lata 1848/49; Liszt przebywał wówczas w Weimarze. Podobno instrumentację miał przygotować J. Raff. Jakkolwiekby było, Raff brał wybitny udział w ostatecznej przygotowaniu koncertu do druku. 17 lutego 1855 w zamku książęcym w Weimarze odegrał Liszt po raz pierwszy swój koncert pod osobistą dyрекcją Hektora Berlioza.

„Tatry” Zelenkiego są przejawem zainteresowania kompozytora góralstwą. Niestety podówczas brakło w samej muzyce warunków do stworzenia dzieła kapitalnego. Trudno było melodie góralskie ująć w jakiś system; lądowało się biedne melodie, niebożatka, w dur lub moll i to na ówczesny smak było dostateczne. Wystarczy „Tatry” porównać z niedawną granami „Harnasiami” Szymanowskiego, by zrozumieć, co nam za potężne środki daje nowoczesna swoboda tonalna w muzyce współczesnej. Konfrontacja obu „góralstwach”, jednej „harmonizowanej” a drugiej żywiołowej, nieraz brutalnej, ale jakże zdrowej, wykaże każdemu jak na dłoni, dokąd zmierzają muzyka polska i jakie są tu niesłychane zasługi Szymanowskiego, który pierwszy tę prawdę muzyki Tatr zrozumiał i odkrył.

Dr. T. S.

*) W jakiś czas później Zelenki mówił zartobliwie o swoich „Tatrach”, że patrzył się na nie „...z węgierskiej strony...”

PÓŁ WIEKU AKTORSTWA: JÓZEF CHMIELIŃSKI

(Ze wspomnień teatralnych)

W Warszawie święcił Teatr Narodowy pięćdziesiąt lat pracy scenicznej znakomitego aktora Józefa Chmielińskiego.

To, że Chmieliński obchodził swój jubileusz w Warszawie, nie znaczy bynajmniej, aby tam się go był dosługiwał. Acz z pochodzenia Królewian, najwięcej gałęzi na swój wieniec urwał nad Peltwią. Wcześniej osiadł we Lwowie i zostawszy najprawdziwszym Galicjakiem z Kongresowy nie ruszył się stamtąd przez parę dziesiątków lat, aż razem z odbudowaniem Polski zaczęło się wielkie przetasowywanie ludzi różnych dzielnic. Wtedy też spotkaliśmy się znowu po wielu latach, a ja przypominałem sobie pierwsze, lwowskie spotkanie.

Mianowicie do sali fizyki w gimnazjum, noszącym wtedy najdosłowniej imię samego Franciszka Józefa, a dzisiaj kontentującym się skromną firmą Stefana Batorego, wprowadził był jednego dnia Franciszek Konarski, nasz niezapomniany nauczyciel, opiekun i przyjaciel, osobę średniego wzrostu, barczystą, zwinną i patrzącą z pod potężnego czoła przenikliwie, pysznie oczyma. „Chmieliński...!” przeleciało szeptem po sali. W owe czasy byliśmy, my gimnazjaliści, entuzjastami teatru, to też oczy Chmielińskiego dostarczały nam tematu do dyskusji o wiele dłuższych, niż te, które nasi następcy w entuzjazmach i dwóch latach prowadzą dzisiaj, wychodząc z kina, o nogach boskiej Pindry Tutti-frutti. Przy tem gotowaliśmy się sami do pierwszego występu. Na wieczórze mickiewiczowskim w Auli gimnazjalnej miała być oddeklamowana zbiorowo scena więzienna z trzeciej części „Dziadów”, więc Chmieliński został uproszony przez Konarskiego, jako naszego polonistę i kierownika wieczoru, aby udzielił nam wskazówek.

Boże, jak nam serca bily! Chmieliński, aktor młodziutki wtedy i świeżo z Królestwa przybyły, wszedł odrzucając na wielkie stanowisko między nas, dotychczasowe bożyszcza jak Fiszer, Woleński, Żelazowski, Kwieciński. Gdy tylko pokazał się na afiszu, nie było siły ludzkiej, która by powstrzymała nas przed poleceniem na galerję teatru Skarbowskiego, gdzie pod samym sufitem, na wysokości czwartego piętra, przechodziliśmy za piętnaście centów takie dreszcze entuzjazmu, jakich dzisiaj może i za złoto nie dostanie. Jeżeli przed takim wieczorem wyrastał dylemat: albo kupić paczkę tytoniu za trzynaście centów — bo już niema co palić — albo bilet na Chmielińskiego, nie było żadnej wątpliwości, co zwycięży: „Chmieliński”, czy „trzynastka”. A to wielkie słowo. Wątpię, drogi Józefie-jubilacie, abyś pamiętał szczegóły tego dnia, który był dla Ciebie może niecałkiem tak epokowym jak dla nas. Co do mnie, pamiętam i to, jak na wstępie „lekcji” Konarski wyciągnął ku Tobie papierosie, jak rozszedł się po sali wonny dymek i jak któryś z trzeciej ławki, wespół zachwyconym nosem, mrknął z akcentem ekstazy: — Psia krew!... Pursicsan!...

Bardzo dystygnowanie udałeś, że nie słyszysz, Konarski zrobił w tamtą stronę niby to groźne „oko”, uśmiechając się pod wąsem. Na to zaczęło się grzmiące pokazywanie, raz dla tego aby artyści nastroili głośno, a bardziej aby pokryć tamtą kompromitację, aż Konarski uciszył nas dobrotliwym zapewnieniem, że sala fizyki nie jest owczarnią, ani my zamotyliczonemi owcami — i przeszliśmy do „Dziadów”.

Mniejsza o szczegóły. Dość, że Chmieliński był nieustrudzony i cierpliwy, my zamieniliśmy się cali w uszy („które nie o wiele się przez to mogły powiększyć”, jak zapewnił nas przyjaźnie Konarski, gdyśmy nazajutrz o tem opowiadali). Wieczorek wypadł wspaniale, a w naszej cichej emulacji z „Bernardynami” — czwarte gimnazjum w zabudowaniach klasztoru bernardyńskiego — przybył nam nieodbity argument:

— Z czem się stawiacie, mikrusy? Czy u was był Chmieliński?

Nie trzeba mówić, jaką klakę zyskałby sobie tem Chmieliński, gdyby jej wogóle potrzebował, mając u publiczności kredyt nieograniczony i gdyby już jej poprzednio w nas nie miał. Stanowisko, jak wspominałem, zajął od razu pierwszorzędne. Był rejentem Milczkiem i doktorem Stockmanem w ibsenowskim „Wrogu lu-

du”, był Franciszkiem Moorem i muryzmem we „Fiesku”, zbierał triumfy jako jakiś rewolucjonista w „Thermidorze” Sardou, publiczność zawisała na jego ustach, gdy rzeźbił dialog w modnych wtedy sztukach francuskich, gdzie był „rezonansem” nieporównanym. Wśród tych ról nigdy nie da się zapomnieć Chmielińskiego jak grał doktora Tholosana w „Naszych najserdeczniejszych”. Uczeń Królikowskiego, miał w nim wzór dyskrecji, delikatnych akcentów, subtelnej ironji i uczucia, pokrytego warstwą refleksyjności. Powściągliwym był zawsze, nigdy efektu brutalnie nie wyciągał, w tem miał ambicję artystyczną najwyższej miary. Jako Pankracy w „Nieboskiej”, gdy go potem widziałem, był chłodnym — zdawałoby się — dylektykiem rewolucji, ale wyczuwało się płomień pod tym lodem. — Przypominali się ci „najlepsi ludzie” z czerezwyczałki, co „kontrewolucjonerów” mordowali bez żadnej zacieklności i nienawiści, a z prostej logiki, że kto błogosławieństw nowego porządku nie rozumie, musi być uprzątnięty. I jego ksiądz Marek miał raczej wzniosłość wyznawcy i męczennika, niż świętą zacieklność i pioruny kapłana-władcy, ale jakże był w tem ludzki, wielki i wzruszający.

Osobliwie szlachetny stosunek Chmielińskiego do sztuki w tem się również przejawia, że aczkolwiek wirtuoz techniki, nigdy o sukcesy wirtuoznego wirtuoza nie zabiegał. Tak jak wielu znakomitych lwowskich aktorów nigdy prawie za Lwów się nie ruszał, aby urządzić „gościny”. Było to jakby w atmosferze tego miasta, które swój teatr uwielbiało, a z nim i aktorów. Na jednego Fiszera, który miał krew cygańską i nie mógł długo wytrzymać bez wyprysnięcia z „monologami” do jakiejś Kolomyi, przypadało tylu innych, którzy dosiadywali na miejscu. Genjalna Gostyńska nigdy wogóle nie dała się namówić do wyjazdu na występy, a takiej aktorki charakterystycznej nie było w całej Polsce. W tem najszlachetniejszym znaczeniu jest Chmieliński aktorem zespołowym — nie w tem, jakiego dzisiaj nabiera ten przymiotnik, którym nieraz pochlebia się dwumilimetrowym aktorem, mało kiedy zdolnym do czegoś więcej ponad to, aby być w ręku musztrującego reżysera lalką do wygranania jakiegoś epizodu. Chmieliński, chociaż jest wielkim aktorem, pamięta zawsze o tem, że „muzyk zmniejsza orkiestrę najlepiej dobraną, jeśli grając stara się, aby go słyszano”. Niechybne ma poczucie chwili, kiedy przypada mu „solo”, a kiedy trzeba się dyskretnie stonować. Rzadki to dar aktora. Łączy się w nim szacunek sztuki z poczuciem, że aktor naprawdę wielki nie potrzebuje „siepać się” i włazić widzowi na nos, trzeba czy nie trzeba. To dobre dla tych, co nie mają w sobie dość magji, aby każdym sztrychem smyczka, chociażby najbliższym, wygrać na duszy widza melodię, której się nie zapomina.

Tak widziałem Chmielińskiego jako Orgona w „Dożywociu”. Rola jak rola, obok Łatki niedużo widać tego biernego szlachciurę. Ale jak Chmieliński palnął swoją tyradę: „Świecie, ty krętoszu stary!...”, oklaski sypnęły się gradem.

Niechże sypią się w najdłuższe lata naszymu jubilatowi. Tacy aktorzy jak Chmieliński, są zaszczytem i ozdobą polskiej sceny.

Witold Noskowski.

Jutro
NA PAPIERZE
I W RZECZYWISTOŚCI
przez

Prof. Dr. Józefa Kostrzewskiego

Książki nadesłane

Mieczysław Lisiewicz: „U 33”. Kraków 1931. Nakł. Tow. Miłośników Książki. Artur Słowiński: „Na przełomie dwóch epok”. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa.

Wujek Czesio: „Mądry Kitus”. Bajeczki. Poznań. Wydawnictwo Polskie R. Wegnera.

Wujek Czesio: „Radosne dni”. Bajeczki obrazkowe. Poznań. Wydawnictwo Polskie R. Wegnera.

ŻYCIE KULTURALNE

W NAUKOWYM POZNANIU

Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Historycznego odbędzie posiedzenie dzisiaj dnia 13 stycznia o godz. 18-tej w Zamku w Seminarjum Historycznym. Na posiedzeniu tem wygłoszą referaty: 1. Dr. Leon Koczy pt. „Geneza dynastji zachodnio-pomorskiej”. 2. prof. K. Tymieniecki pt. „W sprawie wygnania Bolesława Śmiałego”.

TEATR

Rocznice zgonu Zapolskiej uczcił teatr krakowski. Dyr. Trzciński wystawił „Panie Maliczewska” z p. Eichlerówną w roli tytułowej. Starożytności grał p. Leliwa, inne role pp. Hierowski, Michalak. Romanowicz, reżyserował p. Szyndler. Sztukę grano w kostjumach „stylowych” tj. z przed epoki krótkich sukien.

MUZYKA

Opera w Warszawie będzie grała do końca sezonu, który zamierza ukończyć w czerwcu. Prowadzi ją impreza prywatna w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, założonej przez artystów a subwencjonowanej przez gminę. Subwencja ma wynosić 40 000 złotych miesięcznie. Redukcje dotknęły bardzo chór, orkiestrę i balet. Orkiestra ma tylko 50 osób, balet 30, chór 42.

OCHRONA ZABYTEKÓW

Akwamanila z XIII wieku. Z Krakowa pisał nam: W Michałkowie nad Dniestrem w Małopolsce Wschodniej znaleziono w kościółku brązową akwamanilę (naczynie do wody) z XIII wieku. Naczynie należy do typu, używanego często w średniowieczu do celów kościelnych i świeckich, komponowanego w formie fantastycznych zwierząt lub postaci ludzkich. Akwamanila z Michałkowa ma formę popiersia diakona, a rączka do trzymania — kształt jaszczurki. Nabył ją do swych zbiorów Wolff z Heidelbergu, a obecnie została sprzedana na aukcji w Monachjum. Na ostatnim posiedzeniu Komisji Historji Sztuki Polskiej Akademji Umiejętności dr. Stanisław Świerż - Zaleski przedstawił komunikat o akwamanili z Michałkowa, wykazując na niej połączenie wpływu wschodnich i zachodnich. Podnosząc znaczenie zabytku, referent podkreślił, że jest on unikatem w sztuce europejskiej, tem dla nas cenniejszym, że pochodzi z Polski. (na)

RUCH REGIONALISTYCZNY

O przeszłości Śremu. „Pierwiosnek”, pismo młodzieży gimnazjalnej w Śremie, zrzeszonej w Towarzystwie Tomasza Zana, wydaje już drugi zeszyt tego czasopisma. J. Matuszewski kreśli w niem przeszłość Towarzystwa T. Zana w latach 1900—1921. H. Walter na podstawie dociekań uczonych podaje wiadomość o genezie nazwy miasta Śremu. Poza tem zeszyt zawiera ciekawą wiadomość o muzeum prywatnem F. Salacińskiego w Śrenie, tudzież szereg luźnych notatek o przeszłości tego miasta. Dobrze się stało, iż młodzież gimnazjalna zajęła się regionalizmem, byłoby także dobrem zbadać życiorys Wybickiego i sprostować jego genealogiczny tytuł przy nazwie gimnazjum. Wybicki bowiem był senatorem, wojewodą i politykiem, a nie wojskowym. (J. St.)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Bibliofilie o introligatorze. Nietrudno dociec, jaki związek naturalny zachodzi między amatorem pięknych książek a tym, który do ich piękna przyczynia się artystyczną pracą. Stosunek ten, poza wspólnością upodobań, opiera się na pewnej delikatnej wdzięczności. Bibliofil jest w każdym razie najbardziej powołany do opiewania artysty - introligatora, jako główny konsument jego sztuki, to też nie dziwnego, iż nakładem poznańskiego Towarzystwa Bibliofilów Polskich ukazała się pięknie wydana broszurka o pracach p. Władysława Grabowskiego, artysty - introligatora, który po studiach w Krakowie i w Paryżu wykłada obecnie introligatorstwo w naszej Państwowej Szkole Zdobniczej.

Autor, ukrywający się pod przejrystymi dla bibliofilów inicjałami S. M. omawia głównie dwie prace prof. Grabowskiego, mianowicie wykonaną w Paryżu oprawę do „Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego”, oraz do pięciotomowego dzieła o Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, przeznaczoną dla J. I. Paderewskiego jako dar magistratu m. Poznania. Autor książeczki podkreśla szczególnie, iż introligatorswo polskie ma w prof. Grabowskim takiego „czeladnika”, który złożył odnośny egzamin w cechu krakowskim, ale posiada normalne wykształcenie uniwersyteckie w zakresie historii sztuki, zdobyte na Uniwersytecie Jagiellońskim. Książeczkę wykonaną wzorowo ród względem graficznym w Drukarni Rolniczej kierowanej przez dyr. J. Kuglina zdobią reprodukcje prac. W ten sposób przybył bibliofilom cenny okaz, którego treść jest najciekawszą z ich umiłowaną „marotą”. (ln)

Z Poznańskiego Ogrodu Zoologicznego

Odważne boćki — Ucieczka i powrót sroki „Kasiutki” — Ojciec Kangur dumny ze swego synka

Zależnie od pory roku zmienia się i tryb życia mieszkańców naszego zwierzyńca. Zima to okres zazwyczaj niemiły, gdyż wymaga więcej mozołu i pracy, ażeby móc zwierzętom stworzyć jako takie dogodne warunki życiowe. Możliwe są one wtedy, gdy zastosuje się sztuczne naświetlenie zwierząt, szczególnie wentylację i ogrzanie pawilonów zimowych etc. A jest to wszystko możliwe przy bogatym nakładzie pieniężnym, co w tym roku przy zmniejszonej frekwencji zwiedzających i kryzysie napotyka na wielkie trudności. Obowiązkiem zatem każdego przyjaciela Ogrodu Zoologicznego powinno być częste jego odwiedzanie. Przypatrzmy się, co porabiają zwierzęta:

Życie w wolgerze — spokojniejsze. Pelikan, bohater i absolutny władca swego państwa, trochę posmutniał... siedzi ze schowaną w pierzu głową i pojąć nie może, co się stało z bocianami. Czy nabrały już tyle hartu i wytrzymałości w niewoli, że im zimna woda nie zaszkodzi? Brodzą bowiem godzinami w mroźnej wodzie bez szkody dla zdrowia. Scena ta i podobne powtarzają się w świecie zwierzęcym dość często. Zwierzę bowiem szybko potrafi się zastosować do zmiennej trybu życia.

Zawsze ruchliwe kawki, sroki i sówki zwracają na siebie uwagę swym krzykiem i wzajemną gonitwą. Jedną z nich — sroka „Kasiutka” — pożegnała na kilka godzin swoje towarzy-

szki, uciekając z wolgeru. Długo jednak nie korzystając z wolności, gdyż dobrowolnie powróciła do klatki na wezwanie dozorczyń. Widzimy, jak dalece zwierzęta w niewoli przyzwyczajają się do siedzącego trybu życia, nie korzystając przy nadarzającej się sposobności z bezpowrotnej ucieczki. W ptaszarni u papug — jak zwykle — gwaro i głośno — to jedna, to druga goni się po klatce, pogwizdując czy też krzyżąc przeraźliwie. Tukan nie obawia się zapaść na beri-beri, gdyż zjada swe dzienne porcje ryżu z wielkim apetytem. Żółwie, które ulokowano również tu, czują się nieźle i ku zmartwieniu dyrekcji jedzą tylko najlepszy gatunek jabłek.

W „słoniarni” najmiłszą jest para kangurów — a specjalnie w tym roku urodzony „synek mamusi”, który czasem wyskoczy z gościnnej torby matki i poskacze na wolności... uważać jednak musi na ojca, żeby go nie chwycił. Ojciec bowiem dumny z swego syna, a niezbyt delikatny, chwytając go przednimi łapkami, i obracając go na wszystkie strony, jakby jakiś brylant — z zainteresowaniem go ogląda. Ponieważ oględziny takie następcy tronu zaszkodzić mogą na zdrowiu, dozorczy przeszkadzają tej czulej scenie, odbierając mu pupilka i oddając go matce.

Więcej jest jeszcze zabawnych scen z życia zwierząt — lecz pozostałe pozostawiam uwadze zwiedzających.

Dr. W. Rak.

Jak w bajce czyli pilność nagrodzona

Przypadki chodzą po ludziach. Dzieje się nieraz w życiu, jak w bajce najfantastyczniejszej. Zdarza się to naprawdę rzadko, ale zdarza się, że przyczyna i skutek zbiegają się w odpowiednim momencie, i wtedy następuje taki właśnie bajkowy przypadek.

Oto w Cambridge pewna młoda studentka, uboga i sierota, zapalona przyrodniczka, studiuje specjalnie botanikę. Opanowana świętym ogniem zapалу i niepołamowaną żądzą wiedzy, śleczy przed wszystkim w bibliotekach, wyszukując wszelkie dawne dzieła z zakresu botaniki. I oto natrafia na jakiś stary cieżgony foliant, nigdy zda się niekiedy, pyłem pokryty, o którym nikt w ogóle nie wiedział. Wszystko to jednak nie zdołało odstraszyć naszej studentki, a przeciwnie, zdawało się pobudzać jej ciekawość. Bierze więc księgę i studiuje. Czyta zawile wywody autora jakkolwiek z trudem, to przecież z niesłabnącym uporem, stronę po stronie, nie opuszczając żadnego rozdziału. Wkońcu dochodzi do miejsca, gdzie dwie kartki sklepiły się widocznie skutkiem wilgoci i długiego leżenia w zapomnieniu. Trudzi się przeto biedaczka nad rozklejeniem obu kart, przyczem spozstrzega, że karty sklepił ktoś śnać zupełnie celowo, sklepiwszy pieczołowicie brzeg z trzech stron. Między sklejonkami kartami znalazła papier zapisany, który okazał się testamentem niejakiego Beverley'a.

Proszę teraz wyobrazić sobie zdumienie pilnej studentki: James Beverley był autorem właśnie owego zapomnianego foliantu. Testament jego zawierał całkowicie wyjaśnienie. James Beverley był w okresie pierwszych trzydziestu lat zeszłego stulecia dzielnym kupcem amerykańskim. Dorobiwszy się pokaźnego majątku, wycofał się z handlu i przeniósł do studium botaniki. Botanika bowiem — to dawna jego pasja z czasów dzieciństwa. W ogrodzie swoim i parku przeprowadzał praktyczne doświadczenia i badania, hodując mowę gatunki roślin. Wyniki swych badań spisał w obszernym dziele, które wydał następnie własnym nakładem. Dzieło Beverleya jednak spotkał los wielu dzieł naukowych: Nie zwrócono na nie żadnej uwagi, zlekceważono je zupełnie, nakład cały poszedł „na masło”. Rozgoryczony tem Beverley zerwał z światem wszelkie stosunki, zmizantropiał i zdziwaczał. Umierając w 63 roku życia, sprawił spadkobiercom przykrą niespodziankę. Liczni spadkobiercy zgłosili się naprawdę oplakiwać jego zgon, ale testamentu nie znaleźli. Nie znaleźli również żadnej wskazówki, gdzieby się znajdowała gotówka Beverleya. W liście tylko przeznaczył drobniejsze sumy dla służby, krewniakom zaś ofiarował wilę, ogród, park i herbaciarnię, lecz ze spodziewanej gotówki nigdzie ani śladu.

I teraz dopiero po blisko ośmdziesięciu latach przypadkowo przez studentkę odnaleziony testament wskazał miejsce ukrytej gotówki, podając bank, w którym Beverley zdeponował pieniądze pod pseudonimem i które to pieniądze przeznaczył dla tego, kto znajmie się studium jego dzieła. W tym celu ażeby testament trafił do rąk właściwych, zakleił owe dwie karty w drugiej połowie swej książki. Suma ta z wszelkimi procentami wynosiła dziś około 500 tysięcy dolarów.

Oczywiście, gdy tylko odkrycie to do-

stało się do wiadomości publicznej, natychmiast zgłosili się różni krewniacy Beverley'a i wszelkie dochodzenia sądowe w kierunku unieważnienia testamentu. Lecz opinia prawników amerykańskich wypowiada się naogół zgodnie, że postanowienia oryginalnego tego testamentu są jasne, logiczne i posiadają bezwzględna moc prawną.

Czyli, że stała się rzecz jak w bajce: pilność Kopicuska spotkała sowita nagroda. (kw)

Wschód na Zachodzie

W siódmym wieku po Chrystusie fala Islamu zalała całą północną Afrykę od Arabii aż do cieśniny pod Gibraltarem i wycisnęła na niej w kilkudziesięciu latach piętno kultury mahometańskiej, jakie jej do dnia dzisiejszego pozostało. Stąd mahometanizm przerzucił swój pomost nawet do Hiszpanii, którą przez kilka wieków trzymał w swym posiadaniu, doczekawszy się tutaj właśnie niesłychanego rozkwitu swej kultury.

Wyparty stąd, tem silniej zapuścił swe korzenie w leżącym po tamtej stronie cieśniny Marokko.

Niemna chyba na świecie drugiego miejsca, gdzieby tak zadziwiające kontrasty kulturalne tak bezpośrednio obok siebie się znajdowały, jak nad cieśniną Gibraltarską, dzielącą Afrykę od Europy. Jest ona wprawdzie tylko 14 km szeroka, lecz dzieli dwa światy. Kto ją przekroczy i postawi stopę na ziemi marokkańskiej, ten od razu znajdzie się w innym świecie kulturalnym, „na wschodzie”.

W rzeczy samej pośród państw, położonych nad południowym wybrzeżem Morza Śródziemnego, żadne inne państwo z takim iście średniowiecznym fanatyzmem trzyma się kultury muzułmańskiej, co właśnie graniczące o między z Europą Marokko. Ani Kairo, ani Aleksandria, ani Tunis, ani Algier. Już kto w Tangerze był świadkiem barwnego, hałaśliwego tłumu w porcie i na targu, kto widział na ulicy opowiadającego bajki wśród rozsiadłych w półkoło słuchaczy, kto doznał widoku sunających niby worki z ziemiakami szczelnie zasłoniętych kobiet lub zapelniających się nocą tajemniczymi postaciami płaskich dachów, o czyje uszy odbijały się dochodzące z wszystkich stron dziwne melodyjne śpiewy, ten mniemać musi, że znalazł się w krainie „Tysiąca i jednej nocy”. Dla spótgowania tych egzotycznych wrażeń wyścarka wybrać się w kilkugodzinną wycieczkę do jednej z wsi pobliskich, otoczonych nimb fortece wysokim, kołczastym żywopłotem i strzeżonych przez gromady dzikich psów.

To fanatyczne trwanie w świecie i kulturze Islamu przypisywać należy właściwością charakteru szczepu Berberów, którzy od niepamiętnych czasów zamieszkują ten kraj i ze skutkiem bronili się przed narzuceniem jarzma arabskiego.

Marokko od roku 1911 należy do posiadłości kolonialnych francuskich.

Najcenniejszą częścią kraju jest część położona nad wybrzeżem Oceanu Atlantyckiego z stolicą Fes. Miasto to liczy dzisiaj jeszcze około 100 tys. mieszkańców. W tem 7500 Żydów i 3500 Europejczyków, przeważnie Francuzów, i posiada 130 meczetów. Żyją tam bardzo znienawidzeni i mieszkają w osobnej dzielnicy.

Fes jest siedzibą administracji francuskiej i rezydencją sultana marokkańskiego.

W.P.



Powódź w Niemczech północnych przybiera coraz większe rozmiary. Na zdjęciu widzimy zalaną całą okolicę aż do wysokości tam wodnych, które miejscami zostały także przerwane.

Złotodajne kopalnie zawdzięczamy przypadkowi

Prawie wszystkie fakty odkrycia kopalni złota zawdzięczamy przypadkowi. W r. 1857 pewien ubogi tubylec, poszukując zaginionego muła, natrafił przypadkowo na bogatą żyłę złota w Gwinei; w tym samym kraju i w tej samej miejscowości czynił przez długi czas daremne poszukiwania sir Walter Raleigh. Złote pola w Nowej Szkocji zostały odkryte wypadkowo przez wędrownego górnik, który rozładował się dla spoczynku nad brzegiem strumienia. Czerpiąc wodę dla ugotowania kawy, zauważył on na dnie strumyka, wśród żwiru i kamyków, błyszczące ziarenka złota. Wziął się gorliwie do dalszych poszukiwań i znalazł bogate żyły samorodnego złotego metalu.

Złote żyły w północnej Karolinie zostały odnalezione przez młodego chłopca, który pewnego ranka, poszedł się kąpać w rzeczce. Brodząc w płytkim łozysku natknął się nagle na spory żółty kamień. Okazało się, iż był to samorodek złota, ważący zgrą 30 funtów ang.

W Kalifornii jednym z pierwszych odkrywców złota był rolnik James William Marshall, który spostrzegł nagle przy wykopywaniu cebul, iż zostaje mu na szpadli żółty, świecący piasek. Za czasów królowej Anny raportował już kapitan Shelvoche, iż w Kalifornii znajduje się złoto, a w r. 1815 sygnalizowano obecność dużych grudek złota na wybrzeżu kalifornijskim.

Słynne ongi kopalnie złota w Irlandji, w Wicklow, odkryte zostały przypadkowo przy łowieniu ryb przez pewnego landlorda. Dojrzał on coś żółtego, błyszczącego w piasku rzeczny. Zajął się wydobyciem cennego metalu, ale trzymał to w tajemnicy przed wszystkimi. Gdy się ozeził, powierzył tajemnicę swego bogactwa żonie. Zona sądziła, iż stroi sobie z niej żarty i zwierzyła się z sekretem swoim znajomym. W ten sposób tajemnica wyszła na jaw, wszyscy okoliczni mieszkańcy rzucili się na poszukiwanie złota. W ciągu dwóch miesięcy wydobyto złota z piasku i mułu rzecznygo za przeszło 10 000 funtów.

Or.

Przypadkowe odkrycie galerii prowadzącej do grobów królewskich.

Prasa węgierska donosi z Nagyvarad o przypadkowym odkryciu starożytnej galerii podziemnej, połączonej ze starym zamczyskiem. Starodawne kroniki piszą o tej galerji, o której od kilku już wieków zaginęły wszelkie ślady. W starym domu, wy-

budowanym około 200 lat temu, a który dawniej służył jako magazyn umundurowania dla wojska, zapadła się obecnie ziemia pod stopami mularzy, którzy w ten niezwykle sposób dostali się do podziemnej galerji. Stwierdzono, że jest to właśnie galerja zamku w Nagyvarad, w której pochowane są cenne zabytki starożytności. W zamku spoczywają zwłoki kilku królów dynastji Arpadów, których grobowców daremnie szukano i dotąd nie odnaleziono. Uczeń twierdzi, że z chwilą odnalezienia galerji, która swego czasu służyła za schronisko dla wojsk węgierskich przed napadami Turków, wiele cennych pamiątek, zabytków i słynnych grobowców królów węgierskich wydostanie się na światło dzienne.

S.F.

Czy wiecie, że...

— W ambulatorjum dentystycznym OO. Franciszkanów w Wiedniu wyrwano w ciągu r. 1930 60 000 zębów pacjentom.

— Związek urzędników angielskich otworzył w Londynie świetlicę dla bezrobotnych stenotypistek.

— Po moście nad wodospadem Niagary przechodzi rocznie 10 milionów osób.

— Złote rybki mogą żyć około 50 lat w sztucznym basenie.

— W ubiegłym roku urząd patentowy w Niemczech wydał 70 000 patentów na rozmaite wynalazki.

Dzisiaj koncert symfoniczny z Konatkowską i Wolfstalem

Zwracamy uwagę naszym melomanom, że dziś w środę wieczorem o godz. 8 w Teatrze Wielkim odbędzie się VI. wielki koncert symfoniczny Orkiestry stoł. m. Poznania.

Koncertem dyryguje świetny kapelmistrz prof. Bronisław Wolfstal, co daje rękojmię, że koncert ten zaliczyć będzie można znów do najlepszych naszego sezonu.

Jako solistka wystąpi znakomita nasza pianistka Gertruda Konatkowska, powszechnie znana jako jedna z najwybitniejszych polskich pianistek. Na dzisiejszym koncercie wykonane zostaną następujące utwory: uwertura Zeleńskiego „W Tatrach”, Koncert Es-Dur na fortepian Fr. Liszta i wspaniała Symfonia Fantastyczna Hektora Berlioza.



Mandzurja pod okupacją japońską. W ręku żołnierzy japońskich widzimy dwóch Chińczyków, których wygląd wskazuje, że się z nimi obchodzono niezwykle delikatnie.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

O „dodatkach premijowych”

W okresie niebywale ostrego przesilenia gospodarczego, jaki przeżywamy, daje się zauważyć szereg bolączek, z pośród których nieuczciwa konkurencja między kupiectwem, a także między fabrykantami bywa boleśnie odczuwana przez firmy solidne, trzymające się etycznie zdrowych zasad we współzawodniczeniu. Nieuczciwa konkurencja tworzy obfitą zbiornicę tematów, poruszanych w rozmowach kupieckich. Zacerpnijmy z niej — na dzisiaj — jeden temat, jak się przekonamy, b. aktualny: chodzi nam o zwyczaj dawania prezentów klienteli, t. zw. dodatków do zakupionego towaru.

Zwyczaj ten był już znany i z góry powiadamy, nielubiany przed wojną. Obecnie, wskutek zaostrenia się walki o klienta, zwyczaj ów powrócił na widownię i to w jaskrawej formie. Dodatki daje się najczęściej przy zakupie artykułów markowych i to za zwyczaj w ten sposób, że najpierw kupujący otrzymuje bon i dopiero później — za okazaniem się pewną ilością bonów — otrzymuje zareklamowany prezent.

Taki rzekomo „gratisowy” prezent stanowi przyciągający środek reklamowy. Zwolennicy jego zwykli argumentować mawiając, iż ten właśnie rodzaj reklamy jest gospodarczo najzdrowszy, bo klientowi daje coś konkretnego, tj. że przekształca sumy wydawane na reklamę w uchwytne wartości. Na to odrzec nie trudno, że przecież samo rozdawanie „dodatków” wymaga również pewnego rozreklamowania, np. na łamach prasy. Trzeba przecież klientelę zawiadomić, że kupując tam a tam, to i to, otrzyma jeszcze gratisowy nadatek. A takie zawiadomienie, drogą anonsu, również coś kosztuje, czyli, że koszty reklamy rosną.

Ale: nie w tem sedno rzeczy. Jeśli — dopuszczając oczywiście pewne wyjątki — system „dodatków” zaliczamy do środków nieuczciwej konkurencji, to czynimy to dlatego, że przez ofertę dania „gratisowego” prezentu wprowadza się klientelę w błąd, budząc w niej mniemanie, iż dodatek jest istotnie bezpłatny, podczas gdy de facto bywa wkalkulowany w cenę towaru, podlegającego zapłacie. Przytem również na uwadze mieć należy, że omawiane prezenty są naogół tandetne, wskutek czego cierpi handel odnośnymi artykułami: weźmy na przykład budziki jako „prezenty”; jeśli taki „gratisowy” budzik jest tandetny i w krótkim czasie nie do użycia, to jednak na przeciąg czasu swego funkcjonowania odciąga od składu zegarmistrzowskiego klienta, który — gdyby nie „prezent” — byłby sobie był kupił przyzwoity budzik.

Pozatem: zdarza się często, że jakość podlegającego zapłacie towaru bywa kiepska. Producent chcąc jednocześnie w swojej kalkulacji uwzględnić z jednej strony koszt nabycia „prezentów”, a z drugiej: cenę rynkową, pogarsza jakość towaru, słusznie zresztą rozumując, że klient pójdzie na lep „dodatku”, mniej bacząc na istotną wartość towaru zakupionego.

W Niemczech debatuje się obecnie nad koniecznością ogłoszenia ustawowego zakazu dodawania „prezentów”. Rząd Rzeszy opracował nawet projekt ustawy, w którym zakaz taki został ujęty, dopuszczając załedwie nieliczne wyjątki. Zaliczono do nich: rabat przy zakupach gotówkowych i masowych oraz drobne, mało wartościowe dodatki, noszące trwały i widoczny napis firmowy. Nie mówimy, aby i u nas stosunki parły do wydania analogicznej ustawy, ale uważamy, że powinna wytworzyć się „opinia publiczna”, uznająca dodatki, poza ostatnio wyliczonymi, za nieuczciwe środki konkurencyjne.

Krótkie informacje gospodarcze

— Konsumcja piwa na Pomorzu za rok ub. wyraża się cyfrą 100 tys. kl. łącznie z niektórymi powiatami woj. poznańskiego.
— W roku ub. Pomorze wyeksportowało do Szwajcarii około 265 kwintali masła wartości 110 000 zł.
— W grudniu 1931 r. kopalnie nafty w rejonie boryslawskim wyprodukowały 2816 cystern co oznacza wzrost produkcji o około 19 cystern w porównaniu z listopadem.
— W ciągu ub. tygodnia sprowadzono do Francji 190 robotników z zagranicy. W tym samym czasie opuściło Francję 5477 obcokrajowców.

Rzeczywistość i marzenie

Marzyć jest bardzo przyjemnie.

Byłoby dobrze, gdyby wszyscy obywatele Rzeczypospolitej mieli ładne, wygodne mieszkanie, ze światłem i odpowiednią ilością metrów sześciennych na osobę. Byłoby dobrze, gdyby każdy obywatel Rzeczypospolitej był pod stałą opieką lekarza. Byłoby dobrze, gdyby każdy pracował tylko do pięćdziesiątego roku życia, a potem żył z zaoszczędzonej renty.

Wiele podobnych marzeń można dodać... tylko jak je urzeczywistnić?

Każdy z nas, ludzi pracujących, wie, że wypoczynek jest mu potrzebny — co więcej! — konieczny. Niestety, gdyby pozwolił sobie na ten wypoczynek, nieraz skazywałby na głód siebie i swoją rodzinę. Wobec tego zwleka z wypoczynkiem. Wybiera zło mniejsze od głodu, przemęczenie.

Podobnie, ileż to razy w życiu zachodziła potrzeba kupienia jakiegoś ubrania. Pomimo tego ubrania nie kupowaliśmy, gdyż byliśmy inne, jeszcze bardziej pilne potrzeby.

Pocóż o tem dłużej pisać...

Istnieje t. zw. budżet gospodarstwa domowego. Nikt nie może wydać więcej ponad to, co zarabia. Można marzyć o tem, że byłoby dobrze kupić wiele rzeczy dla swego domu, ale suma zarobku jest nakazem konieczności. Człowiek, który żyje ponad swój stan, chociażby nabywał rzeczy bardzo potrzebne, czy konieczne prawie — jeżeli kupuje je ponad stan, kroczy do swej ruiny. Czekaj go nędza.

Prawdy, które wyliczamy, są tak jasne, tak oczywiste, że powtarzanie ich wydaje się zbyteczne. A jednak nie jest zbyteczne. To wszystko, co jest zrozumiałe, dla jednostki utrzymującej rodzinę, przestaje być zrozumiałe dla wielu obywateli państwa, gdy chodzi o interesy tego państwa. Nie mogą i nie chcą zrozumieć, że państwo nie jest nieczem innym, jak tylko wielką rodziną i że budżet państwa podlega tym samym prawom, co budżet rodziny. Państwo, które żyje ponad stan, podobnie jak jednostka, kroczy do ruiny.

Marzenia jednostek o ich budżecie nie są niebezpieczne. Życie rychło je otrzeźwi. Marzenia o budżecie państwa są groźne. Lekcja życia przychodzi zbyt późno i pokolenia całe muszą długo za nią płacić. Marzenia o budżecie państwa są czynnikiem rozkładowym. Ludzie tak chętnie słuchają obietnic, a tak bardzo nie lubią trzeźwości. Wydaje się im, że ta trzeźwość to wróg, który stoi na drodze osiągnięcia ideału.

Używając słowa „budżet państwa” — zgola nie myślę o tym budżecie, który uchwała się w Sejmie. Myślę o ogólnej sumie dochodu i wydatków wszelkich organizacji zbiorowych, a więc rządu, samorządu i instytucji ubezpieczeń społecznych. Rozbicie tych pozycji uzasadnione gospodarczo, kryje w sobie to niebezpieczeństwo, że społeczeństwa nie orientują się, jak olbrzymi ciężar wydatków ponoszą.

Z wymienionych przemennie pozycji, ubezpieczenia społeczne, reprezentują najwyższy odsetek realizacji marzeń. Z dumą stwierdziliśmy niejednokrotnie, że w tej dziedzinie Polska ratyfikowała największą ilość umów międzynarodowych. Nie przychodziło nam myśl, że inne państwa dlatego może nie tak się z ratyfikacją spieszyły, gdyż musiały obliczyć lepiej od nas, co to je będzie kosztować.

Obecnie mamy możliwość dokonania szczegółowego rachunku. Warto go przeprowadzić.

W trzech województwach zachodnich, t. j. poznańskim, pomorskim i

górnośląskim, sfery gospodarcze wypłaciły w r. 1930 na rzecz ubezpieczeń społecznych 220 milionów złotych. Jest to jedna trzecia wpływów ogólnych.

Fakt ten oznacza również, że województwa zachodnie są szczególnie „uprzywilejowane”. Dla przykładu możemy podać że z dwóch majątków obszaru 750 mórg magdeburskich jednego pod Poznaniem a drugiego pod Warszawą — pierwszy płacił miesięcznie wraz z pracownikami 205 zł (5 ordynariuszy — 18 posyłek), drugi zaś 12 zł 71 gr. (7 ordynariuszy — 24 posyłki). W tych warunkach doszło do tej sytuacji, że według Wielkopolskiej Izby Rolniczej wydatek rolnictwa na ubezpieczenia wynosił 24,04 od hektara użytków rolnych, wówczas gdy suma państwowych i komunalnych podatków wynosiła od hektara 30 zł. Zestawienie to nie wymaga komentarza. Oczywiście powstaje sytuacja, w której zaległości województw poznańskiego i pomorskiego w instytucjach ubezpieczeń społecznych wynoszą około 30 milionów. Zdaje się, że niema nikogo, kto przypuszczałby, że ta suma jest ścigalna... chyba w drodze rujnowania warsztatów pracy.

Stoimy w obliczu paradoksu. Dla pracowników różnego rodzaju obmyślono ideał i urzeczywistniając go, trzeba rujnować warsztaty pracy, które tymże pracownikom dają chleb.

Co więcej! Wszyscy to widzą i wiedzą, ale istnieje jakiś fałszywy wstyd nazywania rzeczy po imieniu — wyciągnięcia wniosków z głupstw popełnionych.

Rzeczywiste dochody ubezpieczeń w roku 1926 stanowiły 16,5 proc. dochodów skarbu państwa. Stosunek ten ulega zmianom w r. 1927 — 16,4 proc., w 1928 — 18,7 proc., w 1929 — 20,8 proc. wreszcie w r. 1930 — 22,3 proc. Logiczny wniosek pozwoliłby wyrazić przypuszczenie, że w niedalekiej przyszłości, skarb państwa nie będzie mieć żadnych dochodów, a ubezpieczenia społeczne wszystkie. Będziemy wówczas umierać z głodu — ale zato pod opieką lekarza z kasy chorych.

Brzmi to jak żart, ale też tylko ponurym żartem jest fakt, że jedno przedsiębiorstwo po drugim się likwiduje, że z powodu obciążenia i braku funduszy nie mogą zatrudniać pracowników i rośnie liczba bezrobotnych — a jednocześnie rośnie stan rezerw ubezpieczeń i dochodzi do ładnej cyfry 700 milionów. To ma być pocieszenie!

Możnaby widzieć pewną równoległość w sumie wpływów na świadczenia społeczne i w cyfrze bezrobotnych. Czyż nie jest zastanawiającym fakt, że gdy budżet województwa śląskiego wynosi 104 miliony, składki na ubezpieczenie społeczne sięgają przeszło 90 milionów i województwo to bije rekordy bezrobocia?

Sądzę, że cyfry te, znane zresztą, są dostatecznie przekonujące. Niestety wielu jest przekonanych, ale nikt nie ma odwagi poprawy sytuacji. Z rządem na czele wszyscy boją się panicznie poruszenia tego zagadnienia, gdyż u nosi się nad niem cień demagogii udrapowanej w marzycielskiej frazes ideału.

Jest to nieporozumienie. Frazes ten został zdemaskowany przez rzeczywistość. Nikt w niego nie wierzy, nawet zakłamywany, patetyczny obrońca. Każda reforma rozumna byłaby powitana z ulgą nie tylko przez świat pracodawców, ale też i pracowników. Tej prawdy nie mogą dostrzec miarodajne czynniki w równie nieudolnej jak uporczywej pogoni za popularnością.

T. G.

lizacyjnego oraz do międzyministerjalnej komisji popierania eksportu.

(k) **Centralna komisja do spraw finansowo - rolniczych.** W celu przyspieszenia ostatecznego opracowania wniosków, zmieniających do uzgodnienia stosunków finansowych w rolnictwie, p. prezes Rady Ministrów powołał specjalną „Centralną komisję dla spraw finansowo - rolniczych” w następującym składzie: przedstawiciele ministerstw skarbu rolnictwa, reform rolnych, pracy, sprawiedliwości i spraw zagranicznych oraz pp. sen Wielowiejski, pos. Karwacki, min. Matuszewski sen prof. Ochanowicz, pos. Hyla, dyrektor Państwowego Banku Rolnego Stanisławski, wiceprezes B. G. K. Maciszewski, dyrektor Banku Polskiego Barański, prezes Wieniawski i poseł Holyński. Na przewodniczącego komisji powołał p. premier prezesa Państwowego Banku Rolnego p. Seweryna Ludkiewicza. Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się dzisiaj we środę w związku z powyższym i wobec pojawienia się balaмутnych plotek o zamierzeniach rządu, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że rząd wyklucza wszelkie zamierzenia, któreby mogły oznaczać moratorium lub tembardziej anulowanie jakichkolwiek zobowiązań.

(k) **Utworzenie kartelu papierniczego.** Utworzenie syndykatu papierniczego, obejmującego wszystkie bez wyjątku gatunki papieru, zostało już ostatecznie zdecydowane, przyczem akces zgłosiły wszystkie firmy z wyjątkiem Żywieckiej Fabryki Papieru. Uruchomienie syndykatu projektowane jest na 1 marca, a w każdym razie nie później, niż 1 kwietnia. Na czele syndykatu jako prezes ma stanąć przedstawiciel firmy Steinhagen i Saenger, zaś jako wiceprezes przedstawiciel firmy „Klucze”. Obecnie prowadzone są prace nad organizacją aparatu syndykatowego. Jeśli chodzi o spodziewane skutki nowego syndykatu, to, jak informują, ceny na ogół mają pozostać na poziomie dotychczasowym, podwyższe zaś ulec mają niektóre artykuły, jakie wskutek konkurencji sprzedawane były dotychczas po cenach jakoby nadmiernie niskich. Podwyżka dotknieć ma w pierwszej mierze dział papieru pakowego.

(k) **Wypowiedzenie umów w okręgu pomorsko - nadnoteckim.** Centralny Związek Pracodawców Ziemi Północno - Zachodnich wypowiedział z dniem 31. b. m. istniejące umowy płac robotniczych w ogólnym i budowlanym przemyśle okręgu pomorsko - nadnoteckiego.

(k) **Trust pończoszniczy.** Starania o utworzenie trustu pończoszniczego, który objąłby wszystkie firmy pończosznicze w Łodzi, posuwają się szybko naprzód i dobiegają końca. Wszystkie prawie firmy zgłosiły swój akces. Wszelkie punkty sporne zostały już definitywnie załatwione, należy więc — zdaniem sfer zainteresowanych mieć nadzieję, że już w najbliższych dniach trust pończoszniczy zacznie działać.

(k) **Polsko - niemiecka konferencja kolejowa.** Dnia 12. bm rozpoczęła się w Altonie polsko - niemiecka konferencja kolejowa w sprawie rozkładu jazdy pociągów towarowych, kursujących w ruchu sąsiedzkim i w ruchu uprzywilejowanym. W konferencji tej, która potrwa kilka dni, biorą udział przedstawiciele dyrekcji pogranicznych polskich i niemieckich oraz delegaci ministerstwa komunikacji i centralnego zarządu kolei Rzeszy niemieckiej.

(k) **Rada Wielkopolskiej Izby Rolniczej.** W piątek, dnia 22 stycznia 1932 r. o godzinie 1030 przed południem odbędzie się na sali posiedzeń przy ul. Mickiewicza nr. 33 zwyczajna sesja rady Wielkopolskiej Izby Rolniczej z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie 2. Sprawozdanie z czynności Izby za rok 1931 3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4. Przedstawienie i przyjęcie preliminarza budżetowego Izby na rok budżetowy 1932/33. 5. Ustalenie wysokości opłat ustawowych na rzecz Izby na rok budżetowy 1932/33 w myśl § 3 punktu 1 statutu Izby z dnia 23 marca 1929 r. 6. Zatwierdzenie dodatkowych kredytów na rok budżetowy 1931/32 w myśl § 3 punktu e statutu Izby. 7. Wolne wnioski.

Z ZAGRANICY

(z) **Międzynarodowy kartel drutu.** Na skutek posiedzenia odbytego w Brukseli zawarto przy udziale przedstawicieli przemysłu niemieckiego, belgijskiego, luksemburskiego, czesko - słowackiego, holenderskiego i węgierskiego syndykat sprzedaży drutu z ważnością na lat 5. Polskie fabryki drutu po rozpadnięciu się kartelu krajowego nie miały możliwości porozumieć się z międzynarodową organizacją 50% kwoty udziałowej przypada Niemcom 35% Belgii, a 15% pozostałym uczestnikom. (1)

Z WYDAWNICTW

(p.) **„Przegląd Gospodarczy”** Zeszyt 1 „Przeglądu Gospodarczego” zawiera następującą treść: „Przegląd sytuacji” — E. R. „Nowe zarządzenia reglamentacyjne i celne” — Z. Miduch „O wspólny front przemysłowo rolniczy” — Inż. Tadeusz Zamyski. „O wypłacalności Z. S. S. R.” — Stanisław Glass „Z gospodarstwa niemieckiego” — dr. W. Dyjas „Sprawozdanie Komitetu Doradczego o zdolności płatniczej Niemiec” — g. „Widoki ekspansji kredytowej Francji” — dr. Aleksander Wolk — Poza tem zeszyt zawiera rytyki towarowe oraz kronikę.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Zjazd Związku Izby Przemysłowo-Handlowych R. P.** Pod przewodnictwem p. Cz. Klarnera obradował przy licznych udziałach przedstawicieli prezydów i dyrekcji wszystkich izb przemysłowo - handlowych w kraju, zjazd Związku Izby Przemysłowo - Handlowych R. P. Porządek obrad zjazdu był bardzo obfity, to też obrady toczyły się jednocześnie na plenum i w 3 komisjach: 1) obrotu towarowego z zagranicą, 2) prawa gospodarczego, 3) podatkowej. Zjazd dokonał wyboru izby warszawskiej jako urzędującej w Związku Izby na rok 1932, oraz uchwalił budżet Związku na rok bieżący. M. in. zjazd wypowiedział się w sprawie zróżnicowania podatku obrotowego, uważając iż zastosowanie rycyztu winno nastąpić w stosunku do wszystkich

przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych osiągających obrót do 50.000 złotych. Poza tem zjazd wypowiedział się w sprawie udziału przedstawicieli Związku Izby we wszelkich rokowaniach handlowych z zagranicą, w sprawie utrzymania dotychczasowych uprawnień członków państw. Rady Kolejowej; poza tem zjazd uchwalił wystąpić z dezyderatami w związku z projektem nowej taryfy celnej, w sprawie projektu ustawy o obowiązku używania w produkcji przemysłowej surowców pochodzenia krajowego w kwestii udzielania ulg celnych przy imporcie świeżych owoców, w kwestii polityki metod kontyngentowania przywozu. Odrębny punkt obrad stanowiła sprawa dalszego zacieśniania współpracy z izbami rolniczymi i rzemieślniczymi. Wreszcie zjazd dokonał wyboru przedstawicieli Związku Izby do polskiego komitetu norma-

Wobec karnawału

Z inicjatywy Polskiej Ligi Przeciwalcoholowej w Poznaniu ukazała się przed nocą Sylwestrową i okresem karnawałowych zabaw znamienna odezwa, która, po opuszczeniu części już nieaktualnych, brzmi jak następująca:

Rodacy! Poważne trudności gospodarcze szerokich kół społeczeństwa wymagają, aby ci także, których narażenie jeszcze nie dręczy troska o jutro, kierowali się wspólnym taktem wobec niedoli bliźnich, aby grosz zbędny składali hojnie i wspaniałością na potrzeby głodujących współbraci nie trwoniąc go na kosztowne rozrywki. Jesteśmy przeświadczeni, iż osoby dorosłe służyć będą młodzieży naszej dobrym przykładem.

Zwracamy się ponadto z serdecznym apelem do wszystkich organizacji społecznych, aby w okresie karnawałowym bawiono się krócej i skromniej, o ile wogóle zabawy będą się odbywać.

Niżej podpisane organizacje wyrażają przekonanie, iż apel niniejszy spotka się z uznaniem i poparciem wszystkich, którym dobre imię Polski leży na sercu.

Centrala Młodzieży Abstynenckiej — Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe — Filarecki Związek Elsów — Katolicki Zw. Abstynentów — Katolicki Zw. Polek — Koło Księża Abstynentów — Koło Księża Profesorów — Liga Katolicka — Narodowa Organizacja Kobiet — Ochrona Kobiet — Odrodzenie — Polska Liga Przeciwalcoholowa — Pozn. Komitet Akademicki — Rada Okr. Centralnej Organizacji Związków Zaw. Pracowników Umysłowych — Stow. Ch. N. Nauczycielstwa Szkół Powsz. — Stow. Porządku Publ. — Tow. Czytelnia Ludowych — Zjednoczenie Zawodowe Polskie — Zw. Akademików Abstynentów — Zw. Hallerczyków — Zw. Harcerstwa Pol. — Zw. Kapłanów „Unitas” — Zw. Kat. Tow. Robotników Pol. — Zw. Kobiet Pracujących — Zw. Młodych Polek — Zw. Młodzieży Polskiej — Zw. Nauczycieli Abstynentów — Zw. Powstańców i Wojaków — Zw. Samoobrony Społecznej „Rozwój” — Zw. Tow. Dobroczynności „Caritas” — Zw. Tow. Gimnastycznych „Sokół” — Zw. Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych — Zw. Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych.

Kalendarz graficzny na r. 1932

Jedną z najbardziej w Polsce zaniedbanych gałęzi literatury zawodowej jest bezspornie dział graficzny. Literaturę zawodową w tej dziedzinie mamy jeszcze bardzo niktą. Fachowcy polscy posługują się prawie wyłącznie wydawnictwami niemieckimi, które — co uznać trzeba — na wysokim znajdują się poziomie. Kto z grafików polskich nie zna języka niemieckiego, ten zamkniętą ma drogę do kształcenia się i uzupełniania swej wiedzy na podstawie pierwszorzędnych dzieł graficznych.

Starsze pokolenie, pamiętające czasy niewoli, zna co prawda jeszcze język niemiecki. Młodsze pokolenie atoli nie zna już języka niemieckiego względnie władza nim niedostatecznie. By fakt ten nie wpłynął na obniżenie sztuki graficznej w Polsce, co czynniejszy i bardziej rutynowani zawodowcy graficzni przystępują do opracowania polskich podręczników graficznych, które mają tę zaletę, że dostosowane są do najpilniejszych potrzeb grafików polskich.

Jednym z takich wydawnictw, które w idealny sposób łączy praktyczne z pożytecznym — to Kalendarz Graficzny na rok 1932, wydany przez Drukarnię Polską S. A. w Bydgoszczy. Kalendarz ten winien się znaleźć w ręku każdego grafika: dyrektora drukarni, lub kierownika, drukarza lub składacza, czy też ucznia drukarskiego. Nietylko grafików zainteresować winno to wydawnictwo, ale również tych wszystkich, którzy jakkolwiek mają związek z drukarniami, w pierwszym rzędzie oczywiście redaktorów.

Wiele zalet posiada Kalendarz Graficzny. I wygodny format kieszonkowy i staranna okładka, mocna i praktyczna — i czysty druk na pierwszorzędym papierze — a nadewszystko umiejętny, dobrze obmyślany rozkład treści. Bo i cóż znajdujemy w tym kalendarzu? Jest kalendarz z tablicą imion chrześcijańskich, jest kalendarz zapiskowy, są praktyczne wskazówki przy zamawianiu czcionek drukarskich, są przeliczenia z milimetra na cicerę, są schematy rozłożenia stron

w arkuszach, poucza się jak usuwać niedomagania w stereotypii, dalej zawiera kalendarz tabel formatów normalnych papierów i papieru Polskich Norm, tabele zastosowania formatów papieru, stosunek najczęściej zachodzący wag papieru formatu kancelaryjnego i pocztowego do P. N., sposób obliczenia wagi papieru z formatów na wagę metryczną i odwrotnie, tabele wydajności papieru, tabele porównawcze wagi papieru, tabele wagi tekstury szarej itd. itd. Interesujący jest również dział introligatorski. Uzupełnia kalendarz zestawienie porównawcze alfabetu greckiego z polskim. Kartki czyste do zapisków i ogłoszenia dopełniają całości kalendarza.

Ten pociągny rzut oka na treść dowodzi chyba dostatecznie o wszechstronności informacji, zawartych w Kalendarzu Graficznym. I wszystko to nabyć można za niesłychanie niską cenę 1,— zł w Drukarni Polskiej S. A. w Bydgoszczy, Marszałka Focha 18 lub w Związku Organizacji Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce, Poznań, ul. Masztalarska 8.

Jak się dowiadujemy, wydawcy Kalendarza Graficznego zamierzają kontynuować swe dzieło również w przyszłych latach. Ma więc Kalendarz Graficzny tę wyższą od innych kalendarzy wartość, że stanowić będzie równocześnie podręcznik zawodowy, a w połączeniu z przyszłorocznym kalendarzami małą bibliotekę graficzną.

W przededniu Tygodnia Propagandy Trzeźwości (1—3. II.)

Ukazał się w nowej gustownej szacie „Świt”, miesięcznik poświęcony walce z alkoholizmem na styczni i luty. Jest on szczególnie wartościowy, ponieważ podaje oprócz odczytów gotowe kazania, gotowy wykład, kilka pięknych wierszy — co organizatorom Tygodnia znakomicie ułatwi. Ponieważ zaś Katolicki Związek Abstynentów należy do akcji katolickiej, stał się więc przedmiotem szczególnej uwagi. W tym celu wydano specjalny numer, w którym zamieszczono program Tygodnia, a także cenne wiadomości o ruchu przeciwalcoholowym dostarczając jak zwykle, działu z kraju i z zagranicy i bogaty wykaz nowych wydawnictw. Cena numeru podwójnego wynosi 1 zł. Abonament kwartalny wynosi 1.50 zł. Adresować należy: Poznań, Al. Marcinkowskiego 26. Nr. P. K. O. 200-424.

Z różnych stron Polski

Dlaczego Żydzi mają nieraz tańszy towar?

Przed sądem okręgowym w Warszawie toczy się obecnie olbrzymi proces o przemycałstwo przez granicę do kraju bez opłacenia cła kapeluszy słomkowych. Oskarżeni są o to przestępstwo hurtownicy żydowskie Chaim Turteltaub i Wolf Czarny, a ponadto także spedytory żydowski Wiktor Goldszajn i Ogólem, o ile zdołano stwierdzić przemycałstwo z zagranicy przeszło 50 tysięcy kapeluszy słomkowych ze szkoda dla skarbu państwowego na około pół miliona złotych.

Oczywiście, nie byłoby tej całej afery przemytniczej, gdyby się owym firmom żydowskim nie było udało przekupić kilku urzędników cła, którzy teraz również stoją przed sądem. Ogółem oskarżonych jest 14 osób. Proces potrwa jeszcze kilka dni.

W Warszawie ujęto niebezpiecznych handlarzy narkotyków

Mnożące się w zastraszający sposób wypadki, których przyczyną było zatrucie się morfiną, kokainą, heroiną itp., wskazywały na to, że w Warszawie musi istnieć jakaś szajka handlarzy, która dostarcza osobom opamiętanym przez ten straszny nałóg owych narkotyków. Długo jednak nie było można wpaść na trop tej szajki zakonspirowanej i działającej bardzo sprytnie.

Stwierdzono tymczasem, że cztery osoby, opamiętane przez ten straszny nałóg, który je doprowadził do kompletnej ruiny moralnej, popełniły ostatecznie samobójstwo. Jedną z ofiar była także żona pewnego adwokata. Około dwudziestu osób skutkiem tego nałogu zostało w ostatnich dniach umieszczonych w zakładzie dla umysłowo chorych.

Wreszcie policja śledcza wpadła na trop dostawców trucizny. Najpierw miało być ustalono, że napływa ona do Polski z Niemiec drogą na Gdańsk. W Warszawie zaś miejscami ściśle zakonspirowanej sprzedaży były niektóre kawiarnie, w których spotykały się obie strony, używając do porozumienia się specjalnych nawet znaków. Po dłuższej obserwacji udało się policji ująć dwóch takich handlarzy Piotra Olechowskiego i Leona Habera, przy których znaleziono pewien zapas tych trucizn. Ich odbiorcami byli, jak się okazuje, ludzie z rozmaitych sfer z arystokracji ze świata artystycznego, urzędnicy itd. Najciekawsze przytem jest to, że obaj aresztowani nie są bynajmniej nałogowcami i nawet wogóle nie używają tych narkotyków.

RADJO

Programy radiofoniczne:

Czwartek, dnia 14 stycznia 1932 r.
Poznań (335 m) godz. 11.45 przegląd prasy krajowej (PAT) tr. z Warszawy; godz. 12.10 kom. meteorolog z Warszawy; godz. 12.15 odczyt (tr. z Warszawy); godz. 12.35 XIII. koncert szkolny z Filh. Warsz.; godz. 15.05 komunikaty gospodarcze; godz. 15.15 komunikat L. O. P. P. z Warszawy; godz. 15.25 „Wśród książek” przegląd najnowszych wydawnictw (tr. z Warszawy); godz. 15.45 kom. dla żeglugi i rybaków (tr. z Warszawy); godz. 15.50 program dla dzieci młodszych z Warszawy; a) „Zagadki i szarady” podyktuje p. Henryk Ładosz, b) (tr. z Wilna — opowiadanie ciotki Hali p. t. „Historia o Złotogłówku i Durzyludku” opow. o „Mysikróliku i strzyżyku”; godz. 16.20 „Lekcja języka ang.”; godz. 16.40 „Dusza Bulgarii”; godz. 16.55 felieton rolniczy p. t. „O hodowli trzody chlewniej w Szwecji”; godz. 17.10 „Dlaczego lubię Rumunję” (odczyt z Wilna); godz. 17.35 koncert kameralny z Wilna; godz. 19.15 skrzynka rolnicza; godz. 19.30 wiadomości sport. z Warsz.; g. 19.35 płyty gramofonowe z Warszawy; godz. 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy (tr. z Warszawy); godz. 20.00 felieton p. t. „Perpetuum mobile” (tr. z Warszawy); godz. 20.15 koncert europejski jugosłowiański (omówi p. Stromenger z Warszawy); godz. 20.30 koncert Europejski Jugosłowiański a) tr. z Białogrodu, b) tr. z Lublany, c) tr. z Zagrzebia; godz. 22.00 felieton literacki (tr. z Warszawy); godz. 22.15 komunikat prasowy; godz. 22.25 „Sztuka taneczna”.

Warszawa (1412 m) godz. 11.45 przegląd prasy krajowej; godz. 12.15 „Co dają związki hodowlane?”; godz. 12.35 koncert szkolny; godz. 14.45 muzyka z płyt; godz. 15.25 „Wśród książek”; godz. 15.50 program dla dzieci młodszych; godz. 16.20 lekcja języka francuskiego (kurs średni); godz. 16.40 muzyka z płyt; godz. 17.10 „Dlaczego lubię Rumunję?”; godz. 17.35 koncert kameralny z Wilna (Kwartet Dubickiej i Z. Wyleżyńska); godz. 19.15 skrzynka pocztowa rolnicza; godz. 19.35 muzyka z płyt; godz. 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy; godz. 20.00 felieton p. t. „Perpetuum mobile”; godzina 20.15 koncert Europejski z Białogrodu (omówi K. Stromenger); godz. 20.30 koncert Europejski z Białogrodu; godz. 22.00 felieton p. t. „Powożenie nowe! gwary warszawskiej”; godz. 22.30 muzyka taneczna.

Programy zagraniczne. Białogrod (430 m) i wszystkie stacje jugosłowiańskie od godz. 20.30 koncert europejski. W programie: koncert kwartetu smyczkowego, II koncert chóru „Glasbena Matica” i III koncert symfoniczny z udziałem chóru „Kolo”. Huizen (1875 m) 20.40 koncert chóru; Koenigswusterhausen (1635 m) 14.00 i 16.30 koncert z Berlina, 20.30 koncert europejski z Białogrodu; Motula (1348 m) 22.00 muzyka popularna; Kalundborg (1154 m) 20.10 koncert symfoniczny; Oslo (1083 m) 20.30 muzyka fortepianowa; Budapeszt (550 m) 20.30 koncert z Białogrodu; Wiedeń (516 m) 21.10 kwartety smyczkowe; Mediolan (501 m) 21.00 tr. z opery; Praga (486 m) 20.30 koncert europejski; Beromuenster (459 m) koncert ork. i solistów; Rzym (441 m) 21.00 koncert symfoniczny.

Z Tow. Przemysłowych

Z Tow. Przemysłowców w Barcinie. W niedzielę 3 bm. odbyło się w lokalu zebrania p. Wilińskiej walne zebranie Tow. Przemysłowców.

Zebranie zagalę w obecności 25 członków prezesa pan Antoni Mielcarzewicz. Po przyjęciu 8 nowych członków oraz po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, przystąpiono do wyboru prezydium. Przewodniczącym wybrano p. Antoniego Orkiszewskiego, sekretarzem p. Feliksa Plotkę, a ławnikami pp.: Stanisława Marciniaka i Stanisława Wierchosławskiego.

Główną częścią zebrania były sprawozdania z rocznej działalności, wygłoszone przez członków zarządu. Prezes p. Mielcarzewicz zaznaczył w swoim sprawozdaniu że w roku 1933 przypada 50-letni jubileusz istnienia Towarzystwa Przemysłowców w Barcinie. Ze sprawozdania skarbnika p. Bojny wynikało, że Towarzystwo mimo obecnej depresji gospodarczej rozwija się dość pomyślnie, czego dowodem jest dodatni stan kasy, wykazujący 655.80 zł. Nadwyżki Komisja rewizyjna stawiała wnioszek o udzielenie zarządowi absolutorium.

Członek komisji rewizyjnej p. Stanisław Marciniak zaznaczył, że zaległość w składkach per 1. I. 1932 wynosi 68 zł., a zaległość w procentach od udzielonych pożyczek wynosi 42.80 zł. Ze sprawozdania bibliotekarza p. Kazimierza Rychtera wynika, że stan książek wynosi 83 a liczba wypożyczonych książek wynosi 27.

Po sprawozdaniach przystąpiono do wyboru zarządu. Wybrano jednomyślnie ten sam zarząd z wyjątkiem II ławnika którym został p. Bolesław Eckert a chorążym p. Stanisław Marciniak. Podchorążymi wybrano pp. Rychtera i Wysockiego.

W wolnych głosach omawiano sprawę zaległych składek, oraz sprawę nieplacenia procentów od udzielonych pożyczek, nad którymi to sprawami wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja.

Z braku jakiegokolwiek korzyści, proponował członek p. Orkiszewski karawan. Jakim dotąd rozporządza Tow. podarować parafii, a członek p. Stanisław Marciniak zaproponował sprzedaż tego karawanu. Po dłuższej dyskusji przeszedł wniosek p. Rychtera o odłożenie tej sprawy do następnego roku.

KRONIKA TOWARZYSKA

O KUPNO ŁODZI MOTOROWEJ.

Koło Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy gimnazjum państwowym im. Bergera urządziło w sobotę, dnia 16 b. m., w sali restauracji Parku Wilsona przy ul. Marsz. Focha 40, zabawę taneczną. Program urozmaicony jest licznymi atrakcjami i zabawami towarzyskimi. — Czysty dochód z zabawy przeznacza się na budowę łodzi motorowej. Początek o godzinie 20-tej. Wstęp 2,— zł dla pań, 2.50 zł dla panów. zw 12 799

W dniu 28 b. m. Koła: Historyków i Polonistów St. U. P. urządzają wspólnie w salach „Belwederu” zabawę taneczną. Zawsze miły nastrój towarzyszący imprezom powyższych Kół, czyni ze zbliżającej się zabawy atrakcją bieżącego karnawału.

Nie wątpimy, że nikt z kol. kol. nie opuści tej nadzwyczaj ciekawie zapowiadającej się zabawy.

Początek zabawy o godz. 20. Ceny biletów: dla członków obu Kół 2 zł, studentów 2.50, dla gości 3.00 zł.

Zaproszenia można odebrać w lokalach wyżej wymienionych Kół (Poznań, Zamek parter), codziennie po 15. I. od 17—18. zw 12 787

Bal Koła Prawników i Ekonomistów odbędzie się dnia 17 stycznia w salach Bazaru. Wstęp tylko za zaproszeniami, które uzyskać można w Kole (Zamek pokój 10). Bilety wstępu w cenie: 10 zł, dla studentów 5 zł, dla członków Koła 4 zł. zw 12 785

Przy końcu przypomnieli prezes p. Mielcarzewicz, że zebrania odbywają się regularnie w pierwszą niedzielę każdego miesiąca o godz. 17.

P. Orkiszewski proponuje zakupić nowy sztandar, albowiem obecny jest bardzo zniszczony.

Po wyczerpaniu porządku obrad solwuje prezes p. Mielcarzewicz zebranie hasłem „Przemysłowi Cześć”. (Es)

SPORT

Pięściarstwo

„Wawel” Kraków i „Sokół” Poznań. Mecz ten zapowiada się bardzo ciekawie i wywołał ogromne zainteresowanie w szerokich kręgach sportowych naszego miasta. Wszyscy zwolennicy pięściarstwa będą mieli okazję zobaczyć emocjonujących walk, bowiem „Wawel” przyjeżdża w swym najlepszym składzie, a ma za sobą takie ładne wyniki jak 7:9 z „BKS” i 6:8 z „IKP”. Sokoli przygotowują się intensywnie do walki i niewątpliwie nie zawiodą pokładanych w nich nadziei. Spotkanie odbędzie się w kinie „Metropolis” w niedzielę o godzinie 12. Przedprzedaż biletów odbywa się od jutra w firmie „Camera” i „Dom Sportowy”.

K. S. „Warta” rozpoczyna dziś o godz. 19 na sali ośrodka (wejście z ul. Marcelińskiej) nowy kurs pięściarski dla początkujących. Zgłoszenia przyjmuje się w sekretariacie klubu Aleje Marcinkowskiego 26, codziennie od godz. 9 — 14 i 16 — 19.

Piłka nożna

Unieważnienie legitymacyj. Okręgowe kolegium sędziów pisze: Niniejszem donosimy, że skreśliśmy z listy członków naszych p. Zmudę Ignacego z Leszna oraz Baka Władysława z Szamotuł. Wyżej wymienieni mimo kilku monet z naszej strony, nie zwracają swych legitymacyj, przeto legitymacje te unieważniamy, jak również nadmieniamy, że wymienionym w naszym imieniu na boiskach występować nie wolno.

Walne zebranie K. S. Sława wybrało nowy zarząd w nast. składzie pp.: prezes — Filary, zastępca — Skoraszewski, sekretarz — Przymus i Kaźmierczak — skarbnik. Klub posiada sekcję piłkarską i ping-pongową, a zamierza w roku bież. założyć jeszcze lekkoatletyczną i pięściarską.

Sprawa ubezpieczeń. W r. 1931 przeprowadzono tytułem próby ubezpieczenie graczy, które okazało się dobrą innowacją, lecz niestety zbyt kosztowną, gdyż opłaty wyniosły 8.000 zł i tylko 20 proc. tej sumy wypłacono graczom z powodu wypadków podczas zawodów. W 1932 r. projektuje się przeprowadzenie podobnego ubezpieczenia we własnym zakresie przyczem kluby płaciłyby tytułem składek ubezpieczeniowych tylko 1 proc. od dochodów, a resztę kwoty asekuracyjnej pokrywałaby liga ze swoich nadwyżek kasowych, subwencji itd. — Początkowo ta Kasa Wzajemnej Pomocy płaciłaby w wypadku kontuzji tylko zwrot utraconego zarobku przy minimalnej stawce dziennej, a w miarę wzrostu funduszu — również i kosztu lekarskiego, lekarstw oraz ewentualne premie w razie kalectwa itp. wypadków.

Wśród zawodowców

Sukces Rana. Po zwycięstwie nad Niekolnym nasz zawodowy pięściarz Ran pokonał w Nowym Jorku w 2 kole przez k. a. Mac Namare, wysuwając się tem samem jako jeden z najpoważniejszych kandydatów na mistrza świata w wadze półśredniej.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



W dniu 10 stycznia 1932 r. rozstał się z tym światem, ś. p.

Jan Maciaszek

adwokat i notariusz w Bydgoszczy.

Zmarły piastował w latach od 1924 do 1928 urząd Członka Wydziału Izby Adwokackiej. Izba Adwokacka z żalem żegna w Nim kolegę, który tak czynnością Swą w Wydziale jak i ofiarną pracą w wszystkich sprawach ogólnych społeczeństwu a w szczególności adwokaturze dobrze się zasłużył.

Wydział Izby Adwokackiej
w Poznaniu.

dw 2509



Dnia 11 stycznia 1932 r., o godz. 17, zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany mąż, ojciec, dziadek i brat, ś. p.

Wojciech Witajewski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, o godz. 15 z domu żałoby na cmentarz parafialny w Opalenicy, o czym donosi

zw 12797

w smutku pogrążona

Opalenica, Śmigiel, Zalesie, Poznań.

rodzina.



W dniu 10 stycznia 1932 r., rozstał się z tym światem, Członek nasz, ś. p.

Jan Maciaszek

adwokat w Bydgoszczy.

Cześć Jego pamięci!

Związek Adwokatów Polskich
Oddział w Poznaniu.

dw 2508



S. p.

Maksymilian Mizgajski

mój najtroskliwszy ojciec, nasz ukochany szwagier i wujek, zmarł nagle, namaszczony Olejami św., dnia 11 stycznia 1932 r., przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, po południu o godz. 3-ciej, z kostnicy cmentarza jeżyckiego.

W ciężkim smutku pogrążeni
córka i rodzina.

zw 12802

W trzecią bolesną rocznicę śmierci mego nieodżałowanego męża, ś. p.

Apolinarego Klóskowskiego

odprawi się za spokój Jego duszy

msza św.

w sobotę, dnia 16 b. m., o godz. 8.30, w kościele Jana Wianney na Solaczu, o czym zawiadamia
żona.

zw 12801

Dnia 10 stycznia 1932 zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Ignacy Sebel

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14. b. m., o godz. 15 z domu żałoby, ul. Seweryna Mielżyńskiego 4, na cmentarz św. Marcina przy ulicy Bukowskiej. O liczny udział członków proszę

Zarząd Towarzystwa Uczestników Powstania Wlkp. Dzielnicy III. Zamek.

Podziękowanie

Przewielebnemu Duchowieństwu, Państwu Prezes Zakrzewskiemu, Paniom z Zarządu Katol. Twa Ochrony Kobiet, Paniom z sekcji Misji Dworcowej, Ewangelickiej Misji Dworcowej, Władzom Kolejowym, Policji Państw. Dworcowej, Orkiestrze Kolejowej i wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, ś. p.

Marii Szypkowskiej

składam serdeczne „Bóg zapłać”!

Kierowniczką Zakładu Katol. Twa O. K.

Poznań, dnia 12. I. 1932 r. zw 12788

Restauracja „Cechowa”

właśc. W. Jabłoński

Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 23.

Jutro w czwartek, dnia 14. 1. 32

Specjalności!

Prosiak pieczony z selerową sałatą

Kołduny po litewsku.

Wyszynk Kozła Kobyleńskiego

Pw 10 174-239

Restauracja Mieszczańska

Poznań, pl. Wolności 5. Tel. 56-37

Jutro! Czwartek!

Prosiak pieczony z kawą lub sałatką 1,60

Kiszki bułeczki i kaszki własnego wyrobu a 0,70

Adwokat i notariusz z poważną praktyką w mieście Sąd Okręg. poszukuje

WSPÓLNIKA

z gotówką. Oferty proszę nadesłać do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod dw 2511



PIANINA

pierwszorzędnej jakości poleca po cenach bardzo zniżonych

B. SOMMERFELD Fabryka Pianin

Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 2.

Skład fabryczny w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 15.

Proszę zażądać prospektów! nw 6-87

Mieszkanie

w Gnieźnie ogród, wynajmuję tańco gospodarz. Zgłoszenia Nieśolowski, Poznań, św. Marcina 46. zd 17 816

Małżeństwo

bezdzielne szuka mieszkania jednopokojowego wprost od gospodarza Oferty Orodownik zd 17 823

Do Kasy Towarzystwa Kolonii wakac. i stacji sanitarn. „STELLA” T. z w Poznaniu wpłynęło na gwiazdkę dla 200 biednych dzieci, która się odbyła uroczystość w Trzech Króli w dniu 6 stycznia 1932 r. na sali szkoły wydziałowej, ul. Działońskich:

Radca Ludwik Cichowicz — Poznań 200 zł, Związek Zach. Polskiego Przemysłu Cukrowniczego 200 zł, Dyr. Leon Brzeski 100 zł, Komunalny Bank Kredytowy 100 zł, Prezydentowa Zychlińska 50 zł, Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego 50 zł; S. Kaczmarek, ul. 27 Grudnia 20, 25 zł; J. Czepczyński, Stary Rynek, 25 zł; M. Rotnicki, ul. Fr. Ratajczaka, 25 zł; Edmund Rychter, ul. Wrocławska 14/15, 20 zł; Falkiewicz, fabryka perfum, 20 zł; M. Malinowski, Stary Rynek 57, 20 zł; Henryk Zak, ul. Bukowska 37, 20 zł; Zofia Suchowiakowa 20 zł; Maksymilian Zabłocki 20 zł; Bogdan Leitgeber, ul. 27 Grudnia 6, 20 zł; I. Głowiński, Gwarna 13, 10 zł; Księżna Zdzisława Czartoryska 10 zł; Bon Marché, plac Wolności 1, 10 zł; Kazimierz Stabłowski, Zalesie, 10 zł; Bronisława Dybicka 10 zł; Stanisław Dybicki 10 zł; Wincenty Janaszek, ul. Jezuitska 1, 10 zł; Zb. Waligórski, ul. Pocztowa 31, 10 zł; F-a M. Patyk, Aleje Marcinkowskiego, 10 zł; M. G. 10 zł; Dr. Jan Karchowski, Radca, 10 zł; Wojciech Skowroński 8 zł; Drowa Erzepkowska 5 zł; J. Gadebusch, ul. Nowa 7, 5 zł; Marja Pańczakowa, św. Marcina 64, 5 zł; C. Chłapowska, Stawiany, 5 zł; Adam Knobelsdorf, lekarz dentysta, 5 zł; Domagalski i Sp. św. Marcina 34, 3 zł; Marta Kędzierzanka, Sieroca 8/9, 3 zł; J. Banaszek, ul. Woźna 13-b, 2 zł; C. Chwiłkowski, św. Marcina 10, 1 zł; Zosia Matyszewicz, Grunwaldzka 30, 1 zł. Za powyższe ofiary dziękujemy serdecznie w imieniu ubogiej diatwy poznańskiej.

Poznań, dnia 9 stycznia 1932 r.

Bolesław Zieliński, skarbnik, ul. Nowa 8.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 15 b. m., o godz. 10-tej przed połudn., przy ul. Wielkie Garbary 33, sprzedam publicznie największej dającemu za gotówkę:

pokój męski składający się z szafy, biurka z krzesłem, stołu, kanapy i 2 foteli oraz salonik damski, składający się z 2 kanap, 2 foteli, 2 krzesel, stołu owalnego, biurka, komody z lustrem, witrzyn i 6-ciu obrazów olejnych oraz 3 dywaniki. nw 7886

Pietruszewski, komornik sądowy, Poznań, Plac Wolności 9.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, 15. 1. 1932 r., o godz. 11.30, ul. Ogrodowa 12, m. 6, sprzedam publicznie największej dającemu: nw 7886

bufet domowy, stół rozkładalny, 6 krzeseł i lustro. W. Trzeciak, kom. sąd. Poznań, ul. Młyńska 3, tel. 51-18.

Pasy skórzane

Pasy Balata

Pasy gumowe

Pasy z sierści wielb'ądziej

Transportery

(pasy gumowe do transportu

Pasy specjalne do dynamomaszyn w elektrowni i t. p.

poleca

ST. DUCHOWSKI

POZNAŃ

Aleje Marcinkowskiego 25

Telefon 32-26.

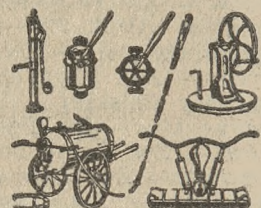
Pw 10 178-245

OGRODNIK

kawaler, rutynowany, potrzebny zaraz. Odpisy świadectw, podanie pensji do Administr. dóbr Wierzbinek p. Sompolno, woj. łódzkie. zw 12781

Zł 30000

na I hipotekę domu czynszowego w Poznaniu poszukuje. Zapłaci 1200. Oferty Kurjer Pozn. pod zw 12755



Wszelkie POMPY i części do naprawy pomp. SIKAWKI zwykłe i z beczką do: pożaru, polewania ogrodów i t. p. poleca największą w kraju fabrykę pomp studziennych:

(ni. W. KRAUPE, Leszno (Wlkp.)

zał. 1868 r.

Jeżeli na żądanie. Duże rabaty

Pw 8432-344

OKRETKA

mtr. 15 gr. mierzka 20 gr. dekaryzowanie 30 gr. dzurka 3 gr. plosowane spód 2 hafty

„Haftoplis”, St. Rynek 10

(wejście Kurzanoga obok firmy Czepczyński: Krul.)

Pw 8486-3533

Na Gwiazdkę „STELLI”, Tow. Kolonii wakacyjnych i Stacji sanitarnych złożono następujące dary na moje ręce: P. Julia Majerówna 2 kapelusze, 2 berety włóczkowe czapkę; firma Jagsz, Aleje Marcinkowskiego 22, — dwie czapki, garnitur; p. Stanisława Zygałska, Sew. Mielżyńskiego, — 7 sukienek, 4 ubranka, 3 czapeczki; p. drowa Szulcowa, św. Marcina, — 2 konfederatki, parę pończoch, ciepłą kombinację; firma S. Święciecki, magazyn odzieży, ul. Nowa, — paltocik, sukienkę, 2 kapelusiki; firma Frackowiak — szal, czapkę; firma Wł. Szymański, Stary Rynek 82, — 12 p. trykotów dla niemowląt, 30 p. skarpet, 12 p. rękawiczek, 6 p. wełn. pończoch; 3 p. kaletonów, 3 p. pantalonów; firma Józef Szuster, St. Rynek 76, 4 płaszczyki; p. prez. Zychlińska centnar maki, centnar cukru, worek pierników; p. Wanda Wrzesińska, Rybaki, 3 koszulki; firma Czerwiński, St. Rynek 85, 3 ulstry, 3 ubranka, 2 jupy; p. Więkowska, Wały Zyg. Starego 6, zabawki i czapeczkę futrzaną; p. Lina Kucnerowa serdacek; p. Pawlica, Pocztowa 12, płaszczyk i reform; „Goplana” 2 kartony cukierków; firma Kalamajski 24 p. pończoch; firma Kreglewski 750 kajetów; firma Barelkowski, Woźna, 7 funtów orzechów; firma Wuka p. Kurczewski 50 paczek pierników; p. Werwicka pilke, 3 czekoladki gwiazdorki, gre. 6 bajek obrazkowych; p. Wacława Domagalska 2 koszulki, 2 p. pończoch, 6 czapeczek i szali; p. dyr. Lissowska, Cerekwica, 5 oprawn. roczników własnej roboty „Przyjaciela Przyrody”; Bank Cukrownictwa w Poznaniu 2 worki cukru. — Wszystkim Ofiarodawcom składam na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać”!

Wanda Domagalska, Kantaka 8/9.

Poznań, dnia 11. 1. 1932 r.

zw 12783/4

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W piątek, dnia 15 stycznia b. r., o godz. 11-tej, przy ul. Wolnica 2, odbędzie się sprzedaż za natychmiastową zapłatą:

4 maszyn do pisania, 2 maszyn do szycia, maszyny do gładzenia blachy, gramofonu, lustra, bufetu, kredensu, leżanki sztyfonierki, 2 biurka, umywalki, 49 krzesel, 13 kanap, 19 stołów restauracyjnych, gablotki, 6 stolików, ławki, 2 stojaków do kwiatów, 6 wózków, różnych okuć, 13 beczek smaru (Totott), skrzyni skobli, 2000 spinek burzowych, beczki (Polarplast), 100 klamer do gąsiorów, 4 kg. haków do turku, 25 kg. chrustu, 15 beczek żel. (500-litrowych) i 10 regalów. nw 8071

Obejrzeć można 15 minut przed sprzedażą.

Poznań, dnia 12 stycznia 1932 r.

MAGISTRAT XIII/5.

Walne zebranie Spółdzielni Budowlanej z ograniczoną odpowiedzialnością w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 stycznia 1932 r. o godz. 8 na salce zebrania przy św. Marcynie 65.

Na porządku obrad: 1. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej 2. Zatwierdzenie rachunków za r. 1929, 1930 i 1931. 3. Sprawozdanie rewizora urzędowego. 4. Wybór rady nadzorczej. 5. Uchwalenie pożyczki we formie wypuszczenia obligacji hipotecznych i zatwierdzenie warunków tejże. 6. Wnioski bez uchwały. dw. 2507

Za zarząd: Włody Jaskowski.
Za Radę Nadzorczą: Bolesław Kapela

SPROSTOWANIE.

W „Kurjerze Poznańskim” z dnia 9 stycznia 1932 roku, w nr 12, w ogłoszeniu p. t. „Parcele budowlane”, podano, że parcelacja odbędzie się we wtorek, 18 stycznia 1932 r., zamiast w poniedziałek, 18 b. m.

zw 12 791

MARCIN DÓNAJ w Kościanie.

OBWIESZCZENIE. W rejestrze handlowym Oddział A wpisano: 1) dnia 10 lipca 1931 pod nr. 3446 firmę **Piotr Pluciński, Poznań**. Właścicielem jest kupiec Konrad Piotr Pluciński z Poznania. 2) dnia 30 czerwca 1931 nr. 3443 przy firmie **Ekspedycja Towarów Marja Kaczmarek i Ska, Poznań**. Spółka się rozwiązała, Aleksy Kaczmarek wystąpił ze spółki. Kupcowi Aleksemu Kaczmarekowi z Poznania udzielono prokury. 3) dnia 20 lipca 1931 nr. 558 przy firmie **Carl Pache, Poznań**. Firma wygasła. 4) dnia 20 lipca 1931 nr. 3193 przy firmie **Dom Konsygnacyjny Polski Dom Mody K. Rogaliński i Ska, Poznań**. Prokura Konstantego Rogalińskiego wygasła. Jedynym właścicielem przedsiębiorstwa jest odtąd kupiec Konstanty Rogaliński z Poznania. 5) dnia 20 lipca 1931 nr. 71 przy firmie **Bakowski i Smolibowski dawniej Böhmer i Preul, Poznań**. Spółka się rozwiązała. Tomasz Smolibowski wystąpił ze spółki. 6) dnia 29 lipca 1931 nr. 3214 przy firmie **Hurtownia Cukiernicza Janusz Adamski, Poznań**. Firma brzmi odtąd: **Hurtownia Cukiernicza Zofia Adamska, Poznań**. Właścicielem jest Zofia Adamska z Poznania. 7) dnia 29 lipca 1931 nr. 3301 przy firmie **B. Gienza i Ska, Poznań**. Spółnik Natalja Ernstowa wystąpił ze spółki. Równocześnie urzędnik Witold Czaplicki z Poznania przystąpił do spółki jako osobiście odpowiedzialny spółnik. Do zastępowania spółki są upoważnieni spółnicy łącznie. 8) dnia 29 lipca 1931 nr. 3071 przy firmie **Stanisław Drozdowski, Poznań**. Firma wygasła. 9) dnia 29 lipca 1931 pod nr. 3447 firmę **Delco, Kloss i Ska, Poznań**. Współwłaścicielami są technik Curt Kloss i kupiec Wilhelm Freyer, obaj z Poznania. Jawną spółką handlową rozpoczęła swe czynności z dniem 1 maja 1931 r. Do zastępowania spółki uprawniony jest każdy spółnik samodzielnie, albo w razie mianowania

prokurentów każdy spółnik razem z prokurentem. 10) dnia 29 lipca 1931 pod nr. 3448 firmę **Dom Bławatów i Jedwabi Jadwiga Rozenkranz, Poznań**. Właścicielem jest kupiec Jadwiga Rozenkranz z Poznania. 11) dnia 1 sierpnia 1931 nr. 1380 przy firmie **W. Nowakowski i Synowie, Poznań**. Kupcowi Józefowi Trawińskiemu z Poznania udzielono prokury łącznej z drugim prokurentem. 12) dnia 12 września 1931 pod nr. 3449 firmę **Rudolf Rosenberg Laszkiewicz, Poznań**. Właścicielem jest kupiec Rudolf Rosenberg Laszkiewicz z Poznania. 13) dnia 12 września 1931 pod nr. 3450 firmę **Smakosz Marjan Ingling i Marja Szydłak, Poznań**. Współwłaścicielami są kuchmistrz Marjan Ingling i Marja Szydłak, oboje z Poznania. Jawną spółką handlową rozpoczęła swe czynności dnia 12 stycznia 1931. Do zastępowania spółki są upoważnieni spółnicy samodzielnie. 14) dnia 12 września 1931 pod nr. 3451 firmę **Poznańska Hurtownia Radjowa Eugenja Waszak, Poznań**. Właścicielem jest kupiec Eugenja Waszak z Poznania. 15) dnia 12 września 1931 pod nr. 3452 firmę **Czesław Szymankiewicz, Poznań**. Właścicielem jest kupiec Czesław Szymankiewicz z Poznania. 16) dnia 12 września 1931 pod nr. 3368 przy firmie **Schubert i Adamczewski, Poznań**. Firma wygasła. 17) dnia 14 września 1931 nr. 3291 przy firmie **Franciszka Trawińska, Poznań**. Firma wygasła. 18) dnia 12 września 1931 nr. 2971 przy firmie **Wielkopolskie Zakłady Izolacyjne Aleksander Rączkowski, Poznań**. Prokura Marji Woźniakówny wygasła. 19) dnia 12 września 1931 nr. 2852 przy firmie **Pierwszy Wielkopolski Specjalny Magazyn Bluzek Maksymilian Stürmer, Poznań**. Firma wygasła. 20) dnia 12 września 1931 nr. 1464 przy firmie **Albin Wybieralski Hurtownia Towarów Kolonialnych, Pakownia Herbaty, korzeni i palarnia kawy, Poznań**. Właścicielem jest obecnie kupiec Kazimierz Hoffmann z Poznania. Prokura Urszuli Wybieralskiej wygasła. Kupcowi Albino Wybieralskiemu z Poznania udzielono prokury. 21) dnia 12 września 1931 nr. 925 przy firmie **Julius Rosenkranz, Poznań**. Firma wygasła. 22) dnia 12 września 1931 nr. 814 przy firmie **Centralna Drogeria I. Czepczyński, Poznań**. Kupiec Włodzimierz Czepczyński z Poznania jako osobiście odpowiedzialny spółnik uprawniony jest do samodzielnego zastępowania firmy. 23) dnia 12 września 1931 nr. 196 przy firmie **Zygmunt Many (dawniej A. Ettlinger) Poznań**. Firma wygasła. 24) dnia 24 września 1931 nr. 80 przy firmie **Z. Mazurkiewicz, Poznań**. Firma wygasła. 25) dnia 24 września 1931 pod nr. 3453 firmę **Atlantic Bronisław Rogoziński, Poznań**. Właścicielem jest kupiec Bronisław Rogoziński z Poznania. 26) dnia 2 października 1931 nr. 3438 przy firmie **Bracia Kłosowscy, handel drzewa i materiałów budowlanych, Poznań**. Agronomowi Antoniemu Matelskiemu z Poznania udzielono prokury z tem, że ma prawo zastępowania firmy łącznie ze spółnikiem Lechem Kłosowskim. 27) dnia 2 października 1931 pod

nr. 3454 firmę **Fakon Wytwórnia Odzieży Zawodowej i Konfekcji Chłopców Marja Sieg, Poznań**. Właścicielem jest Marja Sieg z Poznania. Kupcowi Ksaweremu Siegowi z Poznania udzielono prokury. 28) dnia 9 października 1931 nr. 2036 przy firmie **Gendolla & Weydmann, Poznań**. Firma wygasła. 29) dnia 9 października 1931 nr. 2110 przy firmie **Leon Czarlinski, Poznań**. Józefowi Stegerowi z Grudziądza udzielono prokury samodzielnej. 30) dnia 9 października 1931 nr. 2598 przy firmie **Dom Towarowy Jan Okopliński, Poznań**. Firma wygasła. 31) dnia 9 października 1931 nr. 2602 przy firmie **Heron Stanisław Heider, Poznań**. Firma wygasła. 32) dnia 9 października 1931 nr. 2706 przy firmie **Czesław Kostański, handel win i wytwórnia spirytualij, Poznań**. Firma brzmi odtąd: **Czesław Kostański, wytwórnia cukru pudrowego, masy marcepanowej, fondantu i marmelady**. Właścicielami są wdowa Kazimiera Kostańska, Marja Kostańska, małoletni Edward i Czesław Kostańscy, — z Poznania. Do zastępowania firmy są uprawnione Kazimiera i Marja Kostańska, obie samodzielnie. 33) dnia 9 października 1931 nr. 2892 przy firmie **Hurtownia Skór Surowych, Szuwart i Andrzejewski, Poznań**. Likwidacja ukończona, firma wygasła. 34) dnia 9 października 1931 nr. 3385 przy firmie **Szafranek i Gronowski Reprezentacja, Poznań**. Spółnik Czesław Szafranek i Gronowski, Poznań. Spółnik Czesław Szafranek wystąpił ze spółki. Równocześnie Józefa Gronowska z Poznania przystąpiła do spółki jako osobiście odpowiedzialny spółnik. Do zastępowania spółki są upoważnieni spółnicy samodzielnie. 35) dnia 9 października 1931 pod nr. 3455 firmę **Franciszka Kabat, artykuły zdobnicze i przybory do trumien, Poznań**. Właścicielem jest Zofia Franciszka Kabat z Poznania. 36) dnia 12 października 1931 nr. 3372 przy firmie **Tartak parowy i obróbka drzewa Dzikowski i Globisz, Poznań**. Spółka się rozwiązała, firma wygasła. 37) dnia 13 października 1931 pod nr. 3456 firmę **Apteka imienia Dr. Karola Marcinkowskiego Stanisław Buczkowski, Poznań**. Właścicielem jest aptekarz Stanisław Buczkowski z Poznania. 38) dnia 15 października 1931 pod nr. 3457 firmę **Zakład Architektury Wnętrzy, Marjan Węclawski, Poznań**. Właścicielem jest technik Marjan Węclawski z Poznania. 39) dnia 16 października 1931 nr. 2209 przy firmie **Centralny Dom Tapet Koczorowski i Borowicz, Poznań**. Prokura Bertholda Jahnsa wygasła. 40) dnia 19 października 1931 nr. 452 przy firmie **Friedmann & Alpert, Poznań**. Likwidację wznowiono. Likwidatorem jest Józef Korytowski z Poznania. 41) dnia 21 października 1931 nr. 3375 przy firmie **Henryk Linke i Ska, Poznań**. Henryk Linke, kupiec z Poznania, wystąpił ze spółki. Firma jest przedsiębiorstwem kupca pojedynczego. Prokura Alfreda Gollnowa wygasła. Kupcowi Ulrichowi Greulichowi udzielono prokury. Poznań, dnia 23 października 1931. Sąd Grodzki. nw 7918

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (na przykład: n 2395, z 21205, d 1311)
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Obrączki?

tylko Ostrowskiego najtańiej...
Wielka 15 zdw 10 572

2 konie wyjazdowe

wielkość 1.72 do 1.77 poszukiwane. Oferty z podaniem wieku Kurjer Pozn. nw 8061

Piekarnię

dobrze prosperującą, dom z dwoma składami sprzedam. Straburzyński Kobylin. zdw 10 862

Parcele

w pobliżu ul. Szwajcarskiej sprzedam. Zgłoszenia upraszam Kurjer Poznański zdw 16 979

Zakład fryzjerski

mieszkanie okazjnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 067

Lustro

trzy częściowe, jak nowe, na sprzedaż, plac Wolności 3, front 1. piętro, lewo. zdw 17 155

2 pianina

krótki czas używane, sprzedaje korzystnie. Fabryka Fortepianów W. Jähne, Gwarna 10. zdw 17 256

Srebrny

lis, biurko meskie, lóżka żelazne. Skarbowa 1, m. 5. zdw 17 296

Meble

tanio wprost ze składnicy poleca K. Bakos ul. Wenejańska 1 Most Chwaliszewski przy krzyżu zdw 97 999

Meble kuchenne

kupuje się najkorzystniej. Łakowa 4a, stolarnia. zdw 15 695

Lokomobile Lanza

na przegrana parę z kondensacją, 60 koni 12 atmosfer w dobrym stanie sprzedam, pod Poznaniem. Cena 25 000. Gross. Katowice, Ligonia 20 zdw 15 737

Meble

jadalki nowoczesne sprzedaje tanio stolarnia Grobla 6. zdw 15 743

Jadalnia

Matejki 60 miesz 3. zdw 15 941

Typograph

do składania i odlewu czcionek bardzo tanio do nabycia. Oferty Kurjer Poznański zdw 16 705

Sypialnie

sprzedaje tanio stolarnia Rybaków 15 nw 7 371

Delahaye

Samochody osobowe 4 i 6 cyl. Ciepłota 1-10 ton. Autobusy Poznańskie Skład części zapasowych Warsztat reparacyjny. Dostawa oryginalnych części zapasowych do wszystkich samochodów francuskich D.H. Zochowski Warszawa P. Napoleona 5. Pr 9862-62 397

Piekarnię

dobrze prosperującą w pełnym biegu odstapie (powód choroby). Norkowski Leszno Lesz zyrskich nw 8 037 Poznański zdw 17 535

Nie kupuj mebli

zanim zwiedzisz Centralne meble Swarzędz gdyż tam najniższe ceny Pw 9 825 6-45 68

Młyn parowy

z jednorazowym przejęciem, przy samym miejscu bez konkurencji, na dogodnych warunkach zaraz sprzedam lub wydzierżawie. Fr. Kaźmierczak. Drżonek p. Srem nw 8 053

Na karnawał

naśladź wielki transport jedwabi we wszystkich kolorach Crepe de chine od 4.50 Crepe georgette od 5.75 Satin lux od 4.50 poleca W. Groszkiewicz Wrocławska 3. — hurt., detal. telefon 22-55 — 67-99. Pw 9806-52 50

2 ubrania

granatowe noszone (ang. welna) tanio na sprzedaż. Czech. Matejki 56. Pw 10 159/160-53 85/86

Gramofony — Płyty

najkorzystniejszą ofertę zakupu F. Balon Wozna 12 Pw 9 302 3-52 21/2

Zakład

fryzjerski w mieście powiatowym na dogodnych warunkach sprzedam lub wydzierżawie. Adres Kurjer Poznański zdw 17 501

Parcele

budowlane już pomierzone przy ul. Chociszewskiego 5 minut od tramwaju korzystnie sprzedaje właściciel Górczyńska 30. zdw 17 476

Jadalnie

debową oraz inne sprzęty domowe sprzedam korzystnie. Wesołowski Grunwaldzka 30. zdw 17 485

Cieźarówkę

„Ford” 29 w dobrym stanie tanio sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 17 497

Skład

urządzeniem w śródmieściu sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdw 17 466

Skład kolonialny

magazyn towarem zaraz sprzedam. Oferty Kurjer Pozn zdw 17 629

Dom

8 ubikacji 2 morgi ogrodu, dochód roczny 1400 cena 9 800 — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 17 523

Skład

spożywczy zaraz tanio sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 17 533

Skład

spożywczy mieszkaniem zaprowadzony z powodu choroby zaraz sprzedam. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdw 17 535

Kluby

fotele, kanapa eleganckie jak nowe okazjnie. Aleje Marcinkowskiej 3b, mieszkanie 21. zdw 17 560

Dorożka samochodowa

koncesja i zegarem na sprzedaż Górna Włda 94 mieszkanie 9. zdw 17 570

Skład

kolonialny, magiel, towar, dwa pokoje, kuchnia, korzystnie sprzedam. Marsz. Pocha 167. zdw 17 592

Skład

próżny z mieszkaniem odstapie. Adres Kurjer Pozn zdw 17 647

Jadalnia

okazjnie Górna Włda 65, m. 16. zdw 17 580

Maszynę

ślupkowa (Singer) sprzedam. — Wrocławska 7. zdw 17 846

Magazyn

kapeluszy zaraz sprzedam. Oferty do Kurjera Pozn. rw 4096

Skrzypce

wygrane tanio sprzedam. Zgłoszenia 7-8 wieczorem. Szyperka 15 m. 6. rw 4093

Bufet

kredens, 6 krzesel tanio. Mickiewicz 15, m. 1. zdw 17 673

Dywany

Imitacja perskich 175 x 250 od 42. — zł. bouclé 175 x 250 od 125. — zł. welur ang. prima 2 x 3 250. — zł. linoleum dywany: z metra, chodniki od 1.75. Serwetki pluszowe i gobeliny. Inlety, stolowizna i płótno z cenach znizonych W. Groszkiewicz Poznań, Wrocławska 3. Hurt. — Detal. Pw 9 855-174

Restaurację

sprzedam z pełną koncesją, wielkimi mieściami, położoną w centrum miasta, dobrze prosperującą, składająca się z 4 pokoi i mieszkania. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 17 685

Serwis

obiadowy 12 osób sprzedam. — Adres Kurjer Pozn. zdw 17 708

Sprzedam

aparatus kinematograficzny nowoczesny, komplet do dyspozycji sala do przedstawień. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 432

Pianino

krzyżowe zagraniczne sprzedam. Maciejewski. Dąbrowskiego 88. telefon 62-66. zdw 17 448

Sprzedam

skład kolonialny w śródmieściu mieszkaniem z sprzedażą wódecznicą i tytoniową. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 436

Segregatory

skoroszyty używane w dobrym stanie oddajemy tanio Pocztowa 30 pokój 18. zdw 17 446

Łódeczko

dziecięce sliczne sprzedam tanio. Plac Wolności 17, m. 15. zdw 17 444

Gablotka

dla złotnika lub zegarmistrza tanio na sprzedaż. Wiadomość: ul. Półwiejska 4b w podwórzu. zdw 17 434

Kolonjalkę

dobrze prosperującą w bardzo dobrym ruchliwym punkcie korzystnie sprzedam Oferty Kurjer Poznański zdw 17 423

Gazowe

piec dwa do ogrzewania pokoju, biura, ekonomiczne tanio sprzedam. Salkowski. Rynek. Śródecki 15. zdw 17 416

Willkę

sprzedam 2000 dochód roczny 10 tys wpłata wolna od podatków. Adres Kurjer Poznański zdw 17 399

Jadalnię

debową bogato rzeźbioną bardzo tanio. Stolarnia. Bukowska 9. zdw 17 397

Pianino

mało używane na sprzedaż. Mickiewicz 215 mieszkanie 12. zdw 17 576

Parcele

Puszczykowie 1500 złotych. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 567

Polskie Zakłady Skody

Aleje Marcinkowskiego 23 dostarczają po cenach konkurencyjnych motory elektryczne, prądu zmiennego i stałego używane i nowe. zdw 17 545

Pianino

Ecke 1150 Chwaliszewo 70. mieszkanie 10. front. zdw 17 593

Kanapa 2 fotele

stołek, fotele osobne, obrazy i inne używane przedmioty korzystnie. Antykwariat. Wozna, narożnik Mostowej. zdw 17 606

Sypialnia

debową, bez łóżek, używaną, korzystnie. Antykwariat. Wozna, narożnik Mostowej. zdw 17 606

Dywan

amniejszy, pluszowy, korzystnie. Antykwariat. Wozna, narożnik Mostowej. zdw 17 604

Drukarnię

(maszyna pospieszna) sprzedam. Potrzeba 10 000 Oferty Kurjer Poznański zdw 17 512

Buldog

francuski okaz trzymięsłeczny. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 17 654

Fiat

501, kryty okazjnie. 2.000 — Oferty Kurjer Pozn. zdw 17 743

Wirówka

100 Mr. Mickiewicza 15, m. 1. zdw 17 674

Sprzedam

Kase National 200 zł. aparat destylacyjny 50 litrów 400 zł. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 17 716

Aparat

do powiększeń. Grobla 19, m. 8. zdw 17 721

Skład

kolonialny z towarem eleganckie 2-pokojowe mieszkanie z wygodami, magiel zaraz na sprzedaż. Adres wskazuje Kurjer Poznański zdw 17 875

Składnica

węgli 2 pokoje, kuchnia sprzedam. Sulecki. Strumykowa 3/4. zdw 17 859/60

Najnowsze nowiny

z całego świata słyszysz mając aparat radiowy z firmy „Emka” w. Marjan Włodarczyk, Poznań, Wrocławska 30, telefon 3683. Pw 10 152-2 11

Linoleum
używane zielone. — Restauracja
Oaza, Dąbrowskiego 53/55.
zdw 17 589

Kupię
skład kolonialny dobrze prosperu-
jący miejscowość obojętna z
gotówką do 10 tys. zł Łaskawe
zgłoszenia do Kurjera Poznań-
skiego zdw 17 474

Poszukuję
celem kupna parceli na fabrykę
2—3 000 m² Zgłoszenia do Kurje-
ra Poznańskiego zdw 17 524

Kupię
tokarke nożną w dobrym stanie.
1—1,50 m. duża. Oferty Kurjer
Poznański zdw 17 731.

Radio
dwa lub trzy lampkowe starszej
konstrukcji kupię. Adres Kur-
jer Poznański zdw 17 612

Opony
27x4 kupię. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdw 17 869

Kupię
wózek dziecięcy. Adres Kurjer
Poznański zdw 17 834

Kupię
krzesła i podnóżki do składu obu-
wia. S. Marzolin. Woźna 10.
zdw 17 813

Aparat do powiększeń
i głosiń kupię. Oferty do Ku-
rjera Pozn. zdw 17 690

Motocykl
kupię za list hipoteczny 5.000. —
„Gospodarz”. Żydowska 5.
zdw 17 783

Zamienię
kamienicę dochodu 250 miesięcz-
nie. na skład lub autobus. „Go-
spodarz”. Żydowska 5. zdw 17 780

Budulec
kupię gotówką 30 m² 20x24x5,50
m. 25 m² desek heblowanych.
szpuntowanych 30 m² m. cena
Poznań. Oferty Kurjer Poznań-
ski jw 2 350

Regały
kupię. Oferty Kurjer Poznański
zdw 17 764

Dom
w powiatowym mieście przy
główniej ulicy z składem bez hi-
potek za gotówkę 120 000 kupię.
Oferty Kurjer Poznański
zdw 17 529

Kupię
lub wydzierżawie skład kolonial-
ny w dużej wsi. Oferty warunka-
mi Kurjer Poznański zdw 17 549

Kupię
lekka rolwaga i konia. Oferty
Kurjer Poznański zdw 17 559

Harmonium
dobre kupię tanio. Opis cenę Ku-
rjer Poznański dw 2 512

Przyjmuję w komis
na bardzo dogodnych warunkach
jadalnie, sypialnie, gabinety me-
skie, pianina, salony, saloniki
oraz pojedyncze meble, urządzenia
domowego. Dom Komisowy.
Dominikańska 3. Telefon 24-42.
Pw 10 175 241

Kupuję za gotówkę
jadalnie, sypialnie, gabinety me-
skie, pianina, oraz inne pojedyn-
cze meble. Dom Komisowy. Do-
minikańska 3. Telefon 24-42.
Pw 10 176-240

Budynek
fabryczny kupię. Zgłoszenia do
Kurjera Poznańskiego zdw 17 522

6 KAMIENICE

Willa
ogrodem (2 piękne mieszkania.
centralne ogrzewanie) i zabudo-
wania gospodarcze. Puszczyko-
wo pięć minut od dworca na
sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdw 15 421

Sprzedam
dom jednopiętrowy ogród przy
spokojnej ulicy w pobliżu śród-
mieścia. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdw 17 455

Kamienice
centrum Poznania 4 pokoje. ku-
chnia wolne czynsz 9 500 zł wpła-
ty do 50 000 sprzedam. Oferty
Kurjer Poznański zdw 17 454

Dom czynszowy
19 lokatorów. 3 składy miesięcz-
ny dochód około 1 200 zł sprzedam
przy bardzo małej wpłacie. Re-
szta hipoteki. Wadomość: ulica
Spokojna 11 telefon 66-60.
zdw 17 433

Poszukuję
kupna kamienicy z składem wpła-
ty 40 000 zł w Poznaniu. Oferty
do Kurjera Poznańskiego
zdw 17 477

Kamienica
pierwszej klasy budowy. dobrze
utrzymana. przy przynajmniej
ulicy Poznania. dochód roczny
26 500 złotych. cena 230 000. wpła-
ty 100—130 000. reszta 15 lat.
7 pokoi przy kupnie wolne —
sprzedaż. „Krakus”. Poznań. Po-
cztowa 30. zdw 17 614

Administrację
kilku jeszcze kamienic przyjmie
właściciel większego domu ob-
szajoniony we wszystkich spra-
wach referencje pierwszorzędne.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 17 804

Kamienice
przy przynajmniej ulicy Poznania
dochód roczny 46 000. sprzedam
342 000 lub idealną połowę 157 000.
wpłaty 45 000. Informacje admi-
nistrator Dutkiewicz Poznań.
Chwaliszewo 70. zdw 17 864

Dom
na prowincji kupię. — Wpła-
ce 12.000. Oferty z ceną Kurjer Po-
znański zdw 16 830

Dom
dochodowy w Poznaniu z wpła-
ta 25 000 zł kupię. Oferty Kurjer
Poznański zdw 17 566

Najlepsza
lokata kapitału
willa-dom komfortowa. z pię-
nym ogrodem. 10 pokoi nadająca
się dla lekarza na klinice jest
tanie na sprzedaż. Bliższe warun-
ki Kurjer Poznański zdw 17 828

Administrację domu
za skromnym wynagrodzeniem
przyjmie starsza pani księżkowa
z długoletnią praktyką obeznana
z wszelkimi pracami administra-
cyjnymi. podatkowymi. sądowymi.
meldukowymi poleca się również
do wszelkich prac piśmiennych i
w księgowości. Poważne refe-
rencje. Łaskawe zgłoszenia do
Kurjera Poznańskiego zdw 17 835

Kamienice
rentująca się w Poznaniu przy
wpłacie 40 000 wprost właściciela
kupię. Oferty Kurjer Poznański
zdw 17 856

7 PIENIĄDZ

100 zł
kto pożyczyc? dwa miesiące. pro-
cent obiadu. Oferty Kurjer Po-
znański zdw 17 051

Przedsiębiorstwo
fabryczne
Poznaniu. własnym modnymi za-
budowaniami. istniejące lat 35.
poszukuje współnika z gotówką
50 do 60 000 zł. Zgłoszenia Ku-
rjer Poznański zdw 15 418

15 000—30 000
pożyczę na I hipoteke na dom.
Oferty Kurjer Poznański
zdw 17 451

8 000
dysponuję. upraszam propozycje
handlowe spółki. posade. Oferty
Kurjer Poznański pod zdw 17 417

Kto
udzieli pożyczki 3 000 zł na pierw-
szą hipoteke kamienicy w Pozna-
niu. Oferty Kurjer Poznański
zdw 17 506

List
hipoteczny 3378 dolarów 15% —
sprzedam Oferty Kurjer Poznań-
ski zdw 17 557

15 — 20 000 zł
jako cichy współnik do pierwszo-
rzednego przedsiębiorstwa. nat-
ychmiast potrzebne. Łaskawe
oferty pod zdw 17 602

Listy
hipoteczne kupuję. „Rex”. Sta-
ry Rynek 45. zdw 17 723

Bacność kapitałisci
Lokuje szybko i dyskretnie każ-
dą kwotę na zupełnie pewnych
hipotekach miejskich i wiejskich.
Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdw 17 799

5 000 zł
ooszukuje na I hipoteke domu
miejskie powiatowem. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdw 17 006 7

3 — 4 000
na I hipoteke domu wartości
10 000 poszukuje Oferty O-
rednik Wlkp n 8027

Poszukuję
7 000. I hipoteke gospodarstwo
rolne. Oferty warunkami Kurjer
Poznański zdw 17 463 4

2 000 zł
wypożyczyć na I hipoteke lub za-
staw dolar. Oferty Kurjer Po-
znański zdw 17 553

Wspólnik (czka)
do cukrowni. mający (a)
3.000. może się zgłosić. — Oferty
Kurjer Poznański zdw 17 738

List hipoteczny
1.000 dolarów z klauzulą krótko-
terminową 12% sprzedam damno
20%. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdw 17 798

Wypożyczę
10—30.000 na I hipoteke w Po-
znaniu. Oferty Kurjer Pozn.
zdw 17 795

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkania
4 2 1 pokojowe dwa składy wy-
dzierżawie. czynsz zgóry Wia-
domość: ul. Matejki 65 a m. I.
zdw 97 950

3 pokojowe
od gospodarza okolic Matejki.
IV. piętrowy. czynsz miesięczny
bez odstepnego. Warunek — po-
reka lub inna gwarancja regu-
larnego placenia czynszu. Zgło-
szenia Kurjer Pozn. zdw 16 776

Do wynajęcia
Podgórna 8. nowy dom 1) 1 skład
z 2 oknami wystawowymi 90 m.
kw. na życzenie z bocznej loka-
lami; 2) lokal na I p. 100 m. kw.
nadający się na atelier warsztat
lub lokale związkowe. Zgłoszenie
tamże u portjera zdw 16 056

Pokój
i kuchnia śródmieście. frontowe
słoneczne z meblami 880. w tem
rok dzierżawy najchętniej urzęd-
nik lub stała posada. Oferty Ku-
rjer Poznański zdw 17 447

Mieszkanie centrum
6 pokoi z przynależnościami od
1 lutego do wynajęcia nadające
się dla pp. adwokatów, lekarzy
t. p. Zgłoszenia Kurjer Poznań-
ski zdw 17 424

2
pokoje. kuchnia. ogród. pokój
próżny gospodarz Bluszczowa 4.
zdw 17 430

6 pokoi
z komfortem na II. piętrze w oko-
licy ul. Mickiewicza od zaraz do
wynajęcia wprost od gospodarza.
Dzierżawa za 2 lata zgóry. Zgło-
szenia Kurjer Poznański
zdw 17 440

Mieszkanie
dla nowożeńców nowymi meblami.
trypokojowe śródmieście. korzy-
stnie sprzedam powód wyjazd.
Adres Kurjer Poznański
zdw 17 479

Mieszkanie
2 pokojowe kuchnia z meblami
do oddania zaraz. Adres wskaże
Kurjer Poznański zdw 17 534

Dwa
razy pokój kuchnia nadające się
na przedsiębiorstwo przy dworcu
Pleszew Baszakowa zdw 17 573

Mieszkanie
pokój kuchnia suterenu. zaraz.
dzierżawa zgóry. Promienista 2.
stróż willi. zdw 17 626

Pokój
z meblami odstąpię osobie sa-
motnej. Adres wskaże Kurjer
Poznański zdw 17 555

Pokój
kuchnia 28. — miesięcznie. rok
zgóry Nowak. Prusa 20.
zdw 17 662

Dwa
pokoje kuchnia z meblami odsta-
pię. Adres wskaże Kurjer Pozn.
zdw 17 877

Pokój
od gospodarza samotnej osobie.
260 roczna dzierżawa. Biuro Po-
słańców. Przecznic 1a.
zdw 17 793

5
dużych pokoi oddam na biuro
lub prywatne mieszkanie cen-
trum. czynsz miesięczny. Oferty
Kurjer Poznański zdw 17 660

2
pokoje i kuchnia do wynajęcia
Röhling Lasek. poczta Żabikowo.
zdw 17 847

Trzypokojowe
komfortowe centrum Mroczkow-
ski. Żydowska 1. rw 4 067

8 SZUKA MIESZK.

2
pokoje. kuchnia od 1 lutego od
gospodarza poszukuje Warunki
do Kurjera Poznańskiego
zdw 17 087

Emeryt
bezdzienny poszukuje dwupokojo-
wego mieszkania z kuchnią z wy-
godami za miesięczną dzierżawę
do 90 zł Oferty Kurjer Poznań-
ski zdw 17 437

Bezdzienny małżeństwo
poszukuje 1 do 3 pokojowego mie-
szkania wprost od gospodarza —
Oferty z podaniem warunków
Kurjer Poznański zdw 17 429

Dwa
pokoje kuchnia względnie jeden
duży poszukuje pani za miastem
odległość do 15 km Warunki do
Kurjera Poznańskiego zdw 17 407

2
pokoi i kuchni wprost od gospo-
darcza poszukuje. Oferty Kurjer
Poznański zdw 17 533

Mieszkania
3 lub 4 pokojowego Jeżyce szu-
kam. czynsz zgóry Wyczerpujące
oferty Kurjer Poznański
zdw 17 526

Poszukuję
mieszkania 2—3 pokojowego od
gospodarza czynsz miesięczny
lub półroczny. Oferty Kurjer Po-
znański zdw 17 525

Wdowa
z dorosłymi dziećmi poszukuje
zaraz lub od 1. 2 portjera. Pra-
cownia i sumienna. Zgłosze-
nia Kurjer Poznański zdw 17 616

Małżeństwo
bezdzienny poszukuje portjer-
stwa. Oferty Kurjer Poznański
zdw 17 613

Małżeństwo
bezdzienny (inwalida) poszukuje
1—2 pokoi z kuchnią za miesięcz-
ną dzierżawę wzd. kwatera zgó-
ry. Oferty Kurjer Poznański
zdw 17 563

Poszukuję
pokoju od gospodarza lub por-
tierstwa. czynsz podług umowy.
Oferty Kurjer Pozn. zdw 17 618

2 — 3
pokojowego poszukuje. Warun-
ki. cena Kurjer Poznański
zdw 17 711

Mieszkanie
5—6 pokoi z łazienką. nie w cen-
trum. bez odstepnego poszukuje
zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdw 17 724

2 — 3
pokojowego mieszkania. komfort.
poszukuje się. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdw 17 725

Mieszkania
2—4 pokojowego poszukuje. Dzier-
żawa zgóry. Spieszne oferty do
Kurjera Poznańskiego zdw 17 832

Emeryt
mala rodzina poszukuje 2 pokoi
kuchni od gospodarza. miesięczna
opłata. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
nw 8074

Szukam
mieszkania 2 pokoi z kuchnią w
śródmieściu. placę za rok zgóry.
Oferty Kurjer Pozn zdw 17 805

10 ZAMIANA
MIESZKANIA
Zamienię
5 pokojowe Łazarz na 3 pokojo-
we dzielnicą obojętna. Oferty
Kurjer Poznański zdw 17 462

5 pokojowe
mieszkanie z meblami. w śród-
mieściu. wysoki parter zamienie
na interes. Oferty Kurjer Pozn.
zdw 17 712

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
dwuosobowy wynajme. Aleje
Marcinkowskiego 17a III. pra-
wo. zdw 16 280

Pokoje
umeblowane dla dwóch. trzech.
elektryczność łazienka. Grun-
waldzka 17 parter lewo. zdw 16 646

Czysty
ładny pokój. elektryczność. lep-
szemu panu. Pościel pożądana.
Szamarzewskiego 8. m. 7.
zdw 16 810

Pokój
dwóch osób. Piotra Wawrzynia-
ka 21 mieszkanie 4. zdw 17 230

Pokój
elegancki centralne ogrzewanie.
Wyspiańskiego 10. mieszkanie 9.
zdw 17 228

Wspólny
(panu). Grobla 22. m. 9.
zdw 17 503

Pokój
dwuosobowy. elektryka. łazien-
ka. telefon z utrzymaniem za-
raz. Pocha 72. m. 8. zdw 17 373

Pokój
jeden i dwuosobowy bez pościeli.
Strusia 3. m. 5. zdw 17 363

Dwuosobowy
małżeństwu. Poznańska 27. m. 4.
jw 2 844

Pokoje
jeden. dwuosobowy. słoneczne.
elektryczność inteligentnym pa-
nom. Wierzbiciele 19. III. lewo.
zdw 17 460

35. —
elegancki pokój. Polna 3 miesz-
kanie 5 zdw 17 457

Pokój
niekrepujące wejście. Zielona 6.
m. 15 zdw 17 445

Pokój
umeblowany słoneczny. ogrzewa-
nie. Niegolewskich 12. mieszka-
nie 8. zdw 17 442

Pokój
wolny. Św. Marcina 27. III. m. 7.
zdw 17 426

Pokój
frontowy dla pana. Piekary 4.
m. 1 zdw 17 413

Panienci
dwie na pokój przyjmie Koper-
nika 5 m. 16 zdw 17 406

Pokoik
Matejki 6. m. 12. zdw 17 405

Jackowskiego
21. m. 11 elegancki. słoneczny.
też utrzymaniem. zdw 17 398

Dworcu
Pocha 27 m. 12. zdw 17 392

Centrum
pokój dobrze umeblowany elek-
tryczność łazienka. wynajme —
Aleje Marcinkowskiego 7. I.
prawo. zdw 17 152

Duży
słoneczny pokój na 2 osoby. Po-
znańska 58. m. 6. przy Mickiewi-
cza. zdw 17 467

Dwuosobowy
Kwiatowa 7. mieszkanie 9.
zdw 17 463

Pokój
Malkowska. Czesława 17a. par-
ter. zdw 17 469

Elegancki
umeblowany. pianino. elektrycz-
ność. telefon 77-16. zdw 17 484

Pokój
1—2 osobowy. Składowa 12. m. 7.
zdw 17 491

Pokój
dla jednego lub dwóch. Kreta 4.
m. 12. zdw 17 502

Pokój
frontowy słoneczny elektryczność
wysoki parter. blisko Jasnej. Da-
browskiego 25a. m. 4. zdw 17 543

Starszemu
solidnemu panu lepszy ciepły
wygodami. Adres Kurjer Pozn
zdw 17 577

Słoneczny
pianinem. bez. Wyspiańskiego 16
6 zdw 17 575

Frontowy
elektryczność Łazarz. Spokojna
25a. I. p. mieszkanie 3.
zdw 17 556

Czysty
ładny. jasny pokój. jednej lub
dwom paniom inteligentnym —
Światło elektryczne łazienka.
Seweryna Mielżyńskiego 23. mie-
szkanie 14. zdw 17 714

Plac Wolności 14 a
mieszkanie 10. Pokój z utrzyma-
niem elektryczność łazienka.
zdw 17 551

Plac Nowomiejski
9. m. 13 Pokój ładny 1—2 osobom
wynajme. zdw 17 504

Pokoik
czysty słoneczny Skryta 1 m. 5
zdw 17 541

Pokój
1—2 osobom. Jackowskiego 43.
mieszkanie 6 zdw 17 537

Dwuosobowy
elektryczność. Mickiewicza 7. m.
10 zdw 17 536

Dwuosobowy
Plac Nowomiejski 10b. m. 5.
zdw 17 532

Pokój
dobrze umeblowany ewentl obia-
dy Słowackiego 35 II. prawo.
zdw 17 527

Dwuosobowy
panom 15. 1. wynajme. Piotra
Wawrzyniaka 32. m. 2.
zdw 17 646

Pokój
Patrona Jackowskiego 9. mie-
szkanie 4. zdw 17 633

Pokój
wynajme. Poznańska 26. m. 9.
zdw 17 644

Pokój
wynajme — Peczotowa 27. m. 6.
zdw 17 643

Nowy Rynek
14/15. m. 2. ładny pokój.
zdw 17 640

Dwa
pokoje na cztery osoby z utrzy-
maniem lub bez Konopnickiej 8.
zdw 17 635

Dwuosobowy
elektryczność. lepszy. Wielkie
Garbary 29. m. 11. zdw 17 634

Pokój
jedno. dwuosobowy. Mostowa 2

Pracznia poszukuje prania, pierze bardzo ładnie i tanio. Św. Marcin 56—10. zdw 17 516 Panna w średnim wieku inteligentna szuka posady do zarządu domu u samotnej osoby, albo do dworu. Oferty Kurjer Pozn. zdw 17 514 Bufetowa biegła poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 511 Posługaczka uczciwa poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 510 Posługi poszukuje lub do dzieci jako przychodnia. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 507 Gospodyni kucharka poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 749 Dziewczyna młodsza, uczciwa, z gotowaniem poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 661 Samodzielną dziewczyna do wszystkiego poszukuje posady 15. lub 1. lutego. Oferty Kurjer Pozn. zdw 17 666 Dziewczyna nawskroś uczciwa, poszukuje posługi lub posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 676 Panna skromna, uczciwa szuka posady bez wynagrodzenia celem wydoskonalenia w gotowaniu. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 678 Osoba inteligentna, nawskroś uczciwa, sumienna, znająca się na do brzej kuchni, do pomocy w domu, poszukuje posady zarządcy, od 1. lutego, lub później. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 17 682 Czeladnik kawałki poszukuje pracy, obeznany dokładnie z maszynami rolniczymi. Miejsce obywatela. Fr. Michalewski, Murzynówko, pow. Środa. zdw 17 684 Dziewczyna uczciwa, czysta, skromna wymagania, z praniem i gotowaniem poszukuje zajęcia. Oferty do Kurjera Pozn. zdw 17 681 Handlowiec kawałki z kaucją 9000 szuka posady branża, miejscowość obywatela. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 481 Początkująca księżkowa-biuralistka poszukuje posady. Wymagania skromne. Oferty Kurjer Pozn. zdw 17 595 Szukam posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdw 17 794 Dziewczyna poszukuje posady do wszystkiego zaraz lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 784 Dziewczyna poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 781 Służąca poszukuje posady z gotowaniem od zaraz lub od 15. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 17 814 Służąca poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 843 Biuralista poszukuje posady znajomością księgowości stenografii i pisanja na maszynie. 15 i wynagrodzenia skromne. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 806 Posługi poszukuje zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 796 DZISIAJ W KINIE Apollo: „Haj Tang”. Aurora: Tarzan wśród małp. Colosseum: „Niebieski motyl”. Corso: „Dziewica Orleańska”. Edison: „Tajemnica Cytadeli w Dęblinie”. Hera: „Trójca kwiat”. Kapitol: „Głazda miłości”. Metropolis: „Miłość maturzysty”. Na scenie: atrakcje artystyczne. Nowości: „Gdy w kobiecie miłość się budzi”. Na scenie: rewja „100-procentowy mężczyzna”. Orzel: „Dwie ostatnie minuty”. Odeon: „Monte Carlo”. Renaissance: „Zdobycie Bastylji”. Roxi: „W godzinę zwycięstwa”. Słońce: „Trader Horn”. Teatraz: „Moulin Rouge”. Wilsona: Indyjski grobowiec.	Krawcowa poszukuje zycia w domu, szyje elegancko. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 17 812 Krawcowa z dobrem krojem wszelkiego rodzaju domowego szycia poszukuje posady w miejscu, chętnie wyjedzie na wieś. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 17 807 300 — 400 kaucja, obejme posade ekspedienta, bufetowego capera lub bufet na rachunek. Oferty Kurjer Poznański zdw 10 461 Kucharka w starszym wieku, sumienna poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdw 17 833 Fryzjerka poszukuje posady w zakresie fryzjerstwa, czesze także w domu i poza domem. Poznańska 27, mieszkanie 18, w podwórzu, II. jw 2349 Ogrodnik młodszy, samotny z dobrzymi poleceniami poszukuje posady w majątku lub większym ogrodnictwie jako pomocnik. Łaskawe zgłosz Stanisław Salata, Wieckowice, poczta Dopiewo powiat poznański zdw 17 836 Syn właściciela domu pragnie się wyuczyć rzemiosła. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 837 Mezatką młoda w krytycznym położeniu poszukuje dobrej posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 838 Szofer kowal maszynista, kawaler, szuka posady zaraz, miejscowość obywatela. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 733 Stelmach z własnymi narzędziami poszukuje posady od 1. 4. 1932, wykonuje prace kłodziarskie, ciesielskie i stolarskie, najchętniej na wieś. Majtek. — Kuchta Antoni, majtek. Olszyna, pow. Ostrzeszów zdw 17 683 Szofer strzelec który objąłby obowiązki pisarza, poszukuje posady samotnego. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 17 688 Służąca poszukuje posady do wszystkiego za 15 złotych miesięcznie. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 17 689 Fachowiec młody, uczciwy, przyjmie posade w charakterze ekspedienta branży obuwia. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 17 698 Panienska lat 19, posiadająca średnie wykształcenie, poszukuje posady, jako bona wychowawczyni do dzieci, na wsi lub w mieście. Może także pomagać w pracy biurowej. Łaskawe oferty A. Suchomska Kwieciszewo, pow. Mogilno. zdw 17 700 Młynarz dobry fachowiec z kilkoletnią praktyką, kawaler poszukuje posady zaraz. M. Janula, Buk, ul. Otuska 8. zdw 17 865 Dziewczyna do wszystkiego lub dzieci poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 810 Registrator obeznany w sprawach adwokackich poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdw 17 775 Ekspedjentka z branży kolonii, cukierkowej, sierota, dobre polecenia poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 792 Dziewczyna wiejsza poszukuje posady do wszelkiej pracy, cokolwiek gotowania od 15. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 766 Bufetowa przystojna, inteligentna, znająca ekspresso szuka posady. Oferty Kurjer Poznański nw 8073 Panna przystojna, inteligentna, która udzieli lekcji robót, szuka posady do dzieci, najchętniej na wieś. Oferty Kurjer Poznański nw 8072 Pracznia uczciwa, czysta, szuka prania. Wały Królowej Jadwigi 2a, Friebis u Trennera. rw 4060 Pracznia poszukuje prania zaraz, czysto pierze. Oferty Kurjer Pozn. zdw 17 202 Kupiec przyjmie jakiegokolwiek posade woźnego inkasenta lub innego zajęcia dzieci bez chleba. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 17 010 Służąca do wszelkich prac domowych, do gotowania, dobiorem świadectwami, dobiorem posady 15. 1 Oferty Kurjer Poznański zdw 17 135 Blurowa znajdująca się w przykrem położeniu, poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 136 Poszukuję posady u samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 138 Elew gospodarczy poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 078 Kreślacz techniczny, z dłuższą praktyką, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 207 Dziewczyna z porządnej rodziny szuka posady do wszystkiego z cośkolwiek gotowaniem, najchętniej na wsi. — Gertruda, Murkiewicz, Poznań, Naramowicka 43. rw 4079 Panienska znająca życie poszukuje posady pomocniczej u krawcowej za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 101 Posługaczka szuka posługi w śródmieściu. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 17 142 Kupiec podróżujący pierwszorzędnie zaprowadzony w Poznaniu i na Pomorzu, poważny, posiadający długoletnią praktykę na własnym przedsiębiorstwie, szuka odpowiedniej posady. Branża obywatela. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 225 Kucharka długoletniemi świadectwami poszukuje posady u samotnej osoby 1. lub 15. 11. Miejsce obywatela. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 096 Dziewczyna młoda, uczciwa poszukuje posady z gotowaniem do malej rodziny bezdzietnej od 15. lub 1. 11. 32. Oferty Kurjer Pozn. zdw 17 093 Student farmacji z egzaminem wojewódzkim poszukuje raz w tygodniu zastępstwa w aptece w okolicy Poznania. — Oferty Pieńczewski, Łakowa 7, III. zdw 17 104 Uczciwa kobieta poszukuje prania. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 106 Krawcowa domowa dzielną, dziennie 2 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 17 210 Pomocnik piekarski poszukuje posady. Miejsce obywatela. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 17 260 Kucharka ze samodzielną gotowaniem, do wszelkiej pracy poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 258 Służąca do wszystkiego poszukuje posady 15. Oferty Kurjer Poznański zdw 10 969 Służąca poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem zaraz. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 10 973 Młodsza panienka szuka posady do dzieci, względnie prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdw 16 933 Dziewczyna samodzielną z dobiorem gotowaniem szuka posady 15. 1. w lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdw 16 929 Kucharka z dobiorem świadectwami do wszystkiego poszukuje posady. Miejsce obywatela. Oferty Kurjer Poznański zdw 16 925 Uczciwa dziewczyna poszukuje posady zaraz lub 15. 1. 32. Oferty Kurjer Poznański zdw 16 920 Dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem, pieczeniem poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański zdw 16 919 Dziewczyna szuka posługi bez prania. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 016 Posługaczka uczciwa na pół dnia poszukuje posady, miesięcznie 15 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdw 17 123 Panienska skromna, dobrze wychowana, z 5-letnią praktyką poszukuje posady do dzieci. Czerwńska, Matejki 50, mieszkanie 7. zdw 17 008 Maszynistka znająca registrator poszukuje posady u adwokata. Oferty Kurjer Poznański zdw 10 960 Ogrodnik żonaty lat 30, poszukuje posady żonatego lub samotnego zaraz lub 1. 2. Dobrze polecany. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 16 945	Pomocnik siodlarski po wojskowości, pilny obowiązku, dobry fachowiec — zna wszelkie prace siodlarsko-tapicerskie, prosi szanownych pp. majstrów o pracę zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 99 940 Przed południem posługi poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 024 Posługaczka uczciwa poszukuje posługi do południa. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 027 Książkowa samodzielną, bilansistka, korespondentka polsko-niemiecka 10 lat praktyki w handlu i przemysle, dobre świadectwa poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 15 983 Panienska religijnie wychowana, przyjmie posade z zyciem do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 053 Młynarz dobry fachowiec poszukuje stałej posady do kaucji 2000 lub powyżej. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 10 967 Sierota poszukuje posady do wszystkiego od 15. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 022 Dziewczyna poszukuje posady do mniejszej rodziny. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 025 Pomocnik rzeźnicki poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zdw 16 950 Nauczycielka z ukończonym liceum szuka posady lub korepetycji. Oferty Kurjer Poznański zdw 10 958 Kowal z własnymi narzędziami, kawaler w trzeźwym stanie z porządnej rodziny, dobrze wykształcony, w kowalskim zawołzie poszukuje pracy w domowym i kwiernia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 10 942 Starsza dziewczyna wiejska z dobiorem gotowaniem, dobiorem świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański jw 2330 Pracznia uczciwa szuka prania lub posługi. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 063 Dziewczyna z porządnej rodziny poszukuje posady jako pokojowa lub do kuchni. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 065 28 WOLNE MIEJSCA Kucharka umiejąca dobrze gotować, p'ec znająca się na chowie drobiu, potrzebna zaraz. Zgłoszenia z odpiem świadectw do Kurjera Poznańskiego zdw 98 578 Młynarz dobrego fachowca kawalera jako współnika z powodu choroby gotówka od 2 tysięcy do młyn wodno-motorowego przemiał 100 centnarów poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdw 16 671 Uczennica roczne Salon Młod. Matejki 58. zdw 17 846 Urzednik gospodarczy, kawaler z dłuższą praktyką samodzielną pod ogólną dyspozycją, urzednik gospodarczy młodszy kawaler z praktyką w podwórzu i polu pod szczególną dyspozycją, oraz praktykant gospodarczy z ukończoną szkołą rolniczą potrzebni od 1. 2. 1932 na majątek ca 1700 mórg ziem żytinio-buraczanej pod plugiem. Zgłoszenia nieuwzględnione bez odpowiedzi, panów pilnych i o skromnych wymaganiach, z życiorysem, odpisem świadectw, podaniem żadanego wynagrodzenia, przy wolnym utrzymaniu. Kurjer Pozn. zdw 17 191 Ogrodnicy pomocnik (młodszy) potrzebny od zaraz. Kopje świadectw oraz wymagania z utrzymaniem proszę do Kurjera Pozn. zdw 16 139 Akwizytorów katolików do sprzedaży obrazów w każdej miejscowości Poznańskiego i Pomorza przyjmie Komitet budowy kościoła. Dokumenty i polecenia bezwzględnie wymagane. Zgłoszenia pisemnie pod „Krosz” do Biura Ogłoszeń „Par”. Poznań. Aleje Marcinkowskiego. Pp 10 126 72.1 Egzystencję za 250 sprzedam, wózek do sprzedaży kłobasek komplet urządzony i stalym postojem. Orzel, Strzelecka 15. zdw 17 427 Pomocnik fryzjerski dzielną siła. Wojskowski, Półwiejska 5. zdw 17 734 Pianista (ka) Półwiejska 5, restauracja. zdw 17 632	Służąca do wszystkiego kuchnia krakowska potrzebna. Referencje oraz wynagrodzenie podać Kurjer Poznański zdw 17 418 Bufetowa potrzebna Restauracja Dąbrowskiego 53 55. zdw 17 590 Zaraz wakacje posada kierownika sklepu w Sp. Spożywczej „Zgoda” w Żninie. Zgłoszenia tylko fachowców kierować należy do Zarządu Spółdzielni do dnia 17 bm. zdw 25 6 Potrzebny chłopak do bydlia i doju. Św. Wawrzyńca 30 mieszkanie 7. zdw 17 550 Służąca potrzebna Wyspiańskiego 11 — Bogacka. zdw 17 572 Parkietówki 3. — dziennie, kolacja. Półwiejska 5, restauracja. zdw 17 631 Służąca młodsza, dobiorem świadectwami zaraz. Palacza 22, parter. zdw 17 636 Służąca do wszystkiego zaraz radca Przybora, Rzepeckiego 27, m. 19. II. blok 12—14. zdw 17 591 Poszukuję posługaczki na cały dzień bez spania. Za Bramką 12b, m. 5. zdw 17 610 Zarobek stały uzyskasz, natyjąc skład papieru Chwaliszewo 9. zdw 17 642 Bielizniarke dzielną z mereżowaniem w domu poszukuje. Zgłoszenia z podaniem ceny Kurjer Pozn. zdw 17 590 Poszukuję współpracownika z gotówką 300 złotych. Oferty Kurjer Pozn. zdw 17 732 Prasowania bielizny sztywnej wyuczę. Po nauce stała posada. Św. Józefa 5, Prasownia. zdw 17 862 Książkowa młodsza, początkująca, zechce się zgłosić. „Sanofarm”, Gwarna 11. zdw 17 839 Stała posada kaucja 200 zł. Zgłoszenia: Wozna 2, Wolny. od 5—7. zdw 17 720 Apteka w Poznaniu poszukuje współpracownika młodszego z egzaminem wojew. lub magistra (ki) farm. dypl. Zgłoszenia z podaniem referencji i warunków Kurjer Poznański zdw 17 872 Uczennica do szycia potrzebna. Rybaki 23, m. 9. zdw 17 478 Większe przedsiębiorstwo elektryczne poszukuje agentów do sprzedaży silników elektrycznych prądu zmiennego i stałego. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 539 Fortancerka młoda przystojna potrzebna zaraz na wyjazd. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 17 583	Uczeń handlowy potrzebny. Zgłoszenia i odpisy świadectw. Znaczkę 30 gr na odpowiedź. Oferty Kurjer Pozn. zdw 17 874 Posługaczka 2 razy w tygodniu i do prania potrzebna. Zgłoszenia tylko od 12—1, ul. Łakowa 18, front, mieszkanie 5. zdw 17 850 Pokojowa potrzebna zaraz. Skarbowa 21, mieszkanie 2. Zgłoszenia 5—7. zdw 17 840 Tokarz metalni żonaty na stałe, gotówka 2—3000 zł zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 17 842 Biuralistka znająca księgowość sprawy podatkowe, pisanie na maszynie język niemiecki, nieco ekspedycje potrzebna zaraz. Oferty Kurjer Poznański rw 4089 Przedstawiciela do odwiedzania składów poszukujemy zapewnijając poważny dochód. Zgłoszenia pomiędzy 3—4 Wielkie Garbary 36, m. 4. zdw 17 755 Potrzebna zaraz elewka z roczną praktyką do pomocy gospodyni na wiejskim majątku na Pomorzu. Zgłoszenia z odpisem świadectw Kurjer Poznański zdw 17 699 Chłopak do posyłek. „Bar. Poznański”, Fr. Ratajczaka 2. zdw 17 716 Uczennica potrzebna Cukiernia „Słowińska”. Marsz. Focha 70. zdw 17 722 Kierownik odpowiedzialny do pracowni cukierniczej z kaucją 2.000 może się zgłosić. Oferty Kurjer Pozn. zdw 17 741 Dziewczyna gotowaniem do wszystkiego, gospodarstwo przy Poznaniu. — Adres Kurjer Pozn. zdw 17 735 Pokojowa uczciwa, czysta, która pracowała już w hotelach potrzebna. Hotel Victoria 27 Grudnia 17. zdw 17 720 Potrzebna wspólniczka, względnie ekspedientka gwarancja 300. Oferty Kurjer Pozn. zdw 17 861 Bielizniarki specjalistki na biustonosze, potrzebne zaraz. Zgłoszenia do „Par”, pod 242. Pw 10 171 242 Panienek młodych sympatycznych poszukuje restauracja. Kwiatowa 12. zdw 17 785 Kasjera kasjerki z udziałem 300—500 zł poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdw 17 756 Służąca do wszystkiego, z świadectwami potrzebna zaraz. Zgłoszenia do Dąbrowskiego 14, m. 15, między godziną 5—7. zdw 17 769 Stała posade biurowa dam zaraz na wypózyczenie 400 do 500 złotych. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 17 797
---	--	---	---	---

Humor zagraniczny



— Ciociu, co mi dasz, jeżeli nie ruszę krzesel, a które weszłaś?

(Kasper, Sztokholm). S. F.

Przedpłata

na styczeń 1932, za oba wydania razem, wlicznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. z 4.00, w agenciach w mieście z 4.50, z odnośnieniem kwartalnie z 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce z 9.00, w innych krajach z 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami poczynami 200 gr, od 1-lamowej miliona porannego przyjmujemy oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania wieczornego „dobre” do godz. 11, większe dłuższe według możności. Dr. hne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.